

Chojniczanie w podróży



Historia Chojnic

**Browar A. Six**

Tel. 216 **Chojnice** Tel. 216  
ulica Angowska

**Poleca Piwo pełne i mocne**  
najlepszej jakości w beczkach i butelkach

Historia Chojnic



Zapraszamy do szkoły



ISSN 2082-5625



MIESIĘCZNIK SPOŁECZNO - HISTORYCZNY

**chojniczanin.pl**

Gazeta i portal www

PAŹDZIERNIK 2020 Nr 10/2020 (98)

[www.chojniczanin.pl](http://www.chojniczanin.pl)

**GAZETA BEZPŁATNA**



**Promocja albumu !!!**

Centrum Edukacyjno Wdrożeniowe - 15.10.2020 r. g. 17:00



**EUROSTANDARD**

*odwiedź Nas, bo Warto!*

DRZWI • PODŁOGI • BRAMY  
Topole 20 k/Chojnic

tel. 52 397 65 99 kom. 602 679 535  
e-mail: [biuro@eurostandard.pl](mailto:biuro@eurostandard.pl)  
[www.eurostandard.pl](http://www.eurostandard.pl)



# PODŁOGI



# DRZWI

# BRAMY i NAPIĘDY



*Doradzimy - Zamontujemy!*



**EUROSTANDARD**

*odwiedź Nas, bo Warto!*

**ZAMÓW POMIAR: 728 575 978**

[www.eurostandard.pl](http://www.eurostandard.pl)





Szanowni Czytelnicy. Mam nadzieję, że będziecie tworzyć tę gazetę razem ze mną i zespołem redakcyjnym. Chciałbym by chojniczanin.pl stał się publikatorem opinii ludzi wrażliwych na problemy naszego miasta. Gazeta jest bezpłatna, a cała redakcja na czele ze mną pracuje „non-profit”. To po prostu zespół zapaleńców i „chojnickich fanatyków”. Zapraszam do pisania.



## Zmarła Teresa Januszewska

Odnaczona została: Złotą Odznaką Polskiego Związku Żeglarskiego; Złotą Odznaką Zrzeszenia Ludowych Zespołów Sportowych, Medalem Sybiru, Medalem 1000-lecia Polski.

Z małżeństwa z Januszem Januszewskim urodziła syna Sławomira, absolwenta Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie, także żeglarza i instruktora żeglarstwa, związanego z Ludowym Klubem Sportowym Charzykowy.

Autorka książki pt: „60 lat Ludowego Klubu Sportowego Charzykowy”, napisanej w oparciu o kronikę klubową i dokumenty, które zachowały się w archiwum klubu. Książki ukazującej ogrom pracy działaczy i zawodników od młodzików i juniorów po seniorów.

Pogrzeb, z udziałem żeglarskiego pocztu sztandarowego, odbył się 2 października na cmentarzu w Charzykowy.

### Wspomnienie

Teresa Januszewska była w LKS-ie od zawsze. Pamiętam ją jako sześciolatek zaczynający przygodę z żeglarstwem w 1983 roku. Można ją było spotkać w klubie, zobaczyć na statku komisji regatowej w sezonie letnim i zimą na lodzie, kiedy również sędziowała regaty.

Osoba niezwykle ciepła, mająca bardzo dobry kontakt z dziećmi, szczególnie tymi najmłodszymi - dla nich zawsze miała dobre słowo, pocieszała, gratulowała udanych startów, wyjaśniała jakie błędy popełniliśmy w trakcie wyścigu. Potem, kiedy byliśmy starsi dopytywała co w szkole, jak studia, jak dzieci, jak w pracy się układa. Serdeczna, wrażliwa i zawsze uśmiechnięta.

Teresa Januszewska związana była z żeglarstwem od lat 50-tych ubiegłego wieku. Żeglowała wyczynowo m.in. na Finnie. Wcześniej uprawiała lekką atletykę. Następnie zaangażowała się w sędziowanie. Jeszcze kilka lat temu była aktywną sędzią na regatach organizowanych w Charzykowy. Jej wielkie doświadczenie, spokój i opanowanie, oraz umiejętność bardzo szybkiego pisania, była przydana szczególnie na linii mety regat Optimistów i DN-ów.

Osobiście wspominam panią Teresę jako osobę niezwykle elokwentną, bardzo czytanną, miała ogromną wiedzę ogólną, doskonałą pamięć do wydarzeń sportowych w tym oczywiście żeglarstwa. Była chodzącą encyklopedią i kroniką charzykowskiego żeglarstwa. Przez lata pisała kronikę LZS Charzykowy, a potem LKS Charzykowy. Wielokrotnie miałem przyjemność słuchać wspomnień pani Teresy z Syberii, na której spędziła najmłodsze lata życia. Jej rodzina, po ataku Sowietów na Polskę (ojciec Pani Teresy był leśnikiem na wschodnich rubieżach II RP) jako wrogi element została zesłana do Altajskiego Kraju. To straszne doświadczenie nastoletniego dziecka, któremu zabrano najlepsze lata życia zahartowały ją na długie lata. W sierpniu tego roku, staliśmy razem w porcie i wspominaliśmy jak z bratem i siostrą razem żeglowali na Opimistach...

Ten rok jest bardzo smutnym rokiem dla żeglarzy - w styczniu odszedł od nas Zdzisław Sieradzki, na wiosnę Andrzej Czapiewski i Andrzej Trzebiatowski, w wakacje Brunon Lampka i Irena Klajna, 28 września odeszła Teresa Januszewska.

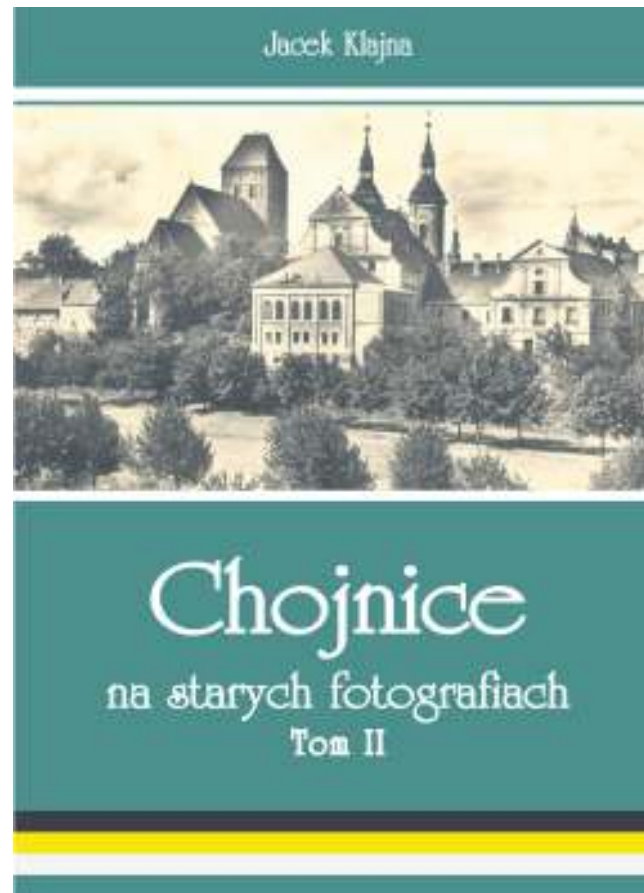
Wojciech Rolbiecki  
LKS Charzykowy

## Promocja !!!

Burmistrz Miasta Chojnice zaprasza na promocję II tomu albumu Jacka Klajny „Chojnice na starych Fotografiami”.

Promocja odbędzie się o godz. 17:00, 15 października 2020 r. w sali konferencyjnej Centrum Edukacyjno Wdrożeniowego w Chojnicach, ul. Piłsudskiego 30.

W trakcie promocji będzie można kupić album w promocyjnej cenie 50 zł (cena detaliczna to 80 zł). Podczas promocji obowiązują zasady „reżimu sanitarnego” związanego z pandemią COVID-19.



Tom pierwszy ukazał się w 100-lecie niepodległości Polski w roku 2018. Obejmował okres od najstarszych znanych fotografii do roku 1920. W tomie pierwszym znalazło się 300 fotografii Chojnic, z czego ok. 100 pochodziło z XIX wieku. Tom drugi obejmuje lata 1920–1948 i ukazuje się zgodnie z zapowiedzią na 100-lecie powrotu Chojnic do Macierzy. W założeniu miał być podobny do tomu pierwszego, ok. 170 stron i 300 zdjęć, ale znacznie rozrósł się przy pozyskiwaniu materiału źródłowego i w konsekwencji ma ponad 220 stron i 400 fotografii.

W tomie pierwszym w zdecydowanej większości były to papierowe pocztówki, a zaledwie kilkanaście z nich było fotografiami. W tomie drugim na 400 fotografii tylko ok. 100 to papierowe pocztówki. Zdecydowana większość to prywatne fotografie, które publikowane są po raz pierwszy.

Tom drugi zawiera także „Aneks do tomu I”. W tym rozdziale znalazły się fotografie i pocztówki, które pozyskałem w czasie od wydania tomu pierwszego. Duża część z nich publikowana jest także po raz pierwszy.

Jacek Klajna

### 28 września 2020 r. zmarła Teresa Januszewska. Zawodniczka, instruktor i sędzia żeglarski. Wychowawca wielu pokoleń żeglarzy LKS Charzykowy.

Urodziła się w Warszawie 26 marca 1928 r. Dziadkowie ze strony ojca: Nikodem Sierpiński i Petronela - pochodzili z Kresów Wschodnich ze wsi Suhaki k. Charkowa, gdzie Nikodem hodował konie. Dziadkowie ze strony matki: Okulicz-Kozaryn - pochodzili także z Kresów Wschodnich. Nad rzeką Druczanką mieli swój majątek ziemski. Rodzice Teresy: Ryszard Sierpiński i Waleria Okulicz-Kozaryn poznali się w Warszawie po ucieczce przed rewolucją 1917 roku z Carskiej Rosji. W Polsce zaczęli studiować - Waleria polonistykę, a Ryszard leśnictwo w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. Matka zmarła 4 miesiące po urodzeniu córki Teresy w wieku 30 lat. Ojciec po skończonych studiach otrzymał pracę w Puszczy Nalibockiej. Początkowo jako leśniczy, następnie aż do wywózki na Sybir był nadleśniczym Nadleśnictwa Budy w Puszczy Nalibockiej. Po powrocie z Syberii został osiedlony na ziemiach odzyskanych w miejscowości Łobez. Był Nadleśniczym, następnie został przeniesiony do Toruńskiej Dyrekcji Lasów Państwowych gdzie pracował jako inspektor w obwodzie chojnickim.

W latach 1946 -1951 Teresa uczęszczała do Technikum Ekonomicznego w Koszalinie - broniąc maturę w 1951 roku. Następnie wraz z ojcem przeniosła się z miejscowości Łobez do Chojnic i podjęła pracę w Oddziale Narodowego Banku Polskiego w Chojnicach, w którym pracowała do 1983 roku, tj. do emerytury. Jednocześnie postanowiła zostać żeglarzką i zapisała się do Klubu Żeglarskiego „Kolejarz” w Chojnicach, gdzie zdobyła pierwsze szlify żeglarskie. Od 1954 roku związana była z Ludowym Klubem Sportowym Charzykowy, który powstał przy miejscowym Gospodarstwie Rybackim, po zaprzestaniu działalności przez KZ „Kolejarz” w Chojnicach. Systematycznie zdobyła uprawnienia żeglarskie: sternika jachtowego oraz instruktora żeglarstwa. Stopień sędziego II i I klasy zdobyła po kursie sędziowskim Polskiego Związku Żeglarskiego w Bydgoszczy. W latach 1955 - 1962 prowadziła aktywną działalność żeglarską, była czynną zawodniczką, brała udział w regatach bojerowych i żeglarskich w klasach Finn, Omega, a zimą na bojerach Monotyp XV.

Reklama

**AUTOMATYKA do BRAM**

ogrodzenia ■ bramy garażowe

P.H.U. **AUTO**TECH

kom. 604 096 837 ■ kontakt@phu-autotech.pl

**WYCENA ■ SPRZEDAŻ ■ MONTAŻ ■ SERWIS**



**01 września**

W Dolinie Śmierci odbyły się uroczystości związane z 81 rocznicą wybuchu drugiej wojny światowej. W tym roku ograniczyli się one do symbolicznego złożenia kwiatów pod pomnikiem oraz mszy świętej w kościele przy ul. Rzepakowej. Tradycyjnie, wiązanki pod pomnikiem złożyli także członkowie rodzin mieszkańców, którzy zostali tam straceni. Pojawili się także goście wyjątkowi, naukowcy prowadzący od kilku miesięcy w Dolinie Śmierci badania archeologiczne i etnologiczne.

**01 września**

„Zawsze sąsiedzi, teraz przyjaciele”. Tak brzmiało jedno z haseł przewodnich ekipy z „Freedom Charity Run”, biegaczy, którzy zatrzymali się w Chojnicach, żeby poprosić o datki na Dom Dzieci Autystycznych w Poznaniu. Charytatywny bieg rozpoczął się o 8.00 przy poczcie w Gdańsku, a zakończył 6 września w Berlinie. Sygnał do startu, po raz trzeci w 8. letniej historii biegów FCR, dał prezydent Lech Wałęsa. Na chojnicki Stary Rynek, siedmioosobowa załoga, wsparta przez lokalną sekcję biegową Florian, wbiegła chwilę po godz. 17.00.

**02 września**

Powiatowa Inspektor Sanitarna poinformowała o sytuacji związanej z COVID-19 w powiecie chojnickim: ogólna liczba osób poddanych kwarantannie - 146, liczba osób poddanych kwarantannie na podstawie decyzji Inspektora Sanitarnego - 61, ogólna liczba osób pozostających pod nadzorem epidemiologicznym - 63, liczba osób, u których dotychczas stwierdzono wynik dodatni - 22, liczba osób w izolacji domowej - 11, liczba wyzdrowień - 10.

**03 września**

W Urzędzie gminy Chojnice doszło do podpisania umowy na budowę ulicy Kossaka w Charzykowie. Koszt inwestycji to blisko 633 tys. zł, a wykona ją firma AD-BET Adriana Paszko z Chojniczek. Prace rozpoczną się w październiku. Ulica Kossaka w Charzykowie spina ze sobą Matejki i Żwirową. Mierzący 321 m długości trakt w najbliższym czasie zostanie wyrównany i poszerzony do 6 m. Przy jego poboczach pobudowany zostanie 2 m chodnik oraz oświetlenie.

**05 września**

Miejska Biblioteka Publiczna w Chojnicach i Stowarzyszenie LekTURa włączyły się w organizację dziewiątej edycji Narodowego Czytania. Tegoroczną lekturą była tragedia Juliusza Słowackiego „Ballady”. Z powodu niepogody czytanie odbyło się w Czytelni MBP bez udziału publiczności.

**05 września**

XVI Męski Różaniec przeszedł ulicami Chojnic. Pod patronatem Templariuszy ulicami Chojnic przeszli mężczyźni z gminy miejskiej i wiejskiej Chojnic odmawiając różaniec. Modlitwa rozpoczęła się Mszą Świętą w parafii Świętej Jadwigi, następnie przed wystawionym Najświętszym Sakramentem odbyło się nabożeństwo pierwszo sobotnie i została odmówiona pierwsza część różańca. Po błogosławieństwie wyruszyli ulicami miasta do centrum, by zakończyć modlitwę w kościele gimnazjalnym litanią do św. Józefa i modlitwą do św. Michała Archanioła.

**06 września**

W parku Tysiąclecia odbył się VIII Chojnicki Zlot Pojazdów Zabytkowych. Stare samochody, motocykle, rowery, autka na pedały, a nawet traktory były atrakcją dla dziesiątek odwiedzających. Blisko 300 pojazdów z różnych epok i krajów zdominowały łąkę przy górze w chojnickim parku Tysiąclecia. Wydarzenie przyciągnęło dziesiątki małych i starszych miłośników motoryzacji.

**08 września**

Otwarto po remoncie Dom Szewski. Jeszcze do niedawna budynek znajdujący się na miejskich murach obronnych, był magazynem chojnickiego muzeum. Niebawem powstanie tam średniowieczna zbrojownia. Remont średniowiecznej baszty, a później domu szewca, rozpoczął się na początku tego roku i zakończył wraz z końcem lipca. Kosztował on blisko 472 tys. zł. Zakres robót obejmował m.in.: wymianę pokrycia dachowego, wymianę stolarki okiennej i drzwiowej, wykonanie iniekcji, izolacji termicznej ścian zewnętrznych, tynków. Wymieniono drewniane sufity, pozostawiając przy okazji wiele starych belek, schody wraz z balustradami, instalację elektryczną oraz wodno-kanalizacyjną.

**09 września**

O godz. 9:05 odbyły się w nowym PORD w Chojnicach pierwsze trzy egzaminy na prawo jazdy kategorii B. Uprawnienia na samochód uzyskały dwie osoby.

**10 września**

Członkowie Dyskusyjnego Klubu Książki dla młodzieży spotkali się w Miejskiej Bibliotece Publicznej, by omówić książkę pt. „Wyspa”, której autorką jest Bryony Pearce.

**11 września**

Powiatowa Inspektor Sanitarna poinformowała o sytuacji

związanej z COVID-19 w powiecie chojnickim: ogólna liczba osób poddanych kwarantannie - 62, liczba osób poddanych kwarantannie na podstawie decyzji Inspektora Sanitarnego - 16, ogólna liczba osób pozostających pod nadzorem epidemiologicznym - 19, liczba osób, u których dotychczas stwierdzono wynik dodatni - 25, liczba osób w izolacji domowej - 2, liczba wyzdrowień - 21.

**12 września**

W Emsdetten, mieście partnerskim Chojnic w Niemczech, miejscowe stowarzyszenie DettenRockt jak co roku zorganizowało rockowy festiwal przeciwko rasizmowi i dyskryminacji. W tym roku organizatorzy postanowili przeprowadzić to wydarzenie w formule online. Aby tradycji stała się zadość, w tej nietypowej edycji festiwalu wziął udział zespół z Chojnic. Swoją występowanie na potrzeby festiwalu zarejestrował zespół Tyran. Festiwal można obejrzeć na stronie: <https://dettenrockt.de/>

**15 września**

Chojnickie Centrum Kultury zaprosiło do oglądania wystawy Saby Twardowskiej - artystki zajmującej się malarstwem, rysunkiem oraz projektowaniem graficznym, w tym tworzeniem ilustracji do książek oraz plakatów. Jej wystawy oraz projekty graficzne, w tym murale można było dotychczas obejrzeć w Warszawie, Szczecinie, Gdańsku, Kielcach, Radomiu, Białymstoku, Wrocławiu oraz na wystawach zbiorowych w Niemczech i Holandii. W Chojnickim Centrum Kultury zobaczyliśmy cykl malarski, pt. „W każdą sobotę całą rodziną chodzimy do galerii”. Motywem przewodnim wystawy była próba przyjrzenia się kwestii szeroko pojętej kondycji społeczno-kulturowej współczesnego człowieka. Wystawa będzie czynna od do 11 października 2020 r. w sali wystawowej, w godzinach funkcjonowania ChCK.

**16 września**

Były komendant Państwowej Straży Pożarnej w Sępólnie Krajeńskim Tomasz Kabat został nowym szefem Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego w chojnickim starostwie.

**17 września**

Lokalny Punkt Informacyjny Funduszy Europejskich zorganizował spotkanie informacyjne on-line (webinarium) na platformie Zoom, poświęcone możliwości otrzymania z funduszy europejskich dotacji na rozpoczęcie działalności gospodarczej oraz dofinansowań do kursów i szkoleń zawodowych (języki obce, kursy komputerowe i inne, np. prawo jazdy). Aby wziąć udział w przyszłych webinarach należy zainstalować na komputerze aplikację Zoom Client <https://zoom.us/download> lub pobrać ją na telefon.

**18 września**

Chojnickie Centrum Kultury zaprosiło na plenerową wystawę zdjęć Michała Szyszki "z WYSOKA", przed budynkiem ChCK, od strony Wzgórza Ewangelickiego.

**19 września**

CHTMR "Cyklista" zaprosił cyklistów do sprzątnięcia okolic ścieżek rowerowych na terenie gminy Chojnice, a tym samym wzięcia czynnego udziału w sprzątnięciu świata - największej akcji ekologicznej w kraju. „Rowerowe Sprzątnięcie Świata” rozpoczęło się na Starym Rynku w Chojnicach, a trasa wiodła do Funki, gdzie na trasie zbierano śmieci.

**19 września**

Stowarzyszenie Centrum Kultury Podziemia zaprosiło na wernisaz wystawy „Kolekcje chojniczan - Wystaw się!”. Wystawa była imprezą mającą na celu pokazanie bogactwa domowych zbiorów różnorodnych przedmiotów, które często oprócz wartości materialnych posiadają te naddane, pozamaterialne, emocjonalne, poznawcze, sentymentalne czy historyczne. Inicjatorką wystawy była Violetta Klugowska.

**20 września**

W bazylice mniejszej, w ramach cyklu koncertów „Kultura w sieci” wystąpił zespół „Jerycho”. Magia zespołu polega na tym, że panowie śpiewają różnymi głosami średniowieczne pieśni, wykonując je a capella i z towarzyszeniem dawnych instrumentów.

**20 września**

W ramach „Europejskiego Dnia Bez Samochodu” CHTMR "Cyklista" zorganizował rodzinny przejazd rowerowy którego trasa wyniosła ok. 36 kilometrów. Planowe zakończenie rajdu nastąpiło w Niezychowicach.

**20 września**

Powiatowa Inspektor Sanitarna poinformowała o sytuacji związanej z COVID-19 w powiecie chojnickim: ogólna liczba osób poddanych kwarantannie - 525, liczba osób poddanych kwarantannie na podstawie decyzji Inspektora Sanitarnego - 468, ogólna liczba osób pozostających pod nadzorem epidemiologicznym - 481, liczba osób, u których dotychczas stwierdzono wynik dodatni - 49, liczba osób w izolacji domowej - 19, liczba wyzdrowień - 25.

**23 września**

LO im. Filomatów Chojnickich, w związku z potwierdzeniem zakażenia koronawirusem u nauczycielki, przeszło na tryb zdalnego nauczania.

**24 września**

Zastępca dyrektor ds. medycznych w Szpitalu Specjalistycznym w Chojnicach poinformował o poważnej awarii tomografu komputerowego. Pacjenci kierowani są na badania do Człuchowa bądź Kościerzyny. Obecnie czas oczekiwania na tomografię komputerową w Zakładzie diagnostyki obrazowej w Chojnicach wynosi miesiąc.

**24 września**

Odbyła się XV Sesja Rady Powiatu Chojnickiego. Radni pochylił się między innymi nad projektami uchwał dotyczącymi pozbawienia dróg położonych na terenie Powiatu Chojnickiego kategorii dróg powiatowych. Radni przyjęli też regulamin przyznawania nagród i wyróżnień Starosty Chojnickiego dla zawodników, trenerów oraz innych osób za wysokie osiągnięcia w działalności sportowej i szkoleniowej. Grażyna Wera - Malatyńska prezes Lokalnej Grupy Rybackiej zapoznała radnych z obszarem funkcjonowania „Centrum Organizacji Pozarządowych”.

**24 września**

Park Narodowy „Bory Tucholskie” po długiej przerwie ponownie zaprosił na wykład z cyklu Czwartkowe spotkania z przyrodą. Tym razem słuchacze mieli okazję posłuchać Pani Grażyny Jaszewskiej, która przedstawiła wykład pt. „Zimorodek - królewski rybak żyjący w slumsach. Wyniki badań populacji lęgowej zimorodka w Zaborskim Parku Krajobrazowym”.

**25 września**

Zasłużeni obywatele Gminy Chojnice odebrali statuetki i legitymacje. Zaszczepny tytuł, uchwałą radnych Rady Gminy Chojnice z dnia 20 maja, został nadany Tadeuszowi Stelmazkowi (pośmiertnie), Tadeuszowi Leszczyńskiemu, Franciszkowi Borzychowi oraz Ignacemu Guentherowi.

**25 września**

Biuro Poselskie posła na Sejm RP Aleksandra Mikołaja Mrówczyńskiego, zaprosiło na plenerową wystawę, przygotowaną przez Referat Edukacji Narodowej bydgoskiej Delegatury IPN, „Wojna polsko-bolszewicka na Kujawach i Pomorzu. Za Teropile starczą Wam piersi własne...”. Ekspozycja została przygotowana w 100. rocznicę Bitwy Warszawskiej i zwycięstwa nad bolszewikami i uświetniona na chojnickim Starym Rynku. Była czynna do 5 października.

**26 września**

W szkole muzycznej, odbyła się uroczystość obchodów 10-lecia utworzenia w dawnej baszcie więziennej przy ulicy Sukienników w Chojnicach, Muzeum Janusza Trzebiatowskiego.

**26 września**

W 5 kolejce II ligi piłkarze Chojniczanki na własnym obiekcie rozegrali spotkanie z Błękitnymi Stargard odnosząc czwarte zwycięstwo. Chojniczanka - Błękitni 2:0 (2:0)

**26 września**

Sukcesem zakończył się występ reprezentantów UKS Ósemka BB Auto/New House Chojnice na turnieju open Pomorskiego Związku Tenisa Stołowego w Gdańsku. Po bardzo dobrym występie w fazie grupowej do czteroosobowego finału awansowali Michał Brieger i Maksymilian Żychliński. Brieger wygrał swoje mecze i został zwycięzcą całych zawodów, a jego młodszego kolegę sklasyfikowano ostatecznie na miejscu czwartym.

**27 września**

Mistrz Polski Rekord Bielsko-Biała w trzecim meczu sezonu, pokonał pewnie Red Devils Chojnice. Red Devils Chojnice - Rekord B-B 0:3 (0:0)

**28 września**

Zmarła Teresa Januszewska. Zawodniczka, instruktor i sędzia żeglarski. Wychowawca wielu pokoleń żeglarzy LKS Charzykowy. Pogrzeb odbył się 2 października na cmentarzu w Charzykowie.

**30 września**

Powiatowa Inspektor Sanitarna poinformowała o sytuacji związanej z COVID-19 w powiecie chojnickim: ogólna liczba osób poddanych kwarantannie - 336, liczba osób poddanych kwarantannie na podstawie decyzji Inspektora Sanitarnego - 239, ogólna liczba osób pozostających pod nadzorem epidemiologicznym - 194, liczba osób, u których dotychczas stwierdzono wynik dodatni - 92, liczba osób w izolacji domowej - 44, liczba wyzdrowień - 36



## XX SESJA RADY MIEJSKIEJ VIII KADENCJI - 28.09.2020

28 września 2020 roku odbyła się XX sesja Rady Miejskiej VIII kadencji. Do „videosesji”, która odbyła się zdalnie, zasiadło przed laptopami 21 radnych. Sesję rozpoczął Przewodniczący Rady Miejskiej **Antoni Szlanga**. Sekretarzem sesji został **Patryk Tobolski**, a do komisji wnioskowej wybrano radnych: **Iwonę Skocką i Marka Szanka**.

Zasadniczą część sesji rozpoczęła się od sprawozdania Burmistrza Miasta z okresu międzysesyjnego. **Burmistrz Arseniusz Finster** - dzień dobry, witam serdecznie. Wysoka Rado, Szanowni Państwo ... Zaczniemy od **deszczówek**. Na Osiedlu Kolejarsz zakończono prace. Trwają czynności odbiorowe, będzie kilka drobnych poprawek, które zostaną wykonane. I to zadanie realizowała firma Wo-Kop za kwotę 6.200.000 zł. Kanalizacja deszczowa na odcinku: kolektor kanalizacji deszczowej na trasie Fatimska - zbiornik Zachodni, kolektor w ul. Pomorskiej i Zawiszy Czarnego, zbiorniki retencyjne: Zachodni - Człuchowska i Zachodni, separatory - 5 szt. To zadanie wykonuje konsorcjum Ekomel - Instal Niezychowice. Szacunkowy koszt 11.300.000 zł, trwają czynności odbiorowe. Następnie umowa z firmą MAZUR z Goleniowa - budowa kanalizacji deszczowej w ulicach: Sukienników (postój TAXI), Kwiatowa, Pokoju Toruńskiego, zbiornik Fatimska, rondo „Solidarności” - Plac Piastowski, ul. Derdowskiego - Struga Jarcewska, ul. Strzelecka, przebudowa Strugi Jarcewskiej na trasie Urząd Skarbowy - Oczyszczalnia, rozbudowa zbiornika Fatimska, budowa pięciu układów separatorów. Trwają czynności odbiorowe, koszt szacunkowy 20.000.000 zł.

Następna część, to jest ul. Prochowa, Sobierajczyka, Brzozowa, Sawickiej, Ducha Świętego, Findera, Okrzei, Kasprzaka, Goedtke, 14 Lutego, Wycecha. Nazwy ulic wymieniam z pozwolenia na budowę, dlatego one się tam troszeczkę zmieniły od tamtego czasu. Zakończono prace w ul. Prochowej na odcinku od Placu Piastowskiego do Brzozowej. Pozostała część ul. Prochowej wraz z ulicami przyległymi - do połowy 2022 roku. Obecnie trwają prace przy ul. Sobierajczyka. Szacunkowy koszt 8.400.000 zł, w tym Powiat Chojnicki - 680.000. Wykonawcą jest Wo-Kop. Następnie ul. Kaszubska, Łużycka, Łanowa, Brzozowa, Sędzickiego, odcinki Angowickiej, Towarowej, Brzozowej, Dworcowej. Zakończono prace przy budowie kolektorów deszczowych w tych ulicach wraz z odtworzeniem nawierzchni. Trwają prace przygotowawcze do czynności odbiorowych. Szacunkowy koszt - 8.000.000 zł, w tym Powiat Chojnicki - 2.000.000 zł. Termin realizacji - 30.11.2020. Tutaj wykonawcą jest konsorcjum firm: Marbruk - Instal - Ekomel. Następnie budowa kanalizacji deszczowej w ul. Grunwaldzkiej. Zakończono układanie kolektora. Od 5 października rozpoczyna się prace drogowe. Szacunkowy koszt 560.000 zł, termin wykonania - 30.06.2022, ale tu będzie przyspieszenie, zakończymy to zadanie w październiku. Wykonawca: konsorcjum Ekomel - Instal Niezychowice - Marbruk Charzykowy.

Dalej, ul. Subisława, Dąbrowskiego i Sambora. Zakończono prace przy budowie kolektora kanalizacji deszczowej w ul. Subisława. Zakład Gazowniczy rozpoczął budowę sieci, opóźnia to rozpoczęcie prac odtworzeniowych. Wykonawca kanalizacji deklaruje zakończenie prac w ulicy do końca roku. Rozpoczęto prace przy ul. Dąbrowskiego. Szacunkowy koszt 2.000.000 zł. Termin realizacji - 30.06.2022, ale chcielibyśmy to zadanie zakończyć w tym roku, jeżeli oczywiście Gazownia i okoliczności będą sprzyjające.

**Budowa zbiornika retencyjnego Sobierajczyka**, to jest ten największy zbiornik. Szacunkowy koszt 17.000.000 zł. Prace rozpoczęły się w tym roku i potrwają do 30.06.2022, zgodnie z harmonogramem, ale wykonawca deklaruje, że chciałby o rok szybciej wykonać to zadanie, właściwie o pół roku - do końca 2021 r. Wykonawca firma Marbruk.

Dalej, Parkowa, Plac Niepodległości, Okrężna - prace rozpoczyna się w 2021 r. Szacunkowy koszt 2.500.000 zł. Termin realizacji 30.06.2022, deklaracja wykonawcy do końca 2021. Wykonuje firma Ekomel.

**Budowa ciągów pieszorowerowych** w ulicach Wyszyńskiego, Brzozowej, Towarowej oraz wprowadzenie ruchu rowerowego w ulicach: Dworcowej, Piłsudskiego, Warszawskiej. Termin był do końca lipca, prace zakończono i odebrano 14.09.2020 r. Szacunkowy koszt, to jest 6.000.000 zł, w tym Powiat Chojnicki około 3.500.000 zł. Wykonywała firma Marbruk.

**Budowa dworca autobusowego** i przebudowa ul. Nad Dworcem. Trwają prace związane ze stawianiem konstrukcji wiat na dworcu autobusowym, czyli już widzimy jak ta przestrzeń będzie mniej więcej wyglądała. I układanie infrastruktury oraz roboty drogowe. Termin - do końca stycznia 2021. Szacunkowy koszt 8.800.000 zł. Już wiemy, że w związku z tym, iż prace rozpoczęła firma Mosty Gdynia, chodzi o przejście podziemne, będzie przesunięcie tego zadania o co najmniej 5-6 miesięcy do przodu. Dlaczego? Czekaliśmy na pozwolenia na budowę plus okoliczności covidowskie, plus uzgodnienia w zamkniętym terenie kolejowym dla firmy Mosty Gdynia i to na jej wniosek, na wniosek firmy Mosty Gdynia to przesunięcie nastąpi.

**Budowa parkingu przy ul. Towarowej**. Obecnie trwa procedura związana z wydaniem pozwolenia na budowę przez Starostwo Powiatowe w Chojnicach. Termin do czerwca 2021, czyli zsynchronizujemy te zadania. Szacunkowy koszt około 2.000.000 zł. Wykonuje firma Marbruk.

**Budowa obiektu przy ul. Dworcowej** na cele społeczne. Koszt 1.334.000 zł. Termin realizacji był 23 lipca, prace zakończono i odebrano. Wykonawca: Zakład Ogólnobudowlany Byszewski, ul. 18 Pułku Ułanów, Chojnice.

Dalej, **termomodernizacja Szkoły Nr 3** - panele fotowoltaiczne. Szacunkowy koszt około 500.000 zł. Termin realizacji do 12 października tego roku. Wykonuje firma Eltom Chojnice.

Inwestycje współfinansowane z Narodowego Programu **Budowy Dróg Lokalnych**, czyli Winogronowa i Czeresnio-wa. Szacunkowy koszt około 7.000.000 zł. Termin realizacji - 10.11.2020. Wykonuje firma Marbruk. Na pewno będzie przesunięcie, są trzy problemy. Pierwszy, to musimy niestety przesuwać kabel średniego napięcia na długości około 300 m. Musieliśmy przesuwać gazociąg, to nie było w planie. No i mamy kolizję również z wjazdem do mieszkańców tej ulicy i tą kolizję też musimy usunąć. Myślę, że kilkutygodniowe opóźnienie.

**Przebudowa ul. Gdańskiej w Chojnicach od Tucholskiej**, to Państwo wiecie. Szacunkowy koszt - 10.500.000. Termin wykonania - 31.05. Firma deklaruje, że może wykonać to zadanie nawet o kilkanaście miesięcy szybciej. Prace rozpoczną się właściwie w przyszłym roku, w tym roku się nie rozpoczęły, zgodnie z harmonogramem zresztą.

**Pozostałe inwestycje**. Budowa ulic: fragment Gdańskiej, Krasickiego, Tetmajera, Kasprowicza, odcinki Paderewskiego, Konarskiego, Rodziewiczówny. Zakończono prace przy ul. Konarskiego i Rodziewiczówny, koszt 440.000 zł, firma Ad-Bet Adrian Paszko z Chojniczek. Rozpoczęto prace w ul. Kasprowicza, Tetmajera, Paderewskiego. Szacunkowy koszt 600.000, termin - 11 listopada, Marbruk Charzykowy.

Rozpoczęto prace w ul. Krasickiego - 800.000 zł, również firma Marbruk. Fragment ul. Gdańskiej - rozpoczęcie prac będzie możliwe po zejściu Miejskich Wodociągów, które remontują tam swoją sieć. Firma Marbruk, 100.000 zł.

**Przebudowa stadionu Chojniczanki** - koszt 5.800.000 zł. Termin realizacji - 15 października 2020, wykonawca firma Anmed Sp. z o.o. z Dierżysławia. Trwają prace przygotowawcze do odbioru końcowego. Jak Państwo wiecie Chojniczanka jest liderem w II lidze. Wygraliśmy mecz w sobotę z Błękitnymi Stargard 2:0.

**Przebudowa Fosi Miejskiej**. Trwa procedura przetargowa, mamy trzy oferty. Ta najtańsza - 3.043.000 zł jest zbliżona do kosztorysu, dlatego będę rekomendował i prosił Wysoką Radę o rozstrzygnięcie tego przetargu. Planowany termin do 30 czerwca 2021. Jeżeli chcemy do 30 czerwca mieć tą nową Fosę, to musimy szybko rozstrzygnąć, żeby prace rozpoczęły się w tym roku.

Jeżeli chodzi o **prace projektowe**, to mamy ul. Rzepakową już zaprojektowaną, mamy pozwolenie na budowę. Tę ulicę i ul. Modrzewiową zgłosiliśmy do Narodowego Programu Budowy Dróg Lokalnych i liczymy na to, że otrzymamy dofinansowanie. Dalej, już wyłoniliśmy projektanta Drogi do Igieł, to mamy realizować wspólnie z Gminą Chojnice. Koszt projektu 250.000 zł, wykonuje Pan Łukasz Śpica - Biuro Projektów Budownictwa Drogowego w Chojnicach. Jeżeli chodzi o inne informacje projektowe, to już mamy w tej chwili decyzję środowiskową na zachodnie obejście miasta Chojnice. Zarząd Dróg Wojewódzkich nie składa dokumentacji o pozwolenie na budowę, ponieważ to by się wiązało równoległe z wykupem gruntów, a na ten wykup nie mamy środków i jak Państwo wiecie zgłaszam tą inwestycję do kolejnego RPO w ramach kolejnej perspektywy unijnej Urzędu Marszałkowskiego.

Dzisiaj decyzją Państwa mam nadzieję uruchomić procedurę przetargową wyłaniającą projektanta Centrum Opiekuńczego i **Warsztatów Terapii Zajęciowej**, tu w budynku PKO, który kupiliśmy razem z Gminą Chojnice i Powiatem chojnickim.

Również uruchamiamy dzisiaj tarczę nr 1 w trzech jak gdyby kierunkach - pierwszy to targowisko, drugi to deszczówki i Fosa. Do tarczy drugiej aplikujemy z dwoma tematami, one są nowe, omówi je szczegółowo Pan Burmistrz Adam Kopczyński, ale pierwszy temat, to jest właśnie ta ul. **Droga do Igieł, ze ścieżką rowerową do Czartolomia**. Tutaj nam się rysuje koszt mniej więcej około 15.000.000 zł, czyli duże zadanie inwestycyjne. Bez wsparcia zewnętrznego na pewno nie jesteśmy w stanie go zrealizować. No i w związku z tym, że ta tarcza ma aż 6.000.000.000 zł, liczymy na to, że możemy dostać też na drugie zadanie środki - to jest modernizacja i **remont hali widowiskowo-sportowej**, naszej hali, która była remontowana ostatni raz 16 lat temu. I tutaj szacujemy koszt około 12.000.000 zł. Jeżeli te środki będą, to na pewno jesteśmy w stanie wyasygnować swoje środki i zrealizować to zadanie. Termin składania wniosków do tej tarczy drugiej upływa 30 września, jesteśmy przygotowani dokumentacyjnie.

Dalej, chciałbym powiedzieć Państwu, że będę mocno

starał się, aby przekonać Was na kolejnej sesji do przeznaczenia środków na prace projektowe w ul. **Wyszyńskie-go**. Mamy tam piękne ścieżki rowerowe, oświetlone, ani nie mamy deszczówki. Natomiast ul. Wyszyńskiego, ani nie jest ergonomiczna, jest szeroka jak lotnisko, to jest zupełnie niepotrzebne. Natomiast jest tam inny problem, taki o to, że tam nie wystarczy sfrezować asfaltu i położyć nowego dywanika, musimy wymienić podbudowę, ponieważ tam jest podbudowa na kamieniu wapiennym, dlatego ta jezdnia w paru miejscach siada. Bardzo chciałbym zaprojektować nową Wyszyńskiego i wspólnie z Państwem ją zbudować w przyszłym roku.

Również chciałbym powiedzieć, że odbyła się telekonferencja z PKP PLK, chodzi o **brakującą windę**. Jak Państwo pamiętacie, w projekcie, który realizuje firma Mosty Gdynia jest winda przy wejściu do przejścia podziemnego z ul. Nad Dworcem i następnie jest winda między peronem drugim a trzecim. Czyli mamy obsługę peronu drugiego i trzeciego, windą, i wejścia i wyjścia z tunelu, natomiast nie było windy przy peronie pierwszym. I tutaj chciałbym podziękować Panu posłowi Aleksandrowi Mrówczyńskiemu, który zaangażował się w tę kwestię i interweniował w PKP PLK. Jestem przekonany, po rozmowie, po tej telekonferencji, że ta dodatkowa winda w peronie pierwszym będzie. Jej koszt nie jest mały, bo to jest 1.000.000 zł. Rozgorzała dyskusja w internecie - co, jakaś złota winda? Proszę Państwa, żeby windę zainstalować w zabytkowym tunelu dworca trzeba wykonać specjalny dodatkowy tunel, dlatego to nie jest koszt tylko zakupu windy, ale też koszt realizacji. Czyli równoległe z tym projektem mielibyśmy projektować tę dodatkową windę i ta sytuacja powinna się dla nas skończyć dobrze. Z mojej strony to byłoby wszystko i teraz poproszę o drugą część Pana Burmistrza Adama Kopczyńskiego.

**- Z-ca Burmistrza Adam Kopczyński** - Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, zanim zacznę tutaj mówić o inwestycjach, o których już wspomniał Burmistrz, chciałbym trochę wrócić do przyszłości i przypomnieć kwestie związane z obecną sesją i czterema uchwałami, które wchodzi w tak zwany pakiet uchwał odnośnie odpadów. Mówiłem o tym na komisji, połączonym posiedzeniu Komisji Gospodarki Komunalnej, Komisji Ochrony Środowiska i Rady Samorządów Osiedlowych, ale nie było tam wszystkich radnych, więc jestem tutaj winny Państwu też informację, dla tych, którzy na tej komisji nie byli.

Przed Państwem **pakiet uchwał, czterech uchwał**, które porządkują, ujednocniają i uwzględniają wszystkie nowelizacje prawa związane z **gospodarką odpadami**. Pierwsza uchwała dotyczy regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Miejskiej Chojnice i ten regulamin przygotowuje nas w szczególności do nowego przetargu, który na wiosnę przyszłego roku będziemy ogłaszać w związku z odbiorem odpadów. Nastąpi istotna zmiana, gdyż od 1 stycznia obowiązować będzie piąty pojemnik, ale de facto w praktyce wejdzie on dopiero po przetargu, czyli od 1 czerwca. Czyli będziemy segregować na pięć frakcji: metale i tworzywa sztuczne, szkło, papier, BIO i odpady zmieszane.

Inne zmiany dotyczą stawek. W tym roku, ani w pierwszym półroczu przyszłego, nie zamierzamy podnosić tej stawki, wynosi ona 18 zł za miesiąc od osoby zamieszkałej na terenie miasta Chojnice. Podwyższona stawka, to jest 54 zł, czyli trzykrotność, kiedy nie spełniony jest wymóg segregacji. Ważną zmianą jest stawka za nieruchomości, na której znajduje się dom letniskowy, to jest stawka zryczałtowana 108 zł za rok. Podwyższona stawka, kiedy nie ma selektywnej zbiórki, to jest 324 zł. Zgodnie z wyrokiem WSA nastąpi likwidacja ulg na piątą i szóstą osobę. Przypomnę, piąta osoba miała w rodzinie upust 50%, czyli płać 9 zł, od szóstej osoby stawka wynosiła zero złotych. Dotyczy to około dwustu rodzin i było to do zmiany po wyroku WSA. Chciałbym podkreślić, że polityka cenowa, polityka stawek, jeżeli chodzi o Gminę Miejską Chojnice jest bardzo umiarkowana. Warto tu się porównać do gmin, które są współnikami naszego Zakładu Zagospodarowania Odpadów, mamy najniższą stawkę, jeżeli chodzi o odbiór odpadów, czyli 18 zł. Ale warto też porównać się do innych danych, na przykład średnioroczne wydatki rodziny na wywóz odpadów komunalnych dla miast powiatowych do 50 tys. mieszkańców. I tak dla przykładu Gmina Miejska Chojnice, to jest kwota rzędu 648 zł za trzyosobową rodzinę w skali jednego roku. Średnia w Polsce to jest 922, 54 zł, średnia w pomorskim, to jest 893,73. Czyli jesteśmy zdecydowanie poniżej średniej w Polsce i poniżej średniej w Polsce, jeżeli chodzi o średnioroczne wydatki rodziny na wywóz odpadów komunalnych. W ostatnich dniach na terenie Gminy Miejskiej Chojnice nastąpił wywóz odpadów wielkogabarytowych. Pojawili się tam pewne problemy, o których chciałbym tu zasygnalizować, jak z tym tematem będziemy w przyszłości działać. Po pierwsze mieszkańcy nie do końca rozumieją definicję odpadów wielkogabarytowych i wystawiają oprócz gabarytów, także inne odpady komunalne.

Dokończenie na następnej stronie



dokończenie ze strony 5

Stąd służby, które wywoziły, często pozostawiały przy posesjach odpady, które nie są **gabarytami**. Oczywiście tam w ciągu kilku dni od tego faktu te odpady pobieraliśmy, ale wymagana jest tutaj kampania informacyjna, która uzmysłowi mieszkańcom jakie odpady są gabarytami. Chciałbym też powiedzieć, jakie kwoty Gmina Miejska ponosi z tytułu wywozu odpadów wielkogabarytowych z uwagi, że stawki bardzo rosną. I dla porównania mam dla Państwa dane z dwóch poprzednich lat, czyli 2018 i 2019. I tak w 2018 Gmina Miejska Chojnice płaciła około 370 zł za tonę odpadów wielkogabarytowych. Stawka w 2019 wzrosła do 426, a w 2020 ta stawka jest 552 zł. Wywóz odpadów wielkogabarytowych, to jest w dwójaki sposób. Dwukrotnie odbieramy to sprzed posesji, ale mieszkańcy także mogą wywozić we własnym zakresie na PSZOK. I tak dla porównania, w 2018 roku łączne koszty – i zebranych przez naszych operatorów dwukrotnie w roku plus wywóz indywidualny mieszkańców na PSZOK, to jest kwota rzędu 80.641 zł, w 2019 była to kwota 111.884. Nie mamy jeszcze danych za 2020, ale przy wzroście stawki za tonę prawie 100%, ta kwota też będzie imponująca.

Istotną zmianą jeszcze w cenniku jest taka, że w przypadku złożenia nowej deklaracji, bo także mamy taką uchwałę, można dostać bonifikatę za tworzenie tak zwanego kompostownika. Jest to bonifikata wynosząca minus jeden złoty od jednego członka rodziny za miesiąc, jeżeli w deklaracji będzie, że nie musimy odbierać odpadów BIO, tylko na terenie posesji powstanie tak zwany **kompostownik**.

Przechodząc płynnie do tematów związanych z inwestycjami, za dwa dni mija termin składania wniosków o uzyskanie środków z Funduszu Przeciwdziałania COVID-19 dla jednostek samorządu terytorialnego, tak zwana tarcza nr 2. Jak Burmistrz wspominał złożyliśmy tutaj dwa wnioski i jeden dotyczy prac projektowych i rozbudowy **Drogi do Igieł** i ul. Igielskiej w Chojnicach. Zgodnie z zakresem inwestycji projekt dotyczy rozbudowy Igielskiej, to jest długość około 1900 m do szerokości 6 m, rozbudowa ul. Igiel – długość około 460 m, szerokość do 5,5 m, z przebudową, budową czterech skrzyżowań i budową ciągu pieszorowerowego długości około 2,5 km, o szerokości 3,5 m, około osiemdziesięciu stanowisk postojowych, w tym sześciu dla niepełnosprawnych, dziewięciu doświetlonych przejść dla pieszych, to jest bardzo ważne, bo znowu poprawiamy bezpieczeństwo, pięciu z przejazdem dla rowerzystów i z jedną stacją do ładowania rowerów elektrycznych. Oczywiście cała budowa drogi w nowoczesnych standardach – kanalizacja deszczowa, kanały teletechniczne, elementy bezpieczeństwa ruchu i trzy miejsca rekreacji z małą architekturą, gdzie powstaną ławeczki, śmietniki, stanowiska dla rowerów i jeden punkt widokowy. Jak Burmistrz wspominał szacowany koszt inwestycji, to jest około 15.000.000 zł, z czego wnioskujemy o 80% dofinansowania w wysokości 12.000.000 zł. Termin realizacji to jest 2022 r., gdzie przewidujemy zakończenie robót budowlano-montażowych.

Drugi wniosek w ramach tak zwanej tarczy nr 2 dotyczy **hali widowiskowo-sportowej** i wiąże się on z przekształceniami, które dotyczą mocno Centrum Park Chojnice. Tutaj warto zaznaczyć, iż Gmina Miejska Chojnice czyni starania, aby hala widowiskowo-sportowa stała się mieniem komunalnym, czyli nie będzie prawdopodobnie od 1 stycznia już mieniem spółki, tylko mieniem miasta. Wniosek z tarczy przewiduje termomodernizację hali, przebudowę widowni,

nawierzchni sportowych, zaplecza sanitarnego, szatniowego, biurowego, magazynowego, z uwzględnieniem podwyższonych standardów dotyczących bezpieczeństwa sanitarnego uczestników, wymianę oświetlenia na energooszczędne, montaż fotowoltaiki, zagospodarowanie wód deszczowych, instalację klimatyzacji, wentylacji i rekuperacji systemów multimedialnych, przebudowę dróg i chodników, budowę dodatkowych miejsc parkingowych. Termin realizacji także grudzień 2022. Szacowany koszt inwestycji to około 12.000.000 zł, które na ten cel trzeba byłoby przeznaczyć, aby spełnić wszystkie założenia jakie widzielibyśmy w modernizacji hali. Pozostając jeszcze przy temacie Centrum Park Chojnice, **Centrum Park Chojnice** otrzymał pozytywną decyzję o przyznaniu pożyczki z Pomorskiego Funduszu Rozwoju, tak zwanej „pożyczki miejskiej”. Otrzymał kwotę 1.735.101 zł na modernizację Parku Wodnego z zewnątrz. Jest to kwota netto, która rozłożona jest na 15 lat. Rata miesięczna jaką Centrum Park Chojnice będzie płacił z tego tytułu, to jest 12.000 zł. Patrząc na okres spłaty tej pożyczki kwota wydaje się zdewaluować na przestrzeni wielu lat, a inwestycja będzie na pewno służyć i dzięki niej poczynimy duże oszczędności, jeżeli chodzi o energooszczędność i energetykę. Sama „pożyczka miejska” dotyczy będzie wykonania remontu elewacji, tak zwana elewacja wentylowa. Mieli Państwo już możliwość zapoznania się jak to wygląda na Chojnickim Centrum Kultury, bo to ma być ta sama technologia. Wymiany stolarki okiennej budynku pływalni, czyli zmiana na okna, które będą utrzymywać ciepło wewnątrz i utrata tego ciepła nie będzie tak widoczna, bo standardy na przestrzeni siedemnastu lat, jak Park Wodny funkcjonuje, się bardzo zmieniły. Ocieplenie rury zjeżdżalni oraz montażu elastycznych paneli fotowoltaicznych, który w dużej części zaspokoi potrzeby energetyczne samego Parku Wodnego. Najszybciej rozpocznie się wymiana stolarki okiennej. W tym czasie Park Wodny nie będzie funkcjonował. Reszta prac nie będzie przeszkadzała w funkcjonowaniu pływalni, więc mieszkańcy i goście będą mogli swobodnie korzystać w czasie remontu z usług pływalni. Z mojej strony to wszystko, pozostają do Państwa dyspozycji. Tutaj jeszcze Burmistrz chciał coś dopowiedzieć. Bardzo dziękuję.

- **Burmistrz Arseniusz Finster** – proszę Państwa, jeszcze, jeżeli Pan Przewodniczący pozwoli, kilka informacji. W sobotę obchodziliśmy **dziesięciolecie Muzeum** Janusza Jutrzenki Trzebiatowskiego w Szkole Muzycznej. Zachęcam Państwa do odwiedzenia Szkoły Muzycznej, tam został przeprowadzony fantastyczny remont. Mamy naprawdę obiekt na skalę XXI wieku. Kompletnie wyremontowany i zmodernizowany. Wewnątrz piękna scena, piękna sala i bardzo ważna uroczystość, na której chwalono nas za współpracę z naszym Honorowym Obywatelom – Januszem Jutrzenką Trzebiatowskim.

W tych tematach inwestycyjnych jest jeszcze jeden temat, który będziemy musieli podjąć. Otóż, własnymi siłami, czyli architekt miejski plus moi urzędnicy, powstał projekt modernizacji i remontu **świetlicy przy ul. Jabłoniowej**. Niestety kosztorys, to jest prawie 1.600.000 zł i musimy podjąć decyzję, czy przystępujemy do tego zadania w tym roku, czy nie. Ale ten problem będę omawiał z Państwem na komisjach, przed kolejną sesją.

I jeszcze jeden temat, który dzisiaj na pewno będzie kanwą Państwa obrad. Otóż na moje ręce wpłynął wniosek z Klubu Radnych Prawo i Sprawiedliwość, który przekazałem Panu Przewodniczącemu Rady Miejskiej, chodzi o bonifikatę od ceny sprzedaży bezprzetargowej nieruchomości na rzecz

Diecezji Pelplińskiej, a konkretnie chodzi o **wspólnotę szkół katolickich**. Wysoka Rado, ja uprzejmie proszę, żeby Państwo radni poparli ten wniosek. Ja uważam, że warto uprządkować stan prawny nieruchomości Szkoły Katolickiej. To i tak nie były planowane dla nas środki. Przypominam, że to jest 600.000 zł, gdyby była bonifikata, to do kasy miejskiej wpłynę 300.000 zł. To i tak nie były planowane środki, natomiast uważam, że na przestrzeni tych wielu lat, kiedy Szkoła Katolicka prowadzi edukację na różnych poziomach, od przedszkola do szkoły średniej, warto wspólnotę szkół katolickich wesprzeć, tym bardziej, że przecież powstał zupełnie nowy, piękny obiekt przy ul. Grunwaldzkiej. I pragnę Państwu zakomunikować, że ja ten wniosek bym poparł, gdybym był radnym, ale nie głosuję. Dlatego proszę Państwa, żebyście zechcieli ten wniosek poprzeć i będziemy mogli wtedy, na kolejnej sesji Rady Miejskiej podjąć uchwałę o sprzedaży bezprzetargowej z bonifikatą, o którą tutaj wnioskuję koleżanka i koledzy z Prawa i Sprawiedliwości. Dziękuję za uwagę.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – dziękuję bardzo. Nawiązując do wypowiedzi Pana Burmistrza chcę powiedzieć, że przygotowaliśmy do Komisji Wnioskowej taki wniosek, który Państwu przedstawię w całości: **Wniosek do Burmistrza Miasta Chojnice o przygotowanie na najbliższą sesję Rady Miejskiej w Chojnicach projektu Uchwały w sprawie sprzedaży w trybie bezprzetargowym nieruchomości gruntowych położonych w Chojnicach przy ulicy Plac Niepodległości 4 oraz przy ul. Grunwaldzkiej i wyrażeniu zgody na udzielenie 50% bonifikaty od ceny sprzedaży wynikającej z operatu szacunkowego na rzecz Diecezji Pelplińskiej**. Jednocześnie zwracamy się o uwzględnienie bezkosztowego przekazania na rzecz diecezji budynków posadowionych na ww. nieruchomościach. Wniosek ten, tak jak powiedziałem, kierujemy do Komisji Wnioskowej i będziemy się nad nim pochylać i głosować w końcówce sesji, w tym momencie, kiedy będzie głosowanie wniosków. Dziękuję Panom Burmistrzom. Czy są może jakieś pytania do Panów Burmistrzów? Bardzo proszę Pan Bartosz Bluma.

- **Radny Bartosz Bluma** – jedno krótkie pytanie dotyczące właśnie tarczy drugiej i zgłoszenia projektu budowy ulicy do Igieł, czy ul. Igielskiej. W ubiegłym roku przegłosowaliśmy jako radni taki wniosek, żeby w ramach przebudowy tej drogi, również uwzględnić drogę prowadzącą do samej Doliny Śmierci. Żeby tam się pojawiła jakaś ścieżka, chodnik, ciąg pieszorowerowy. Pytanie, czy również w ramach tej inwestycji ta część zostanie wykonana?

- **Burmistrz Arseniusz Finster** – tak. Również ten zakres jest wpisany do prac projektowych i nie pomijamy Doliny Śmierci. Nie wyobrażam sobie, żeby tej drogi tam nie zbudować, tym bardziej, że jest to miejsce dla nas wszystkich bardzo drogie.

- **Radny Bartosz Bluma** – super. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – dziękuję bardzo. Czy jeszcze jakieś pytania? Nie ma.

Cały protokół z sesji Rady Miejskiej jest do pobrania ze strony internetowej Urzędu Miasta Chojnice.

STIEBEL ELTRON

VIESSMANN

GEBERIT

KERMI

Fotowoltaika  
Pompy ciepła  
Ceny do negocjacji

Serwis gwarancyjny i pogwarancyjny  
Projektowanie i nadzór inwestorski  
Pełny zakres usług sanitarnych

Zakład Instalacji Sieci Sanitarnych

Wod. Kan. - C.O. Gazu

MIROŚLAW JANOWSKI

miroslaw.janowski@wp.pl

CHOJNICE, ul. Daglezjowa 8  
SIEDZIBA: ul. Strzelecka 28

tel. kom. 602 791 986  
tel. 52 395 11 33, fax: 52 397 62 51



## Chojnickie Centrum Kultury

### Akcja „Kulturalny Senior”

14 listopada przypada Światowy Dzień Seniora. Z tej okazji Chojnickie Centrum Kultury i Stowarzyszenie Sabat Szefowych serdecznie zapraszają seniorów z regionu do udziału w akcji „Kulturalny Senior”. Celem akcji jest prezentacja twórczości artystycznej seniorów w następujących kategoriach: poezja, malarstwo, rękodzieło, fotografia, muzyka (soliści, duety), taniec. Seniorzy, którzy malują, piszą wiersze, rzeźbią, malują, haftują, fotografują, śpiewają lub tańczą proszeni są o zgłaszanie swojego udziału w akcji do pani Bogumily Trapp z Chojnickiego Centrum Kultury pod nr tel. 52 397 22 15 lub e-mailem na adres [b.trapp@ckchojnice.pl](mailto:b.trapp@ckchojnice.pl). Organizatorzy wspólnie z uczestnikami akcji zaplanują sposób dostarczenia prac oraz formę ich prezentacji. Zachęcamy do aktywnego, radosnego i twórczego świętowania zbliżającego się Dnia Seniora.



### Muzyczny październik w ChCK Muzyka klasyczna w najlepszym wydaniu

3 października o godz. 17:00 na chojnickiej scenie wystąpi zespół CLASSIC TRIO. Będzie to koncert muzyki klasycznej w wykonaniu znakomych muzyków: flecistki Małgorzaty Bętkowskiej, wiolonczelistki Ewy Witczak oraz wirtuoza fortepianu Jacka Szczepańskiego. Muzyków połączyła pasja do wspólnego grania oraz częste podróże. Grają czasem na poważnie, czasem nie do końca na serio, ale zawsze z ogromną dawką energii i pozytywnych emocji. Mimo, iż są zupełnie różni, łączy ich ciągłe poszukiwanie nowych inspiracji i motywacji do tworzenia oraz wyrażania siebie na scenie. W programie koncertu usłyszymy utwory takich kompozytorów jak Józef Haydn, Karol Maria Weber oraz Franciszek Schubert. Bilety w cenie 30 zł do nabycia w kasie ChCK i przez internet na [www.ckchojnice.pl](http://www.ckchojnice.pl).

### Koncert muzyki oscarowej

W ramach "Chojnickiego Filmobrania" Chojnickie Centrum Kultury zaprasza 8 października o godz. 18:00 na koncert muzyki filmowej, podczas którego usłyszymy przeboje muzyki światowej nagrodzone statuetką Oscara. Koncert "My Heart Will Go On" to spotkanie na żywo z ponad-

czasową klasyką piosenki filmowej. Warszawscy artyści wykonają kompozycje ozłoczone statuetką Akademii Filmowej - Oscarem, które podbiły serca milionów ludzi na całym świecie. Koncert przepełniony piękną muzyką, prawdziwymi emocjami i wyjątkowymi głosami. Wokalistom będzie towarzyszył znakomity pianista, usłyszymy także dźwięki gitary basowej i perkusji. Na scenie zabrzmia także przeboje jak m.in. "I will always love you", "She's like a wind" czy "Skyfall". Bilety w cenie 50 zł do nabycia w kasie ChCK i przez internet.

### Chojnickie Filmobranie w tym roku za darmo

„Filmowe oblicza przemocy” to temat tegorocznego przeglądu filmowego, który odbywa się już po raz 22. Główni organizatorzy czyli Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Chojnicach i Chojnickie Centrum Kultury zadbał o to by widzowie mieli twardy orzech do zgryzienia na jaki seans się wybrać. Do obejrzenia będzie 9 filmów w trzy dni. Wszystko rozpocznie się w czwartek 8 października koncertem muzyki filmowej. W piątek zaplanowane są trzy pokazy: wojenny film „1917” (godz. 14:30), polski dramat „Wszystko dla mojej matki” (17:30) oraz kilkakrotnie nagrodzony niemiecki obraz „Błąd systemu” (20:30). W sobotę przegląd rozpocznie się głośnym tytułem „Gorący temat” (13:00), który opowiada o molestowaniu seksualnym w jednej z największych telewizji informacyjnych w USA. O godz. 16:00 odbędzie się spotkanie z aktorem Piotrem Cyrwusem, który wystąpił w filmie „Sala samobójców. Hejter” (godz. 17:00). Dzień zakończy pokaz filmu „Jak zostałem gangsterem. Historia prawdziwa”. W niedzielę odbędzie się rozstrzygnięcie konkursu plastycznego „Kadr w filmie” po którym nagrodzeni obejrzą film „Król Lew”. O godz. 15:30 nagrodzona europejska produkcja pt. „Zdrójca”, czyli prawdziwa historia człowieka, który nie był lojalny wobec mafii. Całość zakończy film „Underdog” (19:15) z rewelacyjnym Erykiem Lobosem. Przed każdym filmem odbędzie się krótka prelekcja, którą wygłoszą filmoznawcy dr Dominik Wierski, prof. Piotr Zwierzchowski i dr hab. Mariusz Guzek. Patronat honorowy nad wydarzeniem objął poseł na sejm RP Marek Biernacki i burmistrz Chojnic Arseniusz Finster. Przegląd odbywa się w ramach Powiatowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie i Ochrony ofiar przemocy w Rodzinie na lata 2014-2020. Bezpłatne zaproszenia można odbierać w kasie ChCK. Ilość miejsc ograniczona.



### Teatralna jesień w Chojnicach

15 października Chojnickie Centrum Kultury zaprasza na komedię małżeńską „Cudowna terapia”. Jest to spektakl, który powinni zobaczyć wszyscy, którzy są, byli lub planują być w związku. W Chojnicach wystąpi Edyta Jungowska / Dominika Ostalowska, Dariusz Kordek i Artur Pontek. Reżyseruje Dariusz Taraszkiewicz.

22 października do Chojnic przyjedzie znany i lubiany Bałtycki Teatr Dramatyczny z Koszalina, który zaprezentuje spektakl „Dziękuję za różę”. Sztuka wyszła spod pióra autorki „Cudzoziemki” Marii Kuncewiczowej w Wielkiej Brytanii w roku 1950. Została wystawiona tylko raz, w Londynie, sześć lat później. Dziś wraca na teatralne deski i okazuje się zaskakująco aktualna. Czy stając się dorosłym należy wyżyć się dziecięcej wrażliwości? Jak funkcjonować, zachowując świeże spojrzenie i ciekawość świata, jednocześnie unikając skrzywdzenia i wykorzystania? Do czego oblige nas wejście w rolę społeczne; bycie żoną, gospodynią, przyjaciółką?

24 października o godz. 18:00 premierę będzie miała najnowsza sztuka Chojnickiego Studia Rapsodycznego pod tytułem „Dopóki śmierć nas nie rozłączy”. To historia na pół kryminalna, skupiająca się na relacjach dwójki bohaterów. Kobieta (Lisa - Angelika Muzolf) przyprowadza mężczyznę (Gilles'a - Błażej Tachasiuk) do domu, i mówi, że jest jego żoną. Czy mówi prawdę? A może kłamie? Z odpowiedzi na pytanie o to „jaka jest prawda”, wynikną różne perypetie, które pozwolą odkryć bohaterom swoje prawdziwe oblicze. Klimatyczną muzykę skomponował Mateusz Wedmann, a spektakl wyreżyserował Grzegorz Szlanga.

Ceny biletów i godziny przedstawień znajdują się na stronie Centrum Kultury [www.ckchojnice.pl](http://www.ckchojnice.pl).



**Chojnice:** ul. Kościuszki 23 • tel. 52 396 52 60  
ul. Modra 4 • tel. 52 334 06 33



**KREDYT**  
**3,95%**

Przykład reprezentatywny dla wariantu 2.750 zł na 12 miesięcy. Informacje zostały podane na podstawie reprezentatywnego przykładu z dn. 29.11.2019 r.

• Całkowita kwota kredytu (bez kredytowanych kosztów 2.750 zł) • Liczba rat: 12 - tj. 11 rat po 234,12 zł i ostatnia rata wyrównująca rata w kwocie 234,14 zł • Oprocentowanie stałe: 3,95 %  
• RRSO 20,24 % • Całkowita kwota do zapłaty 3.014,46 zł • Całkowity koszt kredytu 264,46 zł (prowizja 165 zł, odsetki 59,46 zł, ubezpieczenia 40 zł). Ostateczne warunki kredytowania zależą od wiarygodności kredytowej Klienta oraz wyboru daty wypłaty i daty płatności pierwszej raty kredytu.



## Poetycki Opal w podziemiach

**Przyjechali do nas ze Szczecinka. Piszą, grają i śpiewają. Bawią się słowem i wyciskają z niego wszystko, co się da, a więc i dramatyczną nutę. 11 września na ich wieczorze autorskim w podziemiach kościoła gimnazjalnego trudno było się nudzić. A 12 września błysnęła gwiazda Krystyny Mazur.**

Mają prawie 20 lat i wciąż im się chce. Szczecinek może być dumny, że stowarzyszenie poetów Opal (Otwarta Poetycka Alternatywa Literacka) nie rozsypano się, jak to się często dzieje z grupami zrzeszającymi ludzi pióra. A opalowcy wręcz przeciwnie – wydają zbiory wierszy, indywidualne tomiki, promują poezję poprzez konkursy, biesiady, wspólne czytania i inne imprezy. Spotykają się w każdą środę, dyskutują, snują marzenia i plany. Mają wsparcie i patronat szczecineckiej agencji promocji i kultury, dzięki czemu nie piszą do szuflady, a ich pomysły mogą ujrzeć światło dzienne.

### Wrażliwcy i kawalarze

Są wśród nich ludzie w różnym wieku, panie i panowie, są subtelni wrażliwcy i kawalarze, są ci, którzy penetrują sferę sacrum i profanum, i ci, którzy wierszem wypowiadają najstraszliwsze meandry historii. Nie wszyscy mogli przyjechać do Chojnic, ale ci, któ-

rzy dotarli, przeczytali po kilka swoich wierszy, a Waldemar Tomaszewski okraślił wieczór gitarowym graniem i razem z Sylwią Konopką pośpiewał w balladowym stylu. Krystyna Mazur, liderka klubu podkreśliła, że nucią z nimi wszyscy... I faktycznie tak było. Posłuchaliśmy wierszy Małgorzaty Góralskiej, Sylwii Konopki, Leonarda Jaworskiego, Andrzeja Sochaja i Krystyny Mazur.

Goście mieli zdecydowanie dobry humor. Leonard Jaworski nie tylko uraczył słuchaczy porcją żartobliwych tekstów o ... pożytkach z łysiny i miłości w jesieni życia, ale też skrupulatnie wyliczył, czym się Szczecinek różni od Chojnic. A więc jest starszy, trochę bardziej zaludniony (różnica niewielka), ale zagęszczenie w Chojnicach jest niebotycznie większe niż u sąsiadów za miedzą...

### Co z tym człowiekiem?

Kolejnego dnia można było posłuchać wierszy Krystyny Mazur. Poetka ze Szczecinka może być wilkiem i domowym kotem. Bzyczeń jak mucha i tkać misterną sieć niczym pająk. W swoim ostatnim tomiku wierszy pt. „Wspólna przestrzeń” nie tylko przeistacza się co kartka, ale mówi nam o tym, że dominacja człowieka w świecie to iluzja.

W jej wierszach „bracia mniejsi” giną na

drogach albo na ruszcie. Tam ciało rudego lisa, tu truchło kota, tam zbrukany zając, tu niemożliwe do zidentyfikowania zwłoki. A jeszcze gdzie indziej wyczuwa się zapach rybki pieczonej na ruszcie. Poetka rejestruje beznamiętnie te śmierci, a pointa, iż każde boże ciało dotarło do celu, wyznacza antropocentryczny punkt widzenia, bo przecież to człowiek jest panem świata. Tamte śmierci się nie liczą. Są nieważne w policyjnych rejestrach.

A gdyby tak przywdziać skórę wilka? A gdyby tak pójść na łowy? Postraszyć człowieka, uznać go za trofeum? Ta metamorfoza skutkuje jednak zaniechaniem. Nie, to się nie oplaca. Jak pisze Mazur, „lepiej oddać go (człowieka – przyp. mój) na pastwę miasta – zagryzą go swoi”.

Bo ci, którzy uważają siebie za panów i władców, nie są jednak bez skazy. Rzucają się sobie do gardła, snują intrygi, potrafią wykończyć – lepiej niż wilki. Stąd jeden z tytułów wierszy w tym tomiku „Nie wilków się bójcie”, skądinąd nawiązanie do wstrząsającego „Poematu kresowego” Krystyny Mazur, tomiku z 2015 r.

Świat nie jest jednak jednowymiarowy. Człowiek, który gardzi podległym „bożym ciałem”, potrafi wszak kochać to, co sobie oswoił. W tomiku znajdziemy więc i peany na cześć kota. Autorka ma przy tym świadomość,

że świat już taki jest, że jedni zjadają drugich, że przyroda rządzi się swoimi prawami, więc ukochane kocię będzie czyhać na skrzydlate stworzenia, bynajmniej nie po to, żeby się z nimi zaprzyjaźnić. Po co? By urządzić „nieboską imprezę”, ot, tak... Poetka rozmawia z Wisławą Szymborską, odwracając kota ogonem. Gdy ona pisała o tym, że „tego” nie robi się kotu, Mazur parafrazuje – nie zostawia się „pustego” człowieka...

W tomiku są jeszcze muchy i pająki, a także pyszna ekfrazja do obrazu Pietera Breugla „Dwie małpy”.

### Daje do myślenia

Mazur ogląda świat z pozornym dystansem, ale z jej wierszy bucha niezgoda na to, co się na tym świecie dzieje. Nie pisze wierszy „pedagogicznych”, ale daje do myślenia. Często ucieka się do ironii, pokazując, że wcale nie jest tak, jak się nam zdaje. W podziemiach kościoła gimnazjalnego był też błyskawiczny konkurs jednego wiersza, który przyniósł główną nagrodę Sylwii Konopce ze Szczecinka. A wyróżnienie dostała chojniczanka Bernadeta Korzeniewska! Jury w składzie: Wojciech Banach, Krystyna Mazur i Adriana Połom gratulowało i zachęcało do pisania oraz startu w konkursach!

Tekst i fot. Maria Eichler  
[mariaeichler33@gmail.com](mailto:mariaeichler33@gmail.com)



Klub Opal ze Szczecinka



Krystyna Mazur czyta swoje wiersze



## ZARABIAJ NA WŁASNEJ PRODUKCJI ENERGII ELEKTRYCZNEJ ZE SŁOŃCA!

- Ulga podatkowa do 53 tys. zł na fotowoltaikę dla osób fizycznych
- 5000 zł dopłaty do fotowoltaiki - nowy rządowy program „Mój Prąd”
- Bilansowanie energii dla osób fizycznych jak i dla przedsiębiorców
- Zyskaj do kilku tysięcy złotych rocznie!



**INSTALACJE**  
**FOTOWOLTAICZNE**  
 PROJEKT • MONTAŻ • SERWIS  
**16 LAT DOŚWIADCZENIA**

## ZAPRASZAMY

ul. Dworcowa 19  
 89-650 Czersk  
[www.spr-polska.eu](http://www.spr-polska.eu)  
 tel. 731 954 610



## Kolekcjoner się wystawia

Jedni zbierają znaczki, inni monety. Ale kolekcjonować można wszystko. Co tylko komu w duszy gra. A że gra na różną nutę, można się było przekonać 19 września w podziemiach kościoła gimnazjalnego.

Stowarzyszenie Centrum Kultury Podziemia zaprosiło na wystawę kolekcji chojniczan. Na anons „Wystaw się” odpowiedziało kilka osób i można było zabrać się do urządzania ekspozycji, która była czynna do 27 września. Violetta Klugowska, inicjatorka przedsięwzięcia podkreśliła na początku, że warto mieć pasję, bo wzbogaca ona życie i pozwala na ucieczkę w inny świat. Dokąd więc uciekają zbieracze z Chojnic?

### Od pocztówek po anteny

Karol Skiba kolekcjonuje stare pocztówki z widoczkami z powiatu chojnickiego i człuchowskiego, by ocalić je od zapomnienia. Jerzy Wawrzyniak ma imponującą kolekcję publikacji z drugiego obiegu, a więc wydawanych poza istniejącą w czasach komuny cenzurą, a w niej tak smakowite kąski, że aż chciałoby się coś uszczknąć... Dobrze, że doświadczenia udało się zgromadzić najciekawsze plakaty zapraszające na imprezy i trzeba przyznać, że jest na czym oko zawiesić. Ciekawie ogląda się skarby Jordana Rolbieckiego, który na wystawę przyniósł albo przypro-

wadził (oj, chyba ciężko było) nie tylko stare modele TV czy aparatów telefonicznych i fotograficznych, ale i różne maszyny do pisania, rowerki i ... motorower Jawa. Z kolei Marcin Synak może się pochwalić „końskim” zapleczem. Są tu i siodło, i strzemiona, ostrogi i inne akcesoria. Wszystko misternie wykonane, prawdziwe dzieła sztuki, mimo że z funkcją czysto użytkową. A Piotr Eichler, krótkofalowiec od dziecka opowiadał, że bez łączności nie ma życia i tylko szkoda, że żona (czyli ja) co chwilę na niego krzyczy, żeby powynosił te graty, albo grozi, że sama wyrzuci na śmietnik... Na wystawie są więc i odbiorniki, i anteny, i karty QSL (uwaga, wiem, co to jest...), w tym rarytasy sprzed 90 lat! Sama inicjatorka wystawy Violetta Klugowska pokazała grafiki artystów z Torunia, zaznaczając, że życie jest krucho i ulotne, a sztuka – piękna i trwała. Dlatego warto kolekcjonować ją.

### Być może ciąg dalszy

Na koniec prezeska stowarzyszenia Centrum Kultury Podziemia Adriana Połom zaprosiła wszystkich do oglądania i częstowania się napojami i ciasteczkami. Zapowiedziała też, że nie są wykluczone indywidualne wystawy kolekcjonerów, bo pokazali tylko znikomą część swoich zbiorów.

Maria Eichler  
mariaeichler33@gmail.com



Reklama

## Jerycho w bazylice mniejszej

Przedostatni koncert w ramach cyklu „Kultura w sieci” to była bomba nie lada. Kto słyszał 20 września zespół „Jerycho”, ten wie, że było to nadzwyczajne wydarzenie, jakie długo będziemy wspominać.

- Chciałem, żeby w programie znalazło się coś takiego, czego jeszcze nie słyszeliśmy – opowiada Przemysław Woźniak, jeden z inicjatorów cyklu „Kultura w sieci”. – Nie byłoby to takie łatwe, żeby zespół „Jerycho” przyjechał do nas, bo oni koncertują non stop, nie tylko w Polsce, także za granicą. Pomogła nam pandemia, bo plan koncertowy zespołu się załamał i udało się nam wstrzelić w lukę.

### Śpiew to nasze życie

Na czym polega magia zespołu „Jerycho”? Ano na tym, że panowie śpiewają różnymi głosami średniowieczne pieśni, wykonując je a capella i z towarzyszeniem dawnych instrumentów, a wszystko brzmi tak, że chciałoby się słuchać i słuchać... Zwłaszcza że w bazylice mniejszej męskie głosy znajdują znakomitą oprawę i świetną akustykę.

- Dobrze się nam śpiewało – potwierdza Bartosz Izbicki, lider zespołu, muzykolog i organista, który od przeszło 20 lat zajmuje się polską tradycją chorału, monodii liturgicznej i pieśni nabożnej. To on w 2013 r. założył zespół „Jerycho”. Śpiewacy wykonują historyczne pieśni polskie i łacińskie, posłu-

gując się improwizowaną polifonią zaadaptowaną przez Izbickiego.

Jak mówi w jednym z wywiadów założyciel zespołu, ich ideałem jest dążenie do maksymalnej prostoty i prawdziwości, przy zachowaniu czystości dźwięku i pięknej frazy. A przy tym ich śpiewanie jest tak pełne emocji, że porusza słuchaczy do głębi. – Śpiew to nasze życie – podkreśla Izbicki w wywiadzie Antoniny Karpowicz-Zbińkowskiej Izbicki. – Śpiewamy tak, jacy jesteśmy i nikogo nie udajemy. Nasza publiczność potrafi to docenić.

### Maryjne pieśni

W Chojnicach usłyszeliśmy najpiękniejsze pieśni maryjne, z Bogarodzicą na początku. I znaleźliśmy się bliżej nieba... Zespół ma na swoim koncie wiele rozmaitych projektów i może się pochwalić przepięknie wydawanymi płytami. Znajdziemy tu nie tylko zbiór wykorzystanych tekstów i fotograficzny materiał z sesji nagraniowych, ale także kopalnię wiadomości o metodologii pracy zespołu, jego doświadczeniach i założeniach twórczych. Mam nadzieję, że nie ostatni raz mieliśmy okazję obcować z zespołem „Jerycho”. Warto ich zaprosić do nas za jakiś czas! A na razie możemy cieszyć się nagraniem z chojnickiego koncertu, m.in. do odsłuchania na stronie bazyliki mniejszej.

Tekst i fot. Maria Eichler  
mariaeichler33@gmail.com



## TWÓJ NOWY ADRES W CHOJNICACH

OSIEDLE  
**NOWE**  
GRUNOWO

☎ **502 400 292**

✉ **biuro@toha.pl**

🌐 **www.toha.pl**

📌 **@ToHaChojnice**



ZAPRASZAMY DO BIURA SPRZEDAŻY MIESZKAŃ ul. Wyszyńskiego 10, Chojnice



## Pan od poezji miłosnej

To jego wiersz wytatuowała sobie na plecach pewna instruktorka fitness. To jego utwory docenili Japończycy, którym przecież w haiku trudno dorównać. Piotr Szczepański, gdański poeta (z Mikołajek) skromnie mówi, że specjalizuje się w poezji... miłosnej.

Bo wierszem wyraża swoją miłość do życia, do ziemi, do sąsiadki, a nawet do... morderstw z powodu zawiedzionego czy odrzuconego uczucia. Jego erotyczny utwór z gatunku waka (japońska odmiana wiersza, najczęściej bardzo krótka) o zdejmowaniu sukienki został pobłogosławiony przez ks. Meringa... jako raczej religijny na wieczorne poezji w Pelplinie. Co dowodzi, że interpretacja poezji może być tak różna, jak różni są czytelnicy.

### Bez brzydkich wyrazów

25 września Piotr Szczepański opowiadał w podziemiach kościoła gimnazjalnego o swojej twórczości, o życiowych przypadkach i o Gdańskim Klubie Poetów, którego jest członkiem i jednym z założycieli. Gdański Klub Poetów słynie ze swoich standardów – nie ma w nim mowy, żeby w wierszu pojawiły się „brzydkie wyrazy” i by pokazywać przemoc. Szczepański chwali te rygory i cieszy się też z corocznej akcji poetyckiego prania w parku Oliwskim. Wiersze wiszą sobie na linie, na klamerkach, można je zdjąć, przeczytać. – *To jedna z naszych zabaw – śmieje się.*

Mimo, że polityka nie jest mu poetycko bliska, to jednak zareagował na to, co działo

się na Ukrainie, odnotował tragedię „białego szkwału” na Mazurach, razem z kolegami złożył wiersze do tomiku po śmierci prezydenta Pawła Adamowicza pod znamienym tytułem „Jak po tym wszystkim wiersze pisać”. Część z tych tekstów usłyszeli chojniczanie.

### Japońskie zauroczenie

Ale dowiedzieli się też, że wielką miłością Piotra Szczepańskiego są japońskie opowieści prozą i wierszem. Że z powodzeniem pisuje i haiku, i waka, bywa nagradzany nawet w Japonii. I że z tego zauroczenia jakoś nie może się otrząsnąć... W osiedlowym klubie Bolek i Lolek w Gdańsku prowadził nawet szkółkę haiku.

Nie stroni od współpracy z koleżankami po piórze, układając z nimi tomiki o miłości widzianej i męskim, i kobiecym okiem. Jego wiersze można też znaleźć w antologiach, ale z uwagi na ich wcale nie symboliczny ciężar (ponad 800 stron) na wieczór w Chojnicach ich nie zabrał.

Nie ma oporów, by swoje wiersze umieszczać w internecie. Wyjaśnia, że to tak jak w życiu ciągnie go do kontaktów z ludźmi, tak i w sieci ceni sobie to, że ktoś na jego pisanie odpowie. Być może nie tylko poprzez lajkę.

Na koniec Adriana Połom, prezeska stowarzyszenia Centrum Kultury Podziemia, która spotkanie z poetą prowadziła, miała dla niego kwiaty. Ale skończyć było trudno, bo gość ma naturę gawędziarza i jeszcze by opowiadał i opowiadał...

Maria Eichler  
mariaeichler33@gmail.com



reklama

## W każdą sobotę całą rodziną chodzimy do galerii

Mamy wolne, więc chodzimy. Całą rodziną, bo w galerii fajnie jest. Dziś już prawie nikomu galeria nie kojarzy się ze sztuką, a Sabina Twardowska, malarka z Warszawy, konstatując nasze sobotnie obyczaje, zaprasza... nie do galerii handlowej.

Jej wystawa została otwarta 15 września w Chojnickim Centrum Kultury i można ją oglądać do 11 października. A więc macie jeszcze szansę. Na drzwiach sali wystawowej wita nas tytuł „W każdą sobotę całą rodziną chodzimy do galerii”. Przy wejściu stoi wózek z supermarketu, a w nim, nie, nie – ani piwo, ani kielbasa, tylko katalog towarzyszący wystawie i pocztówki z pracami Sabiny Twardowskiej, z których część można obejrzeć na żywo. Na ścianie, gdzie stoi sklepowy wózek, jest obraz pt. „Tam dom twój”. W tonacji biało-czerwonej, a więc narodowej artystka przedstawiła mającący na horyzoncie gmach z napisem Dom, a przed nim wijącą się kolejną chętnych do wejścia. Nieco dalej kolejny sklepowy akcent – „Idealny wózek dla twojego dziecka”. Kupowanie jest także tematem dyptyku „tekstowego” w języku angielskim – „Buy this” i „Buy shit”. Czy macie wrażenie, że kupujecie „shit”?

### Brednie z telewizora

Ale wystawa jest nie tylko o radościach zaspokajania głodu nabywania. Kręci nas przecież wiele innych rzeczy. Np. robienie selfie... Upss... a to feler, taka Venus sobie selfie nie zrobi... Więc płacze. Ale mężnie oświadcza, że nie ulegnie tej głupiej modzie... Kochamy patrzeć, kochamy oglądać, także TV... Telewizor jest więc modelem wielu obrazów Twardowskiej, zwykle w konwencji mocno ironicznej. Bo na każdy temat może się wypowiedzieć na szklanym ekranie... krowa,

a z głową w telewizorze (na kolanach w dodatku) jesteśmy w stanie wniknąć bardziej w to, co się dzieje w kraju i na świecie. To z telewizora może spłynąć na nas deszcz kielbasy (wyborczej?), a zderzeniem fikcji i realu będzie przerwana audycja TV (breaking news) przez spadające na ekran bomby... Autorka z bombami bawi się jeszcze inaczej, każąc im spadać na miasto z napisem Sorry...

### Farba i słowo

Ciekawy jest obraz przedstawiający jakiegoś kosmitę (ma strój kosmonauty, twarz bez indywidualnych rysów, raczej plama), której to postaci towarzyszy napis „Jeżeli chodzi o sprawy ziemskie, to nie mam zdania. Można mnie cytować”. Koresponduje z krową, która może się wypowiedzieć na każdy temat i obnaża jakość naszej kultury promującej głupotę, bo w mediach (wszak kosmita jest przepytany) im głupiej, tym lepiej. Można cytować, nawet jeśli nie ma się nic do powiedzenia.

Obrazy Sabiny Twardowskiej komentują nasze „tu i teraz”. Przyciągają oko soczystymi kolorami, a ich integralną i ważną częścią są umieszczone na nich napisy. To bezpośredni trop do interpretacji dzieł. Jak podkreśla malarka, słowo jest dla niej równie istotne jak farba. Jeśli istnieje jeszcze sztuka zaangażowana, krytyczna wobec rzeczywistości, to prace Sabiny Twardowskiej pewnie się w tym nurcie lokuje. Zobaczcie sami, czy te obrazy też do was mówią i jaki to jest przekaz. Według mnie trudno przejść obok nich obojętnie. I kto wie, może nas, bywalców w galeriach handlowych, czcicieli zakupów i promocji, tępo wpatrzonych w TV skłonią do jakiejś refleksji...

Tekst i fot. Maria Eichler  
mariaeichler33@gmail.com



SKLEP Z % „ŹRÓDEŁKO”  
**ZAPRASZAMY**

WYJĄTKOWE RÓŻNORODNE TRUNKI, PROMOCJE, SZEROKI WYBÓR

DWORCOWA 26/6 CHOJNICE WEJŚCIE OD ULICY ŁUŻYCKIEJ

1/2 litra piwa zawiera 25 gramów czystego alkoholu etylowego. Sprzedaż alkoholu osobom do lat 18 jest przestępstwem.



NOWY SKLEP

„ŹRÓDEŁKO”

CIEKAWY SMAKI - SZEROKI WYBÓR - ATRAKCYJNE CENY

BYTOWSKA 106, CHOJNICE  
 POD SALĄ BANKIETOWĄ ROMANTICA



## 10 lat Muzeum Trzebiatowskiego

**- To jest niesamowity dar dla miasta – nie ma wątpliwości prof. Wiesław Smużny, który 26 września mówił o roli i znaczeniu Muzeum Janusza Trzebiatowskiego w Chojnicach. Dlaczego? Bo artysta przekazał mieszkańcom dzieła sztuki, których wartość jest ponadczasowa. Nieprzeliczalna na żadne pieniądze.**

Dziesięć lat temu burmistrz Arseniusz Finster potrzebował kilku minut, by powiedzieć Januszowi Trzebiatowskiemu, że wchodzi w to. Że chce mieć takie muzeum. Z obrazami namalowanymi przez chojniczanina z Krakowa, z medalami, które projektował przez całe życie, z projektami scenografii i rzeźb, plakatami jego autorstwa i częścią jego bogatych zbiorów etnograficznych. – *Nie jestem znaną sztuką – mówił w Szkole Muzycznej burmistrz. – Ale zainteresował mnie ten pomysł. I teraz chciałbym, żeby Janusz Trzebiatowski trwał wiecznie, żeby dopisywało mu zdrowie i żeby nadal pracował tak jak do tej pory.*

### Ważny jest duch

– *Tutaj tworzył malarz Herman Han – przypominał poseł Marek Biernacki. – A teraz dzięki temu muzeum do Chojnic trafia świat sztuki, to jest takie zwierzenie ducha miasta. Bo nie tylko drogi, baseny są ważne. Najważniejszy jest duch...*

– *Baszta jest chlubą miasta – nie ma wątpliwości Jan Wyrowiński, prezes Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego, nasz kraj. – Janusz tak naprawdę nigdy z Chojnic nie wyjechał... Jesteśmy dumni z niego. A miasto może być dumne z mecenatu w najlepszym wydaniu.*

– *Życzę, byś wytrwał w swoich pomysłach co najmniej 100 lat – mówiła przyjaciółka artysty Mirosława Piłarska. A Paweł Trzebiatowski, jeden z klanu tej pomorskiej rodziny podkreślał, że Trzebiatowski odkrył chyba tajemnicę, jak być wiecznie młodym i wiecznie... żywym. O innych cechach artysty wspominała Małgorzata Skwarek, szefowa GOK w Czersku. Według niej jest on uparty, wyjątkowy i... chytry, bo traktując sztukę jako coś najważniejszego, potrafi przemycić do niej swoje kaszubskie korzenie.*

### To fenomen

Laudacja prof. Wiesława Smużnego z UMK w Toruniu była chyba plastrzem miodu na serce

artysty, ale też burmistrza Arseniusza Finstera. Bo naukowiec chwalił zarówno warsztat malarski i finalny efekt jego prac, za ich „klar”, za ich światło i precyzję, skończoność formy, ale też samą instytucję muzealną, która powstała w Chojnicach. – *To jest fenomen – mówił. – Nie znam takiego miasta w Polsce, gdzie powstałoby podobne muzeum. Czyli placówka, której funkcją jest udostępnianie sztuki na najwyższym poziomie. Nie będzie artysty, a jego obrazy nadal będą oglądane. To jest rewelacyjna sytuacja dla miłośników sztuki, a tych w Chojnicach jest chyba wielu. Cieszcie się, że macie takiego człowieka, który zechciał się z wami podzielić tym, co stworzył.*

Były również miłe słowa od innych uczestników uroczystości, a ci, którzy nie mogli na niej być, przysłali gratulacje – m.in. prezydent Krakowa Jacek Majchrowski, dyrektor Muzeum Niepodległości w Warszawie Tadeusz Skoczek, Jolanta Fierek i dyrektor generalny UM Robert Wajlonis.

### Medale i tort

10 lat muzeum było dobrą okazją do wręczenia okolicznościowych medali dla tych, którzy wspierali placówkę. Otrzymali je: sam artysta, burmistrz Arseniusz Finster, Robert Wajlonis, Zbigniew Buława, Stanisław Skaja, ks. Jacek Dawidowski, Radosław Krajewicz, Maria Eichler, Kazimierz Ostrowski, Paweł Trzebiatowski, Tadeusz Skoczek, Ferdynand Nawratil, Leszek Proskura, Jolanta Fierek, Bogdan Gerke, Cyryl Szczepański, Mirosław Janowski, Jacek Domozych, Renata Kornowska, Thuy Tran Dinh i Paweł Boczek.

Uroczystość prowadziła jak zwykle profesjonalna i doskonała w swojej roli Magdalena Kosobucka, która po prezentacji dziesięciolecia Muzeum, mowach, medalach i kwiatkach zaprosiła wszystkich na koncert kwartetu instrumentalnego pod przewodnictwem Marka Czekaja. A potem był tort i inne frykasy przygotowane przez restaurację „Sukienice”. Sam artysta szalał z nożem (spokojnie, kroił tylko tort...), a później rozdawał autografy w katalogach, pozował do zdjęć i gawędził z tymi, którzy mieli na to ochotę. Jego credo, że to sztuka czyni z nas człowieka, warto sobie wziąć do serca.

Tekst i fot. Maria Eichler  
mariaeichler33@gmail.com

Podczas uroczystości obowiązywał pandemiczny rygor



Janusz Trzebiatowski dziękuje prof. Smużnemu za laudację

### Pora kroić...tort



Reklama

ZAPRASZAMY NA PYSZNE ŚNIADANIA OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU OD 7:00 -10:00  
OBIADY DNIA DOWOZIMY 7 DNI W TYGODNIU



NAJWIĘKSZA SALA  
BANKIETOWA W CHOJNICACH  
NA PONAD 200 OSÓB



PARKING NA 100 SAMOCHODÓW



NOCELGI  
W KONFORTOWYCH POKOJACH  
BAWIALNIA DLA NAJMŁODSZYCH

**ORGANIZUJEMY: WESELA, CHRZCINY,  
URODZINY, STYPY, EVENTY FIRMOWE**

Gościniec Chojnice, ul. Droga do Igieł 1, tel. 52 396 73 06, 730 277 300, www.goscinieczhojnice.pl, kontakt@goscinieczhojnice.pl



## „Przebudzenie Bogów”

**Autorzy gry „Przebudzenie Bogów” zbierają środki na wydruk podręcznika. „Kiedy to wszystko się zaczęło? Trudno odpowiedzieć na to pytanie. Nie stało się to z dnia na dzień. To nie tak, że jednego dnia ich nie było, a następnego dnia już tak. Zmiany następowały powoli. Wkradały się w nasze realia krok po kroku.**

Najpierw były plotki: „Coś czai się w lesie”. Chyba każde dziecko jadące na kamping opowiadało tego typu historie. Problem pojawił się, gdy to przestały być tylko historie. Gdy ludzie zaczęli naprawdę ginąć. Wtedy też znajdowano setki bardziej „realnych” i racjonalnych wyjaśnień. Może to stado wygłodniałych wilków? Może jakiś pies z wściekłą? Może to jakiś morderca? Niektórzy już mówili, że to nie to, ale uznawano ich za szaleńców. Tak było zwyczajnie łatwiej. Tymczasem wszystko powoli, ale nieubłaganie się zmieniło. Gdy zorientowaliśmy się, co się dzieje, było już za późno. Przebudzili się. Powrócili. Może nigdy nie odeszli, a przez te wszystkie wieki po prostu się ukrywali? Nie wiadomo. Jedno jest pewne - im więcej osób w nich wierzy, tym silniejsi się stają. Jak jednak nie wierzyć w coś, co widuje się na co dzień?”

Chcesz wiedzieć jak zmieniłyby się świat gdyby nagle powrócili dawni bogowie? Masz dość wszechobecnej mitologii Greków i Rzymian? Dla odmiany chciałbyś przenieść się w krainę pełną bóstw, bestii i demonów z wierzeń słowiańskich, skandynawskich i hinduskich? Zastanawiasz się czy odnaleźliby się w Naszym świecie? Albo czy My bylibyśmy w stanie współistnieć z Nimi? Jeśli ciekawi Cię to, to mamy coś dla Ciebie!

„Przebudzenie Bogów” to gra fabularna w klimacie urban fantasy. Łączy w sobie wierzenia słowiańskie, nordyckie i hinduskie ze współczesnym światem. Aby uczestniczyć w grze, trzeba poznać zasady i realia świata szczególnie przedstawione w podręczniku. Znajdują się tam m.in.: opis świata przedstawionego, 13 ras od których może pochodzić Twoja postać, 10 bóstw z panteonów: słowiańskiego, nordyckiego oraz hinduskiego, 20 profesji wraz z opisami zdolności specjalnych dla każdej z nich, dokładny opis

mechaniki gry oraz bestiariusz, zielnik, postacie niezależne, a także kilka przykładowych przygód. Wszystko w komplecie z unikalną szatą graficzną.

Gra została stworzona przez 10-osobową ekipę młodych ludzi – wolontariuszy Fundacji Rozwoju Ziemi Chojnickiej i Człuchowskiej, którzy postanowili w kreatywny sposób wykorzystać swój czas wolny. Dzięki temu stworzyli coś własnego, czym postanowili podzielić się z innymi. E-book jest dostępny za darmo na stronie [fundacja.pomorskie.info](http://fundacja.pomorskie.info).

Obecnie trwa zbiórka na wydanie w formie papierowej. Jeśli chcesz dołożyć swoją cegiełkę, lub zamówić podręcznik zapraszamy na:

[wsperam.to/PrzebudzenieBogow](http://wsperam.to/PrzebudzenieBogow)

Można nas znaleźć także na facebooku: [facebook.com/PrzebudzenieBogowRPG](https://facebook.com/PrzebudzenieBogowRPG).

Podręcznik stworzony został w ramach projektu „Rozwój działalności związanej z grami w Samorządnym Centrum Młodzieżowym w Chojnicach” dofinansowanego przez program Unii Europejskiej - Europejski Korpus Solidarności.



## Egzamin na Lamborghini Gallardo LP560-4

W miniony piątek, 25 września, w chojnickim oddziale Pomorskiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Gdańsku odbył się wyjątkowy egzamin. Wyjątkowy, ponieważ samochodem egzaminacyjnym było Lamborghini Gallardo LP560-4. Ta nietypowa sytuacja miała bardzo konkretny, charytatywny cel.

Pomysłodawcą inicjatywy jest pan Paweł Bill – instruktor nauki jazdy i techniki jazdy. To on wymyślił, że Lamborghini z „elką” na dachu przyciągnie uwagę wielu osób. A wszystko po to, aby wypromować zbiórkę pieniędzy na protezy sportowe dla Krzysia i Miłosza. Obaj chłopcy stracili lewe nogi w wypadku komunikacyjnym. Protezy pozwolą im wrócić do w miarę normalnego życia. Aby projekt zakończył się sukcesem, potrzebne jest 80 tysięcy

złotych. Na razie udało się zbierać 10% tej sumy.

Przystąpienie do egzaminu na prawo jazdy takim samochodem jak Lamborghini jest możliwe. Prawo dopuszcza taką możliwość, gdy samochód jest dostosowany do rodzaju schorzenia osoby niepełnosprawnej. Tak było w przypadku Lamborghini – samochód wyposażony jest w automatyczną skrzynię biegów.

Link do zbiórki pieniędzy:

<https://zrzutka.pl/ykgd5e>

Kontakt:  
Angelika Ślusarczyk, tel. 514-059-496,  
marketing@pord.pl  
Paweł Bill, tel. 509-620-970



## Aktualna (01.10.2020 r.) lista stref zakażeń COVID-19

### NOWE ZASADY BEZPIECZEŃSTWA w wybranych powiatach

#### strefa CZERWONA

- aleksandrowski
- żniński
- łęczyński
- limanowski
- myslenicki
- nowatarski
- tatrzański
- otwocki
- glubczycki
- białostocki
- kartuski
- Sopot
- kłobucki
- działdowski
- gostyński
- krotoszyński
- międzychodzki

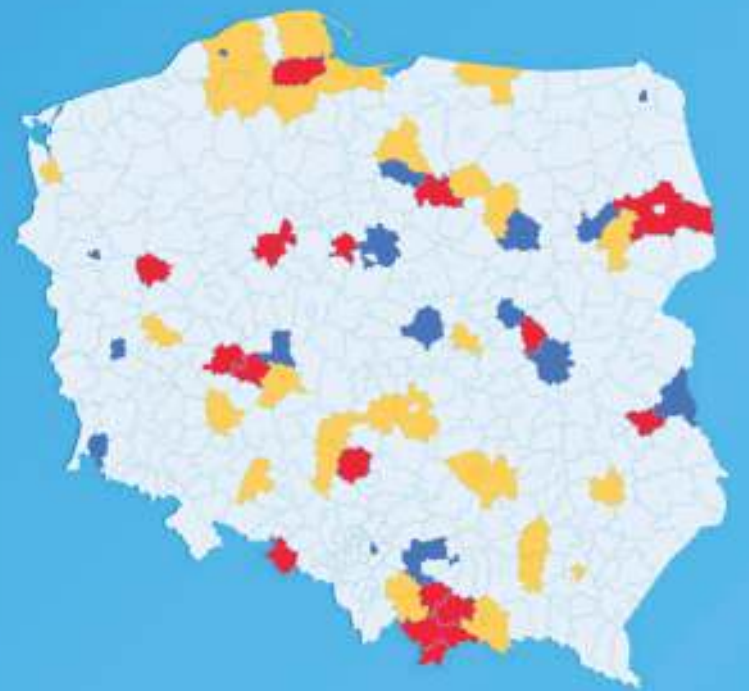
#### strefa ŻOŁTA

- trzebnicki
- janowski
- belchatowski
- piotrkowski
- wieluński
- nowosądecki
- suski
- wadowicki
- Nowy Sącz
- przasnyski
- żyrardowski
- brzeski
- oieński
- dębicki
- mielecki
- Rzeszów
- wysokomazowiecki
- bytowski
- gdański
- kościerski
- nowodworski
- pucki
- śląski
- wejherowski
- Gdańsk
- Gdynia
- kielecki
- Kielce
- bartoszycki
- iławski
- nidzicki
- ostrowski
- wolsztyński
- Szczecin

#### POWIATY ZAGROŻONE

(dodatkowymi obostrzeniami)

- lubanski
- lipnowski
- Włocławek
- włodawski
- Garzów Wlkp.
- Zielona Góra
- łowicki
- krakowski
- garwoliński
- makowski
- Warszawa
- Suwałki
- zambrowski
- Ślupsk
- Mysłowice
- nowomiejski
- pleszewski





## Człowiek, który powiedział „nie” Hitlerowi

Ta historia jest tak nieprawdopodobna, że aż trudno uwierzyć, że wydarzyła się naprawdę. Czy wyobrażacie sobie, że w czasie wojny żołnierz odmawia złożenia przysięgi na wierność Hitlerowi? A tak właśnie zrobił w Chojnicach Josef Mayr-Nusser. Dziś błogosławiony Kościoła katolickiego.

Josef Mayr-Nusser urodził się w Bolzano we Włoszech. Był kasjerem, jego głęboka wiara zaowocowała zaangażowaniem w działalność religijnych stowarzyszeń i w codzienne praktyki. Ożenił się z Hildegardą Straub, miał z nią syna. W 1944 r. został przymusowo wcielony do armii i znalazł się na obozie szkoleniowym SS w Chojnicach. To właśnie tu odmówił złożenia przysięgi na wierność Hitlerowi, mówiąc, że ma tylko jednego fuhrera – Boga. Że nie jest nazistą i nie kieruje się wytycznymi tej partii. Pytany przez kolegę, dlaczego tak straceńczo postępuje, narażając się na śmierć, na to, że jego żona straci męża, a dziecko ojca, miał odpowiedzieć, że jeśli nikt nie będzie miał odwagi przeciwstawić się temu, co jest niesłuszne, to nigdy nic na świecie się nie zmieni. Mayr-Nusser został aresztowany i skazany na obóz w Dachau. Nie dojechał tam, ze względu na katorżnicze warunki transportu zmarł w Erlangen w Bawarii w wagonie pociągu.

Zdjęcie pochodzi z Wikipedii



Ślub Josefa z Hildegardą Straub

### Błogosławiony

Jego postawę docenił po latach Kościół katolicki, który w 2017 r. wyniósł go na ołtarze, czyniąc błogosławionym. Teraz o bohaterskim Włochu mają szansę więcej dowiedzieć się chojniczanie, bo to przecież w naszym mieście rozegrała się dramatyczna scena odmowy złożenia przysięgi. Parafia pw. Ścięcia św. Jana Chrzciciela wraz z Akcją Katolicką i burmistrzem Chojnic Arseniuszem Finsterem zwróciła się do władz Bolzano z prośbą o przekazanie dostępnych materiałów tekstowych i fotograficznych dotyczących Josefa Mayr-Nussera. W Bolzano była czynna wystawa o błogosławionym, a proboszcz bazyliki ks. Jacek Dawidowski chciałby przybliżyć tę postać mieszkańcom. Planuje obchody na 18 marca 2021 r.

### Nie z owczym pędem

*- Według mnie propagowanie takiej osoby to pokazanie obecnie w tych czasach, iż nie wolno iść z „owczym” pędem. Każda władza deprawuje, a absolutna ... Despoci przejmują władzę a my im klaszczemy albo się boimy, albo nie warto się wychylać, to nic nie da. I tak deprawują mało aktywnych. Oraz tych, którzy czczą tylko jednego z świętych. Czyli „Święty Spokój” – komentuje ks. proboszcz Jacek Dawidowski.*

Tekst Maria Eichler

## Kaszubi po walnym

**Krzeselka w czytelnicy w odstępie, maseczki na twarzach. Tak w pandemicznej rzeczywistości obradowali 24 września członkowie Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego w Chojnicach.**

To zebranie miało się odbyć w marcu. Ale Covid-19 pokrzyżował plany. – *Wszystko runęło* – mówiła wiceprezesa ZK-P Janina Kosiedowska, która pod nieobecność Jarosława Kuklewskiego i skarbniczki Danuty Babińskiej (obydwoje usprawiedliwieni) dwoiła się i troiła, by pogodzić różne obowiązki. Zebranie bardzo sprawnie poprowadziła Anna Lipińska, dyrektorka Miejskiej Biblioteki Publicznej i członkini ZK-P. Wszyscy mają bowiem świadomość, że im krócej, tym zdrowiej.

### Będą Dni Kultury

Było więc podsumowanie tego, co się działo w ubiegłym roku na prezentacji i z komentarzem Janiny Kosiedowskiej. Najważniejszym wydarzeniem był oczywiście Zjazd Kaszubów w Chojnicach. Wiceprezesa przedstawiła stan finansów, a Joanna Ostrowska-Wajlonis w imieniu komisji rewizyjnej zarekomendowała udzielenie zarządowi absolutorium. Co też się stało i to jedno-

mimo niesprzyjających okoliczności Dni Kultury Kaszubsko-Pomorskiej zostaną w kalendarzu. A te są w planach na październik. Część wydarzeń będzie miała nieco inny charakter – przejdzie do realizacji w internecie, część będzie się odbywać przy ograniczonym udziale publiczności. Wiadomo, że gościem specjalnym będzie Cezary Obracht-Prondzyński, który opowie o fundamentalnej pracy na temat historii Kaszubów, sam jest autorem piątego tomu. Nie zabraknie mszy św. z kaszubską oprawą i konkursów plastycznego i recytatorskiego, ale w zmienionej formule. Co dalej, nie bardzo wiadomo. Wszystko zależy od rozwoju sytuacji, a ta na razie nie napawa optymizmem.

### Nowi

W szeregi zrzeszeń przyjęto dwoje nowych członków. Legitymacje wręczał im wraz z Janiną Kosiedowską Kazimierz Ostrowski. A „nowi” to Halina Majer i Jordan Rolbiecki. Wszyscy mogli też obejrzeć statuetkę, jaką na stulecie odzyskania niepodległości uzyskał chojnicki oddział Zrzeszenia w dowód tego, że organizacja liczy się w mieście i ma zasługi. Przy okazji Janina Kosiedowska dziękowała tym wszystkim, którzy aktywnie działają i uczestniczą w życiu stowarzyszenia.

Tekst i fot. Maria Eichler  
mariaeichler33@gmail.com

Janina Kosiedowska przedstawiła zamierzenia na najbliższy czas, wyjaśniając, że



Legitymację ZK-P odbiera Jordan Rolbiecki

➤ Kamienie dekoracyjne

➤ Kora, ziemia ogrodowa

➤ NAJTAŃSZA Kostka brukowa

➤ Obrzeża ekobord



www.TRANSMARchojnice.eu

CHOJNICE

ul. Ludowa 28

**TRANSMAR**

52 397 12 51



## Przedłuż młodość tańcem

Jesienią obchodzimy Dzień Seniora, ale dojrzały wiek nie musi być jesienią życia, w sercu może jeszcze zagościć maj – a to wszystko za sprawą tańca.

Trudno przecenić pozytywny wpływ tego rodzaju hobby: to ruch, kontakty towarzyskie i energia do dalszego działania. Wiadomo, że im więcej człowiek się rusza, tym jest zdrowszy. Podczas tańca poprawia się krążenie krwi, organizm się dotlenia, lepiej pracują mięśnie.

### Dla zdrowia

Taniec wpływa pozytywnie nie tylko na układ ruchowy, ale i na cały organizm, a w szczególności na układ krążenia, oddechowy, nerwowy, pokarmowy oraz na przemianę materii. Dotlenia wszystkie komórki ciała, poprawia krążenie krwi i elastyczność stawów, wzmacnia pracę jelit i zwiększa wydolność płuc. Wyrabia koordynację ruchów oraz kształci wyobraźnię i pamięć ruchową.

Taniec jest jednym ze środków terapeutycznych, znacznie przyjemniejszym i zdrowszym, niż zażywanie leków. Medycyna wykorzystuje go jako pomoc w walce z chorobami. Jest też niezwykle skutecznym lekiem przedłużającym młodość osób starszych.

### Dla urody

Taniec to wspaniała rozrywka dla urody – uruchamia wszystkie mięśnie, pozwala schudnąć – przez godzinę tańca można stracić nawet 420 kalorii. Wpływa na kreatywność naszej osoby, leczy duszę i ciało, odejmuje lat, nadaje ruchom płynność i elastyczność. Pomaga odkryć piękno ciała i nabrać do niego zaufania, przede wszystkim leczy kompleksy, ponieważ każda kobieta w tańcu pięknieje. Na taniec nigdy nie jest za późno, zawsze warto zadbać o piękną i wyprostowaną sylwetkę i ładnie z gracją się poruszać.

### Dla psychiki

Taniec to także forma terapii i środek antydepresyjny, dlatego jest świetną formą aktywności fizycznej dla seniorów. Nie patrz w kalendarz i nie poddawaj się ogólnej panującej opinii, że taniec jest zarezerwowany tylko dla młodych.

Taniec poprawia samopoczucie, jest sposobem na uwolnienie się od codziennych napięć. To także odskocznia od szarej rzeczywistości – nawiązywanie kontaktów

towarzyskich jest bardzo potrzebne ludziom w starszym wieku.

Terapia tańcem ma swoje korzenie zarówno w historii tańca, filozofii starożytnych cywilizacji, jak i we współczesnej psychologii. Jest nie tylko doskonałym i skutecznym lekiem, ale również formą rekreacji. Rytmiczne ruchy w takt muzyki odprężają, redukują napięcie mięśniowe i dają poczucie kontroli nad własnym ciałem, a dodatkowo pozwalają uwolnić i odegrać nagromadzone emocje oraz uzyskać równowagę wewnętrzną.

W Polsce nadal pokutuje stereotyp, że przeciętny emeryt to osoba niedołężna, zamknięta w domu, zajmująca się przede wszystkim opieką nad wnukami lub praktykami religijnymi. Tymczasem osoby w wieku powyżej 60. roku życia – stanowią coraz liczniejszą kategorię społeczną w naszym kraju – zmienia się też ich styl życia. Polscy seniorzy nie chcą być dłużej spychani na margines społeczeństwa, są gotowi do prowadzenia aktywnego i twórczego życia. Wychodzą z domów i poszukują nowych form spędzania wolnego czasu. Terapia tańcem jest skutecznym lekiem na przedłużenie młodości osób „trzeciego wieku”. Ćwiczenia w takt muzyki, odpowiednio dobrane do wieku i możliwości ruchowych, są jednym ze środków profilaktyki gerontologicznej. Równie ważne jest i to, że taniec pozwala oderwać się od codzienności, zbliża ludzi i pobudza ich do dalszej aktywności życiowej.

Jako puenta niech nam posłużą słowa piosenki śpiewanej przez przedszkolaków:

„Nowoczesna babcia  
nie założy kaptura,  
woli getry od spódnicy,  
gdy zje ciasto, zaraz ćwiczy...”.



## Organy kontra Opole! W kościele gimnazjalnym

- Na szczęście Opole nie odebrało nam słuchaczy na dzisiejszym koncercie – westchnął 6 września Przemysław Woźniak, organista z bazyliki mniejszej w Chojnicach. A frekwencja była nadzwyczajna. Na tyle, na ile pozwala pandemia oczywiście...

To był już ostatni koncert z cyklu VII Letnich Koncertów Organowych w kościele pw. Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny w Chojnicach. – Nie byłoby tych koncertów bez artystów. Ale i bez widowni. Także bez Przemka Woźniaka, który czuwa nad tym, żeby doszły do skutku – chwalił ks. proboszcz Jacek Dawidowski, zanim jeszcze zabrzmiała muzyka.

### Instrumenty i głosy

A posłuchaliśmy i organów, i klawesynu, i wiolonczeli. Dwa pierwsze instrumenty „obsługiwał” Paweł Pawłowicz, który poza tym popisywał się pięknie brzmiącym barytonem. Przy wiolonczeli usiadła Weronika Kulpa. A kontratenorem, niebiańsko roznoszącym się po kościele gimnazjalnym zaśpiewał Karol Bartosiński.

Usłyszeliśmy utwory Brunhisa, Bacha, Geminianiego, Monteverdiego, des Preza, ze zbioru Aichingera, Vivaldiego i na koniec arię Haendla z opery „Mesjasz”. Największy

entuzjazm słuchaczy wzbudziła pieśń Monteverdiego Venite sicut ad aquas, zaśpiewana na dwa głosy przez obydwu śpiewaków, z towarzyszeniem wiolonczeli. Musiał być bis, i to był też Monteverdi, ale Ave Maria.

### Autor, autor!

Koncerty wymyślił organista bazyliki mniejszej Przemysław Woźniak. Są organizowane przez parafię pw. Ścięcia św. Jana Chrzciciela i przez Urząd Miejski w Chojnicach. Pomocą służą też inni sponsorzy. Letni cykl pozwala na pokazanie możliwości i piękna brzmienia nowych (ale zbudowanych na wzór starych) organów kościoła gimnazjalnego i na obcowanie chojniczan z muzyką klasyczną na żywo. A jeśli organy, klawesyn, wiolonczela i piękne głosy wygrywają z festiwalem w Opolu, to jest nadzieja, że nie jest z nami jeszcze tak źle.

I jeszcze jedno, dobrze byłoby, gdyby cykl koncertowy obejmował jednak więcej zdarzeń. Trzy na lato to stanowczo za mało! Muzyka klasyczna, w tym organowa, ma w Chojnicach swoich fanów, warto więc i o nich pamiętać. To apel i do parafii, i do miasta. Wiadomo, ktoś musi sypnąć groszem...

Tekst i fot. Maria Eichler  
mariaeichler33@gmail.com



Wykonawcy wrześniowego koncertu w kościele gimnazjalnym



# Spółdzielnia Mieszkaniowa

informuje, że posiada wolne lokale użytkowe do wynajęcia!



1. 31 Stycznia 34	parter	545,30 m <sup>2</sup>	6. Młodzieżowa 35	piętro	19,80 m <sup>2</sup>
2. Mestwina 14a	parter	68,30 m <sup>2</sup>	7. Młodzieżowa 35	piętro	137,90 m <sup>2</sup>
3. Młodzieżowa 35	piętro	101,80 m <sup>2</sup>	8. Młodzieżowa 35	piwnica	280,50 m <sup>2</sup>
4. Młodzieżowa 35	piętro	19,50 m <sup>2</sup>	9. Drzymały 1	parter	8,60 m <sup>2</sup>
5. Młodzieżowa 35	piętro	18,10 m <sup>2</sup>			

Zapraszamy: poniedziałek 08:00- 16:00, od wtorku do piątku 07:00 - 15:00

Więcej informacji można uzyskać pod nr 52 33 44 230







# Instytut Bezpieczeństwa i Zarządzania

Akademia Pomorska w Słupsku

## STUDIUM U NAS

### STUDIA PIERWSZEGO STOPNIA

- inżynieria cyberprzestrzeni
- bezpieczeństwo narodowe
- politologia
- socjologia
- logistyka
- zarządzanie

### STUDIA DRUGIEGO STOPNIA

- zarządzanie
- zarządzanie  
studia w języku angielskim
- bezpieczeństwo narodowe



**Akademia  
Pomorska**  
w Słupsku

[www.rekrutacja.apsl.edu.pl](http://www.rekrutacja.apsl.edu.pl)

**CZEKAMY NA WAS DO 15 PAŹDZIERNIKA**







## Jesienny przegląd inwestycji miejskich

Podczas XX sesji Rady Miejskiej, która odbyła się 28 września, przedstawiłem radnym bieżące informacje dotyczące realizowanych w mieście Chojnice inwestycji. Mając świadomość, iż nie wszyscy mieszkańcy mogą śledzić transmisje z obrad na żywo, pragnę przedstawić Państwu przegląd realizowanych i planowanych inwestycji miejskich za pośrednictwem miesięcznika Chojniczanin.

Na początek kilka zdań na temat inwestycji współfinansowanych ze środków unijnych w ramach projektu „Poprawa gospodarki wodami opadowymi i roztopowymi na terenie MOF Chojnice-Człuchów”:

1. Zakończono prace na Osiedlu Kolejarsz. Obecnie trwają czynności odbiorowe. W ramach projektu wybudowano kanalizację deszczową w 15 ulicach z odprowadzeniem w kierunku Zbiornika Sobierajczyka. Inwestycję zrealizowała firma WO-KOP z Chojnic za kwotę 6,2 mln zł.
2. Trwają czynności odbiorowe budowy kanalizacji deszczowej na odcinku Zbiornik Fatimska – Zbiornik Zachodni. W ramach zadania wykonano: kolektor kanalizacji deszczowej na trasie Zb. Fatimska-Zb. Zachodni, kolektor w ul. Pomorskiej i Zawiszy Czarnego, zbiorniki retencyjne: Zachodni-Człuchowska, Zachodni, separatory: 5 sztuk. Zadanie wykonało konsorcjum Ekomel z Chojnic i Instal Niezychowic. Koszt to ok. 11,3 mln zł.
3. Odbiory trwają również w zakresie inwestycji realizowanych w ramach umowy z firmą MAZUR z Goleniowa i dotyczą:
  - budowy kanalizacji deszczowej w ulicach: Sukienników (postój taxi)- Kwiatowa-Pokoju Toruńskiego-Zbiornik Fatimska, Rondo Solidarności-Plac Piastowski, Derdowskiego-Struga Jarcewska, Strzelecka-Struga Jarcewska;
  - przebudowy Strugi Jarcewskiej na trasie Urząd Skarbowy – Oczyszczalnia;
  - rozbudowy Zbiornika Fatimska;
  - budowy 5 układów separatorów.
 Szacunkowy koszt inwestycji to 20 mln zł.
4. Ulica Prochowa, Sobierajczyka, Al. Brzozowa, H. Sawickiej, Duchy Św. Findera, Okrzei, Kasprzaka, I.G. Goedke, 14 Lutego, Wycecha (nazwy ulic z pozwoleń na budowę) – w ul. Prochowej na odcinku od Placu Piastowskiego do Al. Brzozowej prace zakończono. Pozostała część ul. Prochowej wraz z ulicami przyległymi zostanie zrealizowana do połowy roku 2022. Obecnie trwają prace przy ul. Sobierajczyka. Szacunkowy koszt inwestycji to: 8,4 mln zł, w tym środki z Powiatu Chojnickiego w wysokości ok. 680 tys. zł. Wykonawcą jest firma WO-KOP.
5. Zakończono prace przy budowie kolektorów deszczowych wraz z odtworzeniem nawierzchni w ulicy Kaszubskiej, Łużyckiej, Łanowej, Brzozowej, Sędzickiego oraz na odcinkach Angowickiej, Towarowej, Brzozowej i Dworcowej. Obecnie trwają prace przygotowawcze do czynności odbiorowych. Szacunkowa wartość zadania to 8 mln zł, w tym ok. 2 mln zł z Powiatu Chojnickiego. Wykonawcą jest konsorcjum firm: Marbruk, Instal, Ekomel.
6. Budowa kanalizacji deszczowej w ul. Grunwaldzkiej. Dotychczas zakończono prace związane z układaniem kolektora. Natomiast od dnia 5 października mają rozpocząć się prace drogowe. Koszt

to 560 tys. zł. Termin realizacji mija z dniem 30.06.2022 r. Wykonawcą jest konsorcjum firm: Ekomel, Instal, Marbruk.

7. Ulica Subisława, Dąbrowskiego, Sambora. Zakończono prace przy budowie kolektora kanalizacji deszczowej w ul. Subisława. Zakład Gazowniczy rozpoczął budowę sieci i niestety opóźnia to rozpoczęcie prac odtworzeniowych. Wykonawca zadania deklaruje zakończenie prac w ulicy do końca roku. Rozpoczęto także prace w ul. Dąbrowskiego. Szacunkowy koszt to 2 mln zł. Termin realizacji mija 30.06.2022 r. Wykonawcą jest firma WO-KOP.
8. Budowa zbiornika retencyjnego Sobierajczyka – prace rozpoczęły się w tym roku i potrwać do roku 2022. Szacunkowy koszt: 17 mln zł. Termin realizacji: 30.06.2022 r. Wykonawcą jest firma Marbruk.
9. W przyszłym roku rozpoczną się prace na ul. Parkowej, Placu Niepodległości i Okrężnej. Szacunkowy koszt: 2,5 mln zł. Termin realizacji: 30.06.2022. Zadanie wykona firma Ekomel.

Kolejne inwestycje związane są z:

- 1) budową ciągów pieszo-rowerowych w ulicach: Wyszyńskiego, Brzozowej, Towarowej oraz wprowadzenia ruchu rowerowego w ulicach: Dworcowej, Piłsudskiego i Warszawskiej. Prace zakończono i odebrano 14.09 br. Wartość inwestycji to ok. 6 mln zł, w tym środki z Powiatu Chojnickiego w wysokości ok. 3,5 mln zł. Wykonawcą jest Firma Marbruk;
- 2) budową dworca autobusowego i przebudowy ul. Nad Dworcem. Obecnie trwają prace związane ze stawianiem konstrukcji wiat na dworcu autobusowym, układaniem infrastruktury oraz roboty drogowe. Termin wykonania inwestycji wyznaczono do końca stycznia 2021 r. Szacunkowy koszt: ok. 8,8 mln zł. Wykonawcą jest Firma Marbruk;
- 3) budową parkingu przy ul. Towarowej. Obecnie trwa procedura związana z wydaniem pozwolenia na budowę przez Starostwo Powiatowe w Chojnicach oraz Wojewodę Pomorskiego. Termin zakończenia inwestycji do końca czerwca 2021 r. Szacunkowy koszt: ok. 2 mln zł. Wykonawcą jest Firma Marbruk;
- 4) budową obiektu przy ul. Dworcowej na cele społeczne. Prace zakończono i odebrano 23.07 br. Szacunkowy koszt to nieco ponad 1,33 mln zł. Zadanie wykonał Zakład Ogólnobudowlany Byszewski z Chojnic;
- 5) termomodernizacją Szkoły Podstawowej nr 3 – panele fotowoltaiczne. Termin realizacji 12.10.2020 r. Szacunkowy koszt to 500 tys. zł. Wykonawcą jest Firma Eltomz Chojnic.

Trzecia część, to inwestycje współfinansowane z Narodowego Programu Budowy Dróg Lokalnych:

1. Budowa ul. Winogronowej i Czereśniowej - szacunkowy koszt: 7 mln zł, termin realizacji: 10.11.2020r., wykonawcą jest Firma Marbruk z Charzyków.
2. Przebudowa ul. Gdańskiej – od ul. Tucholskiej do wiaduktów nad linią kolejową. Prace rozpoczną się w tym roku. Szacunkowy koszt: 10,5 mln zł. Termin realizacji: 31.05.2023. Wykonawca: Przedsiębiorstwo Budowy Dróg Spółka Akcyjna ze Starogardu Gdańskiego.

Pozostałe zadania:

1. budowa ulic: fragment Gdańskiej, Krasickiego, Tetmajera, Kasprowicza, odcinki Paderewskiego, Konarskiego i Radziejewiczówny. Prace w ul. Konarskiego i Rodziejewiczówny już zakończono (koszt 440 tys. zł, wykonawca: Ad-Bet Adrian Paszko z Charzyków), natomiast prace rozpoczęto w ul. Kasprowicza, Tetmajera, Paderewskiego (koszt 600 tys. zł, termin zakończenia 16.11.2020 r., wykonawca: Firma Marbruk) oraz w ul. Krasickiego (szacunkowy koszt: 800 tys. zł, termin realizacji 16.11.2020 r., wykonawca: Firma Marbruk). Z kolei prace na fragmencie ul. Gdańskiej będą możliwe po pracach przeprowadzonych przez Wodociągi (szacunkowy koszt – 100 tys. zł, termin realizacji: 16.11.2020 r., wykonawca: Firma Marbruk)
2. przebudowa Stadionu Chojniczanka – trwają prace przygotowawcze do odbioru końcowego. Szacunkowy koszt – 5,8 mln zł. Wykonawca Anmed Sp. z o.o. z Dzierżysławia.
3. przebudowa Fosu Miejskiej – trwa procedura przetargowa. Planowany termin realizacji: 30.06.2021 r.

Ponadto aplikujemy o środki w ramach drugiej tarczy antykryzysowej z dwoma tematami:

1. Prace projektowe i rozbudowa drogi do Igieł i ul. Igielskiej w Chojnicach. Zgodnie z zakresem inwestycji projekt dotyczy ul. Igielskiej i rozbudowy ul. Igły z przebudową 4 skrzyżowań i ciągu pieszo-rowerowego, budową ok. 80 stanowisk postojowych i 6 dla osób niepełnosprawnych, 9 doświetlonych przejść dla pieszych, 5 z przejazdem dla rowerzystów i jedną stacją do ładowania rowerów elektrycznych. Ponadto wykonana zostanie kanalizacja deszczowa, 3 elementy z małą architekturą i jeden punkt widokowy. Koszt realizacji inwestycji to ok. 15 mln zł, z czego wnioskujemy o dofinansowanie w wysokości 80%. Termin realizacji to 2022 r.
2. Modernizacja i remont hali widowiskowo-sportowej. Zakres inwestycji obejmuje termomodernizację hali, przebudowę widowni, nawierzchni sportowych, zaplecza sanitarnego, szatniowego, biurowego i magazynowego z uwzględnieniem podwyższonych standardów bezpieczeństwa uczestników, wymianę oświetlenia na energooszczędne, montaż fotowoltaiki, zagospodarowanie wód deszczowych, instalację klimatyzacji i wentylacji, przebudowę dróg, chodników oraz budowę dodatkowych miejsc parkingowych. Termin realizacji to również rok 2022, natomiast szacunkowy koszt wynosi ok. 12 mln zł.

Jak widać realizowany jest bogaty wachlarz inwestycji. Część zadań jest już zakończona, inne dobiegają końca, a pozostałe rozpoczną się wkrótce. O tym, jak bardzo zmieniają się nasze Chojnice można przekonać się osobiście. Zachęcam do wybrania się na długi jesienny spacer, zarówno pieszo jak i rowerem. Samemu, a najlepiej z rodziną.

Arseniusz Finster  
Burmistrz Chojnic

Reklama

**APARTAMENTY POGODNE**

**NOWA INWESTYCJA JUŻ W SPRZEDAŻY**

**URBANIAK**  
INWESTYCJE

MASZ PYTANIA?  
CHĘTNIE POMOŻEMY!  
+48 605 90 60 20  
SPRZEDAZ@MIESZKANIACHOJNICE.PL

**BIURO SPRZEDAŻY MIESZKAŃ**  
**APARTAMENTY POGODNE**  
UL. ANGOWICKA 52A,  
89-600 CHOJNICE





**Jesień niepewności**

Tak można określić to co przed nami. Sytuacja związana z epidemią nadal dezorganizuje nasze życie. Pi-szę to z przykrością, ale niestety w du-żej mierze sami jesteśmy temu winni. Kiedy obserwuję bezmyślność osób, które w przestrzeni publicznej nie przestrzegają zaleceń dotyczących zachowania dystansu społecznego czy też nakazu noszenia maseczek, to jestem przekonany, że bezsensownie podwyższamy ryzyko wzrostu zachoro-wań. A skutki? Widzimy je w naszym regionie, gdzie każdego dnia otrzy-mujemy informacje o nowych przypad-kach. Powiedzmy sobie szczerze - COVID-19 jest faktem, a nie wymy-słem lub międzynarodowym spiskiem. Możemy dyskutować o metodach walki z koronawirusem, o ich wyższej czy niższej skuteczności, ale nie możemy kwestionować faktu jego istnienia. Możemy być przekonani, że nas to nie dotknie. A jeśli już, to oby przebieg choroby był łagodny. Pamię-tajmy jednak o naszych babciach, dziadkach oraz osobach schorowa-nych, dla których wirus może być zabójczy. To naprawdę nie są żarty!

**Przymiarki do budżetu miasta 2021**

A co w Radzie Miejskiej? Nadal musimy pracować zdalnie, co nie pomaga w utrzymaniu właściwej ko-munikacji, czy też normalnej dyskusji. Praca zdalna mimo korzyści jakie stwarza, ma również swoje ograni-czenia. No cóż, liczę że będzie nam da-ne wrócić do normalnej pracy w Radzie w możliwie najbliższym czasie. Koniec września to czas opracowywania projektu budżetu na kolejny rok. Jako przewodniczący Klubu Radnych Prawo i Sprawiedliwość w chojnickiej Radzie Miejskiej przekazałem bur-mistrzowi nasze propozycje do realizacji w 2021 roku. Wśród propozycji oczy-wiście znalazły się wnioski dotyczące budowy i modernizacji dróg osiedlo-wych. Poniżej kilka z naszych propo-zycji:

- Rewitalizacja Lasku Miejskiego, który od lat prosi się o to by w końcu zadbać o te, zielone płuca naszego miasta.

- Zakup łodzi szkoleniowej dla ChKŻ, najstarszego klubu żeglarskiego w Polsce, którego wychowankowie osiągają liczne zwycięstwa w rywalizacji krajowej jak i międzynarodowej.

- Budowę brakującej drogi rowerowej przy ulicy Obrońców Chojnic, która połączy istniejące drogi rowerowe w ulicach Kościerskiej i Gdańskiej a dodatkowo ułatwi dojazd do modernizowanego dworca kolejowego i au-tobusowego.

- Budowa mieszkań komunalnych z wykorzystaniem dofinansowania ze środków zewnętrznych. Fakt, że jest to możliwe, pokazały władze Koś-cierzyny, gdzie w ostatnich dniach oddano do użytkowania taki budynek. W Chojnicach potrzeby mieszkaniowe są ogromne. Kolejka osób ocze-kujących na mieszkania komunalne systematycznie rośnie. Nie wszyscy mogą sobie pozwolić na zakup mie-szkania na rynku, w związku z bra-kiem odpowiedniej zdolności kredyto-wej.

- Ustanowienie programu stypendialnego dla zdolnej chojnickiej młodzie-ży, który może ograniczyć w przysz-łości odpływ utalentowanych mieszk-ańców z naszego miasta. Stworzenie programu może być inwestycją w przyszłość naszego miasta!

- Wdrożenie programu dofinansowa-nia leczenia niepłodności metodą naprotechnologii. Program, który nie doczekał się wsparcia finansowego w naszym mieście mimo pojawiają-cych się deklaracji. Wbrew pozorom naprotechnologia to bardzo zaawan-sowana i jednocześnie kosztowna diagnostyka. W przypadku powodne-nia realnie i trwale rozwiązuje proble-my niepłodności.

- Zakup defibrylatorów. O tym jak po-trzebne i przydatne są to urządzenia nie trzeba nikogo przekonywać. Koszty ich zakupu w ostatnich latach znacznie spadły. Ich zakup to konkre-tnie działanie na rzecz poprawy bez-pieczeństwa mieszkańców miasta.

Ile z tych propozycji znajdzie akceptację wśród radnych? Za kilka miesięcy się przekonamy.



**Piaskownica plus.**

Przez wiele tygodni byliśmy świadkami spektaklu pod hasłem „rekonstrukcja rządu”. Media wszelkiej maści podkręcały atmosferę. Fakty są bulwersujące. Mamy najliczniejszy rząd w Unii Europejskiej. Mistrz hipokryzji premier Morawiecki od pół roku nawołuje do odchudzenia unijnej administracji! Tymczasem liczba ministrów i wiceministrów polskiego rządu przekracza 110 osób. Funkcjonowanie Kancelarii Prezesa Rady Ministrów pochłania dzisiaj ponad 360 milionów złotych rocznie. Dla porównania: ostatni pełny rok rządu poprzedników (2014) kosztował nas 128 milionów. To bizantyjskie imperium trwałoby zape-wne w najlepsze, gdyby nie kryzys finansowy wywołany przez pandemię.

Odchudzenie tego niezwykle kosztownego towarzystwa można by zrobić w kilka tygodni, a trwa to miesiącami. Cóż, krucha większość sejmowa Zjednoczonej Prawicy daje się we znaki. Ustawa „bezkarność plus” stała się pokazówką dla Zbigniewa Ziobry. Musi walczyć o swoją pozycję w tym towarzystwie i utrwalenie nazwiska w spo-łeczeństwie. Tajemnicą poliszynela jest jego per-manentny konflikt personalny z premierem Mora-wieckim i haki gromadzone na „kolegów” z rządu. Tej gry nie mógł znieść prezes Kaczyński. Najchętniej pewnie wysłałby w kosmos Zbigniewa z jego rozrośniętym do monstrualnych rozmiarów ego. Nie zapomni mu nielojalności sprzed prawie dziesięć lat. Dojdzie teraz do kuriozalnej sytuacji, gdzie premier będzie miał formalnie pod sobą swojego guru Jarosława. Chyba nikt nie spodzi-e-wa się, że Morawiecki podniesie się z kolan? Nasz zrekonstruowany rząd będzie zapewne toczony i zajęty wewnętrznymi gierkami, a nie sprawnym rządzeniem w dobie kryzysu pandemicznego. To nie kabaret, to już żenada!

**Prawko w Chojnicach.**

Po kilku latach oczekiwania mamy ośrodek egzaminowania kierowców w naszym mieście. Nie ukrywam, że byłem jego zwolennikiem. Miałem skromny wkład w ten projekt. Trochę przykro, że inicjatorzy uroczystego otwarcia ośrodka, zapo-mnieli o zaproszeniu naszego senatora kadencji 2011-2015. Mam na myśli Romana Zaborowskie-go, który bardzo mocno zaangażował się w zmiany prawne umożliwiające powstanie ośrodka egza-minowania kierowców w miastach naszej wielko-ści, spełniających dodatkowe kryteria.

Wbrew licznej rzeszy malkontentów nie widać, żeby ulice naszego miasta były zakorkowane przez popularne „elki”. Jak każde rozwiązanie ma ono zalety i wady. Sądzę jednak, że plusy prze-ważają nad minusami.

**Niebieskie boksy.**

W Szczecinie przetestowano tzw. blueboxy. Na początku były yellow czyli żółte, ale ten kolor jest zarezerwowany na jezdniach dla rozwiązań tymczasowych. Są to niebieskie linie układające się w kratownicę. Wyznaczają miejsca na jezdni wspólnej dla różnych kierunków ruchu, na które nie można wjeżdżać, jeśli nie ma możliwości ich natychmiastowego opuszczenia. Sądzę, że moż-na by to zastosować np. na ulicy Młodzieżowej na wysokości drogi dojazdowej z ul. Huberta Wagnera. Jest to wyjazd z remontowanego właśnie targowiska, a także Parku Wodnego i Hali Cen-trum. Zapewne jest jeszcze kilka miejsc w Choj-nicach, które w przyszłości wskażą Czytelnicy.

Takie rozwiązania z powodzeniem działają także w wielu miastach Zachodniej Europy na skrzyżowaniach dróg głównych z podporządko-wanymi. Pora na Chojnice - w końcu my również jesteśmy w Europie!



Reklama

**TUREX**  
Świat Żaluzji i Rolet

BRAMY ROLETY ŻALUZJE PLISY

**Firmowy Salon Sprzedaży**  
Klawkowo k. Chojnic ul. Gdańska 3, tel. /fax 52 39 777 48  
kom: 602 113 018, e-mail: biuro@turexchojnice.eu

SALON MEBLOWY  
2000m<sup>2</sup> EKSPOZYCJI

**JARPOL meble**  
kuchnie & wnętrza

MEBLE NA WYMIAR STUDIO KUCHENNE

CHOJNICE, UL. SUBISŁAWA 19  
www.jarpolmeble.pl



# Pokochaj

# LOWE

LOKALNY OŚRODEK WIEDZY I EDUKACJI W CHOJNICACH

# to ciekawe!

## Rozmowa z Małgorzatą Gierszewską, dyrektorką Zespołu Szkół w Chojnicach

**- Zaprasza Pani do udziału w Waszym nowym projekcie pod nazwą LOWE. Czym jest LOWE i skąd się wzięło w Waszej szkole?**

- Skrót LOWE oznacza Lokalny Ośrodek Wiedzy i Edukacji, a idea z nim związana polega na tym, że szkoła ma być centrum edukacji nie tylko dla uczniów, ale także dla wszystkich chętnych. To pięknie koresponduje z historią naszej placówki, w której przed wojną działał Uniwersytet Powszechny. Nawiązując do tego pomysłu, chcemy zaprosić rodziców i dziadków do skorzystania z naszej oferty. Przyznam, że bardzo często bywam z mężem w Krakowie, gdzie mogłam podziwiać świetne efekty takiej formy edukacji i gdzie rozwijana jest taka gama przeróżnych zajęć, że można tylko pozazdrościć.

Po ogłoszeniu naboru do projektu LOWE przez Wyższą Szkołę Gospodarki w Bydgoszczy wspólnie z organem prowadzącym szkołę przystąpiliśmy do opracowania wniosku. W marcu Starostwo Powiatowe w Chojnicach złożyło wniosek o przystąpienie do projektu. Na jego realizację mamy 202 tysiące złotych. Są to środki współfinansowane z Europejskiego Funduszu Społecznego.

**- Kto może być uczestnikiem LOWE?**

- Zapraszamy mieszkańców Chojnic i gminy Chojnice oraz Konarzyn w wieku 45+, zwłaszcza tych, którzy mają utrudniony dostęp do edukacji, i tych, którzy chcieliby swoją wiedzę uzupełnić, poszerzyć kompetencje, osoby samotne, ale też pozostałych dorosłych, bo chcemy dać szansę każdemu. Można wziąć udział nie tylko w jednej formie zajęć. Co ważne, udział jest bezpłatny. A rekrutację chcemy zamknąć **20 października**. Regulamin można znaleźć na naszej stronie [zs-chojnice.pl](http://zs-chojnice.pl), w zakładce LOWE.

**- Jakie zajęcia proponujecie?**

- Przykładowo wymienię warsztaty przedsiębiorczości, techniki poszukiwania pracy, kursy języka angielskiego i niemieckiego, kurs pierwszej pomocy, informatyczny i grafiki komputerowej, warsztaty zdrowego stylu życia, kulturoznawcze, szkołę rodzica. Formularz zgłoszeniowy oraz programy kursów, warsztatów i zajęć można znaleźć na naszej stronie. Zainteresowanych zachęcamy do składania dokumentów albo w sekretariacie naszej szkoły, albo elektronicznie – [lowe@zs-chojnice.pl](mailto:lowe@zs-chojnice.pl).

**- Dziękuję za rozmowę.**

Rozmawiała Maria Eichler



Małgorzata Gierszewska z plakatem reklamującym LOWE

## Balladyna czytana

**Narodowe Czytanie dzieł z kanonu literatury polskiej – mimo że wymyślone przed i to w całym kraju. W tym roku padło na Słowackiego i jego „Balladynę”, dramat krwawy i bardzo romantyczny.**

Miejska Biblioteka Publiczna w Chojnicach także wzięła 5 września udział w przedsięwzięciu, zapraszając do czytania nie tylko część swojej załogi. W efekcie w czytelnicy spotkali się jako wykonawcy: Monika Garstecka-Niemczyk – Balladyna, Weronika Sadowska – Alina, Maria Eichler – Wdowa, Grzegorz Szlanga – Kirkor, Malwina Miszewska – Skierka, Mirosława Łuszczak – Grabiec, Natalia Grabowska – Chochlik, Goplana – Anna Maria Zdrenka, Filon – Karol Górnowicz, Kanclerz – Krzysztof Dziadczyk, Lidia Polasik – Lekarz, Bożena Wielewska – Strażnik, Ewa Szmaglik-Wysocka – Kostryn, Mariusz Kępka – Żołnierz. Pech chciał, że pogoda była raczej pod psem i na czytanie w plenerze podczas deszczu nie było co liczyć. A ponieważ zaraza nadal trwa, więc do czytelnicy nie zaproszono publiczności, co z pewnością podniosłoby temperaturę wydarzenia. Ale całość została nagrana i można znaleźć ów filmik na youtube.

Fot. Arkadiusz Stasiak



Na koniec nie zabrakło pamiątkowej fotki czytających

## Wspólna przygoda

Jak się czytało? Ano dobrze, choć pewnie bardziej amatorsko niż profesjonalnie, bo z powyższego grona tylko nieliczni mają doświadczenia teatralne. Ale w końcu nie o to chodziło, by błysnąć tutaj talentem nie z tej ziemi, a raczej o wspólną przygodę z tekstem i wspólną zabawę. Jakkolwiek bawić się było trudno, bo dramat jest momentami mroczny i ponury, nie brak trupów po drodze, a występna królowa budzi przerażenie. Ale i ponosi zasłużoną karę. W romantycznym tyglu plecie się baśń o dwóch siostrzyczkach, jednej dobrej, drugiej złej, o ich matce patrzącej przez palce na obydwie, o księżciu z bajki, zbrodni i karze. Prawdopodobnie dziś byłby z tego niezły komiks...

## Pora na Zapolską

Na czytelników przez cały miesiąc czekały okolicznościowe zakładki, można też było dostać pamiątkową pieczęć w swojej książce, a także obejrzeć wystawę z pierwszymi publikacjami dramatu i zdjęciami z jego teatralnych wystawień. A już za rok zapewne w bibliotece emocji będzie jeszcze więcej, bo prezydent zarządził czytanie „Moralności pani Dulskiej” Gabrieli Zapolskiej. Cóż, lektura jak najbardziej na czasie, wszak hipokryzja i zakłamanie towarzyszą nam na każdym kroku... Będzie się dobrze czytało...

Tekst Maria Eichler

## Marceliny Baczyńskiej romans z historią

**Jeszcze przed rokiem podobno nie odróżniała manierki od menażki. 3 września w Chojnickim Centrum Kultury miała promocję jej powieść o wydarzeniach 1 września 1939 r. w Krojantach.**

- *Zdębiałem* – opowiada ojciec chrzestny tego wydania, jak nazywa go autorka, pasjonat historii Andrzej Lorbiecki. – *Jak dostałem rękopis, to pomyślałem, że nie wniesie to niczego nowego. A tu jest inny wymiar. Człowiek się czuje tak, jak by tam był, na miejscu. Obcuje z przeżyciami ludzi.*

- *Młoda, ambitna, niewiasta* – wylicza Przemysław Zientkowski, pełnomocnik burmistrza ds. nauki w chojnickim ratuszu. – *Przyznaję, byłem sceptyczny. Powieść? O tamtych czasach? Ale przeczytałem i dziś polecam „Błękitnego” z pełnym przekonaniem.*

## Inna optyka szarży

Historyk Piotr Eichler przyznał, że nie miał bladego pojęcia, kim jest Marcelina Baczyńska, a perspektywa czytania kilkuset stron z początku nie wydawała mu się pociągająca. Ale jak tylko zaczął, to wciągnęło go na dobre. Podkreślił, że lektura jest interesująca, że akcja wartka, a autorka ma świetne pióro i dobry warsztat. Zaznaczył, że choć bazuje na historycznych faktach, to jej dzieło jest powieścią, a więc należy do beletrystyki, która rządzi się innymi prawami niż naukowe prace. Na dodatek kanoniczna wersja przebiegu szarży ułańskiej w Krojantach została tu pokazana w innej optyce, a duży wpływ na

to miała ostatnia publikacja Marka Pasturczaka i Jerzego Lelwica o potyczce 1 września 1939 r. Obydwaj autorzy pracy „Krojanty 1939” byli zresztą obecni na promocji.

Zapytana o kulisy swojego debiutu (!), Marcelina Baczyńska wyznała, że w planach było TYLKO opowiadanie, ale jak zaczęła wgrzyzać się w literaturę, to okazało się, że będzie potrzebowała ponad 400 stron, by opisać to, co chciała przedstawić. – *Znam się na ludziach, jestem wrażliwa, jestem dobrą obserwatorką i chciałam przybliżyć ludzką stronę tej historii* – wyznała. – *Studiowałam nawet regulaminy wojskowe, żeby nie było, że dziewczyna pisze i się nie zna...*

## Czytajmy!

Piotr Eichler dociekał, czy ten rozpoczęty romans z historią będzie kontynuowany. Ale tego Marcelina Baczyńska jeszcze nie wie. I nie wie, dokąd poprowadzi ją wena twórcza. W każdym razie ciąg dalszy pewnie nastąpi. We wrześniowym nr. Chojniczanina.pl było wszak jej kolejne opowiadanie...

Przemysław Zientkowski zakończył spotkanie w ChCK stwierdzeniem, że co prawda nie było w tym roku rekonstrukcji szarży ułańskiej w Krojantach, ale za to czytelnicy dostali w prezencie powieść Marceliny Baczyńskiej. A do autorki ustawiła się długa kolejka po autografy. Pewnie konieczny będzie dodruk... Książkę można kupić w Promocji Regionu Chojnickiego.

Tekst i fot. Maria Eichler  
[mariaeichler33@gmail.com](mailto:mariaeichler33@gmail.com)



Marcelina Baczyńska na promocji swojej powieści w ChCK, w towarzystwie Andrzeja Lorbieckiego, Piotra Eichlera i Przemysława Zientkowskiego





Unia Europejska  
Europejski Fundusz Społeczny



# LOWE

LOKALNY OŚRODEK WIEDZY I EDUKACJI W CHOJNICACH

W ramach Projektu oferujemy m.in.:

- indywidualne konsultacje i warsztaty z doradcą zawodowym,
- warsztaty przedsiębiorczości,
- kurs językowy (język angielski, język niemiecki) stacjonarny + e-learning,
- kurs kwalifikowanej pierwszej pomocy (zajęcia praktyczne, teoretyczne),
- kurs informatyczny m.in. podstawy pracy w sieci: e-bank, e-sklepy, promocja usług turystycznych w Internecie, itd.,
- wykorzystanie grafiki komputerowej,
- warsztaty zdrowego stylu życia,
- warsztaty kulturoznawstwa,
- Szkołę Rodzica w formie warsztatów grupowych i indywidualnych,
- warsztaty Bezpieczeństwo w gospodarstwie domowym.



Powiat Chojnicki wraz z Zespołem Szkół w Chojnicach realizuje projekt dofinansowany z Funduszy Europejskich Lokalny Ośrodek Wiedzy i Edukacji



[www.mapadotacji.gov.pl](http://www.mapadotacji.gov.pl)

Więcej informacji na stronie [www.zs-chojnice.pl](http://www.zs-chojnice.pl)

[lowe@zs-chojnice.pl](mailto:lowe@zs-chojnice.pl)





## Sąd Rejonowy w Chojnicach



**Wiesława Gołuńska**  
 nauczycielka historii, regionalistka

Budynek sądu, położony na Przedmieściu Człuchowskim, przy zbiegu ulicy Młyńskiej, Strzeleckiej i Pietruszkowej oddano do użytku 23 września 1878 roku. Pełnił on zadania sądu powiatowego i sądu przysięgłych. Obiekt został wybudowany na fundamentach nieistniejącego kasyna garnizonowego w stylu zbliżonym do surowego neoklasycyzmu, ozdobiony rzeźbami figuralnymi oraz płaskorzeźbami wzorowanymi na dziełach rzymskiego antyku (kopiach płaskorzeźb z Forum Trajana).

Po reorganizacji pruskiego sądownictwa sąd powiatowy przekształcono w sąd okręgowy dla powiatu chojnickiego (sąd pierwszej instancji) i sąd ziemski (drugiej instancji) dla powiatów chojnickiego, człuchowskiego, tucholskiego i złotowskiego.

W latach II Rzeczypospolitej w gmachu sądu istniał Sąd Okręgowy dla sześciu powiatów. Prokuratura mieściła się przy ulicy Pietruszkowej.

W lutym 1945 roku pożar zniszczył gmach. Na tymczasową siedzibę sądu przekształcono kamienicę przy ulicy Człuchowskiej 31. Strawiony pożarem obiekt odbudowano w 1950 roku lecz elewację pozbawiono znacznej części elementów dekoracyjnych a najwyższa kondygnacja bez detali artystycznych ostatecznie pozbawiła obiekt dawnego splendoru. Mimo tych zmian budynek zachował część najstarszych cech stylu neoklasycystycznego i jest jedną z najokazalszych budowli architektonicznych w Chojnicach.

W latach 2005-2008 przeprowadzono prace naprawcze, modernizacyjne i odnowiono elewację. Modernizacja objęła cały obiekt oraz funkcjonalne połączenie z budynkiem aresztu śledczego. Głównym założeniem projektu było wzmocnienie układu konstrukcyjnego budynku przy jednoczesnym zachowaniu historycznych funkcji. Budynek Sądu w Chojnicach w przeszłości ulegał licznym rozbudowom i zmianom. Jego najstarsze fragmenty pochodzą prawdopodobnie z XVIII wieku. Wielokrotne przebudowy osłabiły konstrukcję obiektu. Przepiękne żeliwne schody o ornamentyce z motywami roślinnymi w głównej klatce schodowej były na skraju technicznego zniszczenia. Dzięki wzmocnieniom schody udało się zachować, a stop-

nie z drewna Lapacho podkreśliły ich rustykalny styl.

Budynek sądu w pastelowej kolorystyce jest wieczorem iluminowany. Nie zostały zrekonstruowane brakujące elementy artystyczne, gzymsy, toteż gmach utracił pierwotny stylowy kształt.

Z historią chojnickiego sądu związani są znani chojniczanie – Jan Karnowski (poeta, pisarz i działacz kaszubsko-pomorski) – był sędzią, i Franciszek Pabich (historyk papiernictwa i artysta plastyk) – sekretarz sądowy i główny księgowy w chojnickim sądzie.

W gmachu sądu współistnieją Sąd Rejonowy i Prokuratura Rejonowa.



*rys. W. Gołuńska '2020.*



**Andrzej Lorbiecki**

Pasjonat chojnickiej historii. Autor licznych artykułów, książek i publikacji naukowych.



# BROWARNICTWO I BROWARY W CHOJNICACH

- dokończenie z numeru sierpniowego.

**Drugi browar** założony w 1868 roku, był własnością Paula Riedla i mieścił się przy ul. Hennigsborferstrasse Nr 8-10 (dzisiaj ul. Angowicka). W roku 1906 Paul Riedel był brauereibesetzerem i widnieje w wykazie firm. W 1906 funkcję Braumaistera pełnił W. Schroter.



Browar Paula Riedla widoki w latach 60 Xxw.

W książce adresowej z 1925 roku na stronie 21 widnieje reklama browaru i słodowni August Riedel ul. Angowicka 8/10. Pod tą reklamą jest zapis, że właścicielem browaru jest Paul Riedel ul. Angowicka 8. Z powyższej reklamy dowiedzieć się można, iż w browarze wytwarzane było piwo jasne a la Pilsner, a la Monachijskie, woda sodowa i limoniada.



Reklamy browaru Reidel



Butelka i porcelanki Riedel.

Chojnicki browar działał co najmniej do roku 1987 ale już jako rozlewnia piwa i napoi gazowanych pod patronatem PSS „Spółem”.



**Trzeci browar** powstał przy tej samej ulicy pod numerem 26. Powstał już po doprowadzeniu kolei żelaznej do Chojnic (1871r.) Browar wybudowany został w 1880 roku pod nazwą

Br. Feld. Brust Konitz. Rodzina Six przejęła browar w 1888 i prowadziła go: Robert Six - do 1925, Alexander Six do 1945.

Założyciel browaru w Chojnicach - Alexander Six, ukończył naukę zawodu browarnika w Królewcu i tam też otrzymał uprawnienia do warzenia piwa. Kontynuatorem był Heinz Six, który ukończył w Chojnicach szkołę podstawową, a następnie kontynuował naukę w Gimnazjum Handlowym w Chojnicach. Od 01.08.1939 odbywał praktyczną naukę zawodu w Banku Ludowym (Volksbank). Rodzina Six opuściła Chojnice 27.01.1945 zabierając na firmowej ciężarówce część dobytku. Dotarli pod Berlin, tam „dogoniła” ich Armia Czerwona. Ciężarówka i większość ich dobytku przepadła. Obiekt funkcjonował do 1945 r. Był wówczas jednym z trzech największych chojnickich browarów i miał napęd parowy.



Pozostałości po browarze Sixa, stan obecny



Reklama i samochód browaru Aleksandra Sixa



Butelka i porcelanki browaru Sixa

Po zakończeniu wojny browar funkcjonował do roku 1950, jako Browar Państwowy.

M. Brust sprzedał browar wraz z domem mieszkalnym i nowo wybudowaną piwnicą na lód (ul. Hennigsborferstrasse nr 7, dzisiaj Angowicka nr 7, dopisek A.L.) z powodów

zdrowotnych. Prawdopodobnie nie był w stanie dłużej prowadzić browaru, ponieważ od kupca żądał tylko przedpłaty (20.000 marek), a resztę proponował rozłożyć na "długie lata". Wygląda więc na to, że sam zajmował się warzeniem piwa, natomiast do rozwożenia towaru zatrudniał dwóch woźniców, ponieważ posiadał dwa zaprzęgi i cztery konie. Nie wiem jak wyglądał browar w latach wcześniejszych, ale w 1887 roku był już tak wyposażony, że oprócz piw zwykłych (górnej fermentacji) potrafił produkować piwa leżakowe. Możliwe, że produkcja piw dolnej fermentacji rozpoczęła się właśnie od zbudowania magazynu na lód w 1886 lub 1887 roku.



Dom a obok lodownia wybudowane przez M. Brust

W okresie międzywojennym właścicielami browaru i słodowni A. Riedel była Selma Riedel i jej syn Ernst Riedel. W okresie okupacji hitlerowskiej Ernst Riedel był członkiem Selbstschutzu, wstawił się tym, że denuncjował i mordował Polaków w sławnej chojnickiej „Dolinie Śmierci” i stał się zbrodniarzem wojennym.

Chojnickie browary, na ogólną liczbę 11 pomorskich, znajdowały się na trzecim miejscu pod względem ilości produkowanego piwa.

Istnieje mała sprzeczność co do przynależności chojnickich browarów. Kazimierz Ostrowski w swym „Bedekerze chojnickim” podaje, że browar Riedla i browar A. Six jako mienie poniemieckie zostały przejęte pod tymczasowy zarząd państwowy, potem przekazane spółdzielni PSS „Spółem”, lecz nie wróciły do warzenia piwa. Oba browary działały do końca lat 80-tych jako rozlewnia piwa i wytwórnia napojów gazowanych, min. Słynnej „Mandarynki”.

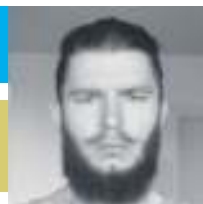
Natomiast znawcy tematu na portalu browar.biz podają, że Jeden z browarów chojnickich z całą pewnością warzył piwo po wojnie. Był to prawdopodobnie browar przy ul. Angowickiej 8/10. Drugi browar też był raczej czynny, ale chyba nie prowadzono tam warzenia piwa. Produkcja piwa trwała do ok. 1948/1950 roku. Zakłady o nazwie Państwowe Zjednoczone Browary w Chojnicach podlegały pod Centralny Zarząd Państwowego Przemysłu Fermentacyjnego, Oddział w Bydgoszczy. Zachowały się nawet etykiety z tego okresu.



Widok na browary przy Hennigsborferstrasse (dzisiaj Ul. Angowicka). 1903r.

W różnych publikacjach podaje się dwojaką numerację posesji browaru: 8 lub 8-10. Po II wojnie światowej posesje 8-10 podzielono. Browar i rozlewnia wód gazowanych pozostała pod nr 8 natomiast pod nr 10 otwarto sklep przemysłowy a magazyny przejęto na jego zaplecze.





dr Dawid Kobiółka

## Ślady ciepła palenia zwłok ofiar z 1945 roku w Dolinie Śmierci

Z różnych dokumentów historycznych, zeznań i wspomnień najstarszych mieszkańców Chojnic wynika, że pod koniec II wojny światowej Niemcy mieli palić w Dolinie Śmierci ciała ofiar. Byli to prawdopodobnie osadzeni w więzieniu Gestapo na ulicy Wały Jagiellońskie 4 w Bydgoszczy. Wśród nich mieli być m.in. członkowie polskiego podziemia z Torunia, Bydgoszczy, Grudziądza i okolic.

Według jednego ze świadków: „Szczególnie w nocy widać było można dokładnie dużą łunę i czuć straszny swąd spalenizny”. Większość dokumentów wzmiankuje wręcz o setkach Polaków, którzy stracili życie w drugiej połowie stycznia 1945 roku na północnych polach Chojnic. Badania archeologiczne prowadzone w ramach projektu „Archeologia Doliny Śmierci” pozwoliły na zlokalizowanie miejsca, w którym obywatele polscy tracili życie i ich ciała zostały spalone – w niektórych przypadkach wręcz na popiół. Mimo, że analizy specjalistyczne pozyskanego materiału zabytkowego będą prowadzone przez najbliższe miesiące to w niniejszym artykule prezentujemy niektóre ze znalezisk i wstępne wnioski wysnute na ich podstawie.

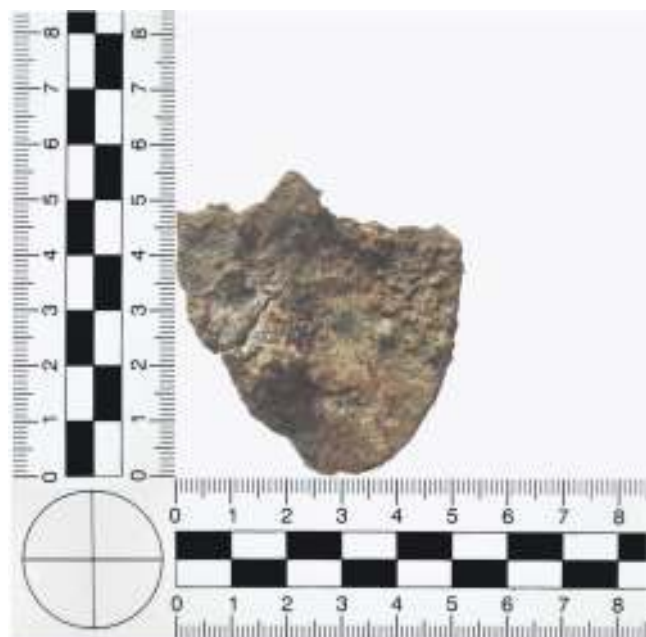
### Źródła historyczne – materiały z archiwum Muzeum Historyczno-Etnograficznego imienia Juliana Rydzkowskiego w Chojnicach

Wśród materiałów archiwalnych Muzeum Historyczno-Etnograficznego im. Juliana Rydzkowskiego w Chojnicach znajdują się m.in. dokumenty związane z działalnością Powiatowego Komitetu Uczczenia Ofiar Zbrodni Hitlerowskich w Chojnicach. To właśnie Komitet został powołany w celu zbadania zbrodni hitlerowskich na ziemi chojnickiej. Jednym z jego najważniejszych zadań było odnalezienie grobów Polaków, którzy stracili życie na terenie powiatu chojnickiego, ekshumacja ich szczątków oraz przeniesienie na właściwe cmentarze (lub też przekazanie w tym celu rodzinie).

Komitet przygotował m.in. tabelaryczne zestawienie rozpoznanych w powiecie chojnickim miejsc kaźni. Pierwszą pozycję w tabeli zajmuje Ostrówek. To teren, który dzisiaj jest określany mianem Doliny Śmierci. Początkowo wpisana liczba ofiar wynosiła 1000 osób, później jednak, zapewne na podstawie dodatkowych ustaleń, zmieniona na 600. Co ważne, w uwagach jest adnotacja, że miejsce to nie było ekshumowane na rozkaz konserwatora zabytków. Z innego dokumentu znajdującego się w chojnickim muzeum wynika z kolei, że ciała tych 600 osób miały zostać spalone. Na podstawie tych i wielu innych uzyskanych informacji już na wstępnym etapie realizacji projektu uznaliśmy za pewny fakt, że na Polach Igielskich znajdują się jeszcze szczątki setek obywateli polskich z czasów II wojny światowej.

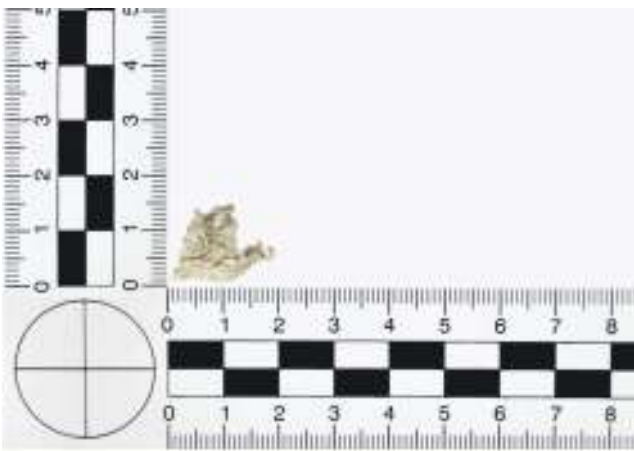
### Spalone artefakty

Każdy metal ma swoją charakterystyczną temperaturę, w której zaczyna się topić. Na przykład dla aluminium jest to dokładnie 660,3 stopni Celsjusza. W trakcie badań terenowych w Dolinie Śmierci odkryliśmy kilkanaście fragmentów przedmiotów aluminiowych, które zostały uszkodzone w wyniku działania wysokiej temperatury. Każdy z tych niepozornych artefaktów był dla nas ważnym znaleziskiem.



Rycina 1. Fragment aluminiowej łyżki, która częściowo uległa zniszczeniu w wyniku działania wysokiej temperatury – jedno ze znalezisk z Doliny Śmierci (fot. D. Kobiółka).

Miały one zwykle rozmiary od niespełna jednego do kilku centymetrów. W większości przypadków trudno nawet określić czego fragmentem jest dany wytop. Jednak z archeologicznego punktu widzenia, pierwotna funkcja przetopionego



Rycina 2. Fragment przetopionego aluminiowego przedmiotu – jedno ze znalezisk z Doliny Śmierci (fot. D. Kobiółka).

przedmiotu nie była dla nas najważniejsza. To sam fakt odkrycia i zadokumentowania artefaktów, które miały kontakt z wysoką temperaturą był tutaj kluczowy. Mając na uwadze informacje uzyskane w trakcie kwerend archiwalnych, tego rodzaju znaleziska mogły wskazywać miejsca, gdzie dochodziło do topienia artefaktów, w domyśle zaś także palenia ciał ludzi, którzy owe przedmioty przy sobie posiadali w chwili śmierci. Z kolei poprzez trójwymiarowe namierzanie każdego takiego odkrycia byliśmy w stanie stworzyć mapę z przestrzenną dystrybucją tego rodzaju pozostałości – tzw. planigrafie.

### Spalone drewno

Z materiałów archiwalnych wynika także, że ciała ofiar Niemcy palili na specjalnie w tym celu przygotowanym stosie. Do jego przygotowania niezbędne było drewno. Jego pojedyncze spalone fragmenty udało nam się także zadokumentować w trakcie badań terenowych. Odkrycia archeologiczne znajdują potwierdzenie w zeznaniach jednego ze świadków, z którym rozmawialiśmy w trakcie wywiadów etnograficznych. Pan Kazimierz jako młody chłopak był zimą 1945 roku w Dolinie Śmierci wraz ze swoim kolegą: „Chodziliśmy tam, bo byliśmy ciekawi co się dzieje”. Jak również przyznał: „Ja tam grzebałem i kości znalazłem, jeszcze widzę te beczki 200-litrowe po benzynie”. W trakcie palenia zwłok „smród [był] na całe miasto”.



Rycina 3. Spalony fragment gałęzi sosny zwyczajnej (*Pinus sylvestris*) – jedno ze znalezisk z Doliny Śmierci (fot. J. Rennwanz).

W przeanalizowanym na tę chwilę materiale stwierdzono występowanie wyłącznie drewna jednego gatunku – sosny zwyczajnej (*Pinus sylvestris*). W przypadku dwóch znalezisk, ze względu na zły stan zachowania, nie była możliwa identyfikacja taksonomiczna. Badane szczątki to pozostałości zarówno gałęzi, jak i pni. Co więcej, na kilku fragmentach węgla były widoczne ślady substancji łatwopalnej, zachowane w formie wielokolorowych przebarwień. Są to najprawdopodobniej resztki po benzynie, którą podlewano stos w celu utrzymania wysokiej temperatury. Te ślady korelują z niektórymi zeznaniami świadków, którzy po wojnie twierdzili, że w Dolinie Śmierci zalegały metalowe beczki. Jednak bezpośrednim dowodem, że odkryte spalone drewno należy łączyć z paleniem ciał ludzkich jest jeden z fragmentów, na którym zachowały się wtopione cząstki spalonych ludzkich kości.

Należy także zauważyć, że rejon Doliny Śmierci zarówno w przeszłości, jak i obecnie, jest terenem okalanym przez rowy melioracyjne. Podobnie jak dziś, przypuszczalnie nie rosła na nim sosna. Stąd nasza hipoteza, że drewno przeznaczone na stos zostało specjalnie sprowadzone przez Niemców z innego miejsca. Mimo, że zbrodnia była organizowana pod sam koniec wojny, kiedy to panował powszechny chaos i organizowanie ucieczki przed zbliżającą się Armią Czerwoną, to wydarzenia w Dolinie Śmierci zostały dokładnie oraz skrupulatnie zaplanowane i przeprowadzone.

### Spalone kości ludzkie

W końcu, najbardziej wymownym i jednoznacznym dowodem, że Niemcy palili pod koniec II wojny światowej ciała obywateli polskich są same przepalone kości. Stan ich odkształceń jest różny – od kości, które nie mają nawet jednego milimetra, czyli w istocie są prochami ludzkimi po takie, które są dobrze zachowane (np. trzon kręgu piersiowego). Stopień tych odkształceń termicznych oraz stan zachowania pojedynczych zębów wskazuje, że temperatura stosu wynosiła minimum 700 stopni Celsjusza. Należy jednak podkreślić, że analizowane szczątki kostne charakteryzują się znacznym rozdrobnieniem, które jest wynikiem m.in. działań jakie miały miejsce po ich spaleniu.



Rycina 4. Spalony fragment pnia sosny zwyczajnej (*Pinus sylvestris*) wraz z wtopionymi spalonymi kośćmi ludzkimi – jedno ze znalezisk z Doliny Śmierci (fot. J. Rennwanz).

W trakcie badań pozyskano kilkanaście prób zawierających przepalone ludzkie szczątki kostne. Większość stanowiły fragmenty trzonów kości długich oraz ich nasad (np. fragment bloczka kości ramiennej czy głowy kości promieniowej), aczkolwiek wydzielono także fragmenty sklepienia czaszki, fragmenty żuchwy (trzon z otworem bródkowym), zęby (np. dolny siekacz czy ząb trzonowy) czy fragmenty paliczków. Na podstawie przebadanego materiału, ze względu na jego próbkowy charakter, nie można było określić, nawet przybliżonej, liczby pochowanych osób. Jednak możliwe było stwierdzenie, że szczątki należą do osobników dorosłych.

Podczas analizy na niektórych ułamkach kostnych zarejestrowano zielone przebarwienia wskazujące, że przylegały do nich przedmioty wykonane z brązu. Świadczy to o posiadaniu przez ofiary przedmiotów osobistych w chwili śmierci. Dodatkowo, poza przebarwieniami, na pojedynczych fragmentach zaobserwowano także pozostałości tkaniny.



Rycina 5. Fragment trzonu kości udowej i trzonów innych kości długich. Różny kolor kości wynika z różnej temperatury, której ciała ofiar były palone – jedno ze znalezisk z Doliny Śmierci (fot. A. Banaszak).



Rycina 6. Fragmenty spalonych ludzkich zębów stałych - jedno ze znalezisk z Doliny Śmierci (fot. A. Banaszak).



## Archeologia Doliny Śmierci

### Podsumowanie

Wydarzenia z drugiej połowy stycznia 1945 roku w Dolinie Śmierci to było, jak pokazują już nawet wstępne wyniki badań archeologicznych, piekło na ziemi. Egzekucje odbywały się strzałem z bliskiej odległości, ponieważ w jednym miejscu odkryliśmy tylko łuski i pociski od niemieckich pistoletów. Zapewne był to po prostu strzał w tył głowy. Ciało ofiar nie przenoszono daleko. W pobliżu miejsca egzekucji, koncentracji łusek i pocisków, które odnaleźliśmy, został zbudowany stos ciałopalny. Żeby dobrze się palił to dowieziono na miejsce zbrodni sosnę – drzewo łatwopalne. Co więcej, stos był podlewany substancją, najprawdopodobniej benzyną, w celu uzyskania jego wyższej temperatury.

Wszystkie te działania miały na celu zatuzszowanie śladów zbrodni. Archeologia obecnie dysponuje narzędziami i metodami, żeby owe ślady odkrywać i dokumentować. Dopiero pogłębione analizy i studia, które będą trwały przez najbliższe miesiące pozwolą uzyskać więcej informacji na temat tego, co działo się w drugiej połowie stycznia 1945 roku w Dolinie Śmierci – może uda się także zidentyfikować z imienia i nazwiska chociaż którąś z setek ofiar? Mamy taką nadzieję.

### Podziękowania

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury. Finansowo prace wspiera także Instytut Archeologii i Etnologii PAN oraz miasto Chojnice. Osobne podziękowania składamy członkom Grh Ziemi Krajeńskiej oraz Elbląskiemu Stowarzyszeniu Eksploracyjnemu Iffing za aktywny udział w pracach terenowych i pomoc w opracowaniu pozyskanego materiału zabytkowego. Także Andrzej Lorbiecki podzielił się z nami swoimi osobistymi ustaleniami na temat historii Doliny Śmierci. Dziękujemy ponadto wszystkim, którzy w taki czy inny sposób pomagają nam w realizacji projektu.

Dawid Kobialka, Filip Wałdoch, Joanna Rennwanz, Marta Rychterska, Mikołaj Kostyrko, Agnieszka Banaszak



Rycina 7. Wpinka z przedwojennym herbem Torunia. To właśnie m.in. z tego miasta pochodzili członkowie polskiego podziemia, którzy zostali osadzeni na przełomie 1944 i 1945 w więzieniu Gestapo na ulicy Wały Jagiellońskie 4 w Bydgoszczy. Jedna z kolumn więźniów miała zostać doprowadzona do Doliny Śmierci i tam zamordowana. Ciała ofiar spalono w celu zatuzszowania śladów zbrodni (for. D. Kobialka).

## Powieś budkę i pomóż ptakom!

**Wypoczynek na świeżym powietrzu kojarzy się dość jednoznacznie: plusk wody, szum drzew, śpiew ptaków... A co jeśli zabrakłoby w nim tego ostatniego elementu? Naukowcy alarmują, że liczebność ptaków śpiewających w polskich miastach nieustannie się zmniejsza. Padają one ofiarą zanieczyszczeń, drapieżników, kolizji z pojazdami czy najwycyzejnie nie mają gdzie gniazdować.**

Najprostszym sposobem na wspieranie zagrożonych gatunków ptaków jest więc zapewnienie im warunków do odbycia lęgów poprzez zamontowanie specjalnej budki. Budki lęgowe dla ptaków różnią się wielkością i kształtem zależnie od gatunku, dla którego są przeznaczone. Budkę taką można kupić lub wykonać samemu. Dla małych, popularnych ptaków śpiewających (przykładowo sikor) wystarczy budka o wymiarach dna 13 x 13 centymetrów, wysokość przedniej ściany powinna wynosić około 25 centymetrów, tylnej – 27 centymetrów. Przednia ściana powinna mieć około 4 centymetrów grubości, co uniemożliwi drapieżnikom przegryzienie się do środka. Otwór najlepiej umieścić na wysokości 15 centymetrów, powinien on mieć średnicę około 3 centymetrów. Dach budki powinien być lekko spadzisty i możliwy do zdemontowania. Budkę najlepiej wykonać z desek, które po wewnętrznej stronie nie powinny być heblowane – ułatwi to dorastającym pisklątom wydotanie się na zewnątrz. Pod otworem wlotowym nie powinno się montować patyka, bo ptakom jest on zbędny, a może umożliwić drapieżnikowi dostanie się do środka. W dniu budki można wywiercić kilka otworów średnicy jednego centymetra, które zapewnią prawidłową wentylację wnętrza i ograniczą liczebność pasożytów dokuczających pisklątom. Budkę najlepiej powiesić w spokojnym, zacienionym miejscu. Może to być północna albo wschodnia ściana domu lub altany albo pień rozłożystego drzewa. Jeśli zawieszamy budkę na drzewie, dobrze jest umieścić poniżej na pniu kołnierz z blachy, dzięki któremu do budki nie będą mogły wspiąć się drapieżniki takie jak koty czy kuny. Warto także pamiętać o tym, że ptaki w okresie lęgowym bywają bardzo terytorialne (ich śpiew nie tylko wabi samice, ale także odstrasza potencjalnych konkurentów). Zapewnijmy im zatem odrobinę prywatności, umieszczając poszczególne budki nie bliżej niż 30 metrów od siebie.

Budki dla ptaków można wieszać przez cały rok. Najlepiej robić to jesienią, aby dać ptakom czas na odkrycie potencjalnego lokum, które będą mogły wykorzystać wiosną. Budka może także stać się dla ptaków schronieniem przed zimowymi mrozami. Po jej zawieszeniu należy uzbroić się w cierpliwość. Jeśli jednak nie zostanie zajęta przez dwa kolejne sezony, warto spróbować przewiesić ją w inne miejsce. Każdej jesieni budkę należy wyczyścić (do tego przydaje się zdejmowany dach), usuwając z niej resztki gniazda i myjąc łagodnymi środkami czyszczącymi (najlepiej samą letnią wodą). Uszkodzone elementy budki należy wymienić na nowe, żeby nie stwarzać zagrożenia dla

przyszłych mieszkańców. Oprócz budek można zapewnić także inne udogodnienia dla skrzydlatych gości na działce. Dobrym pomysłem będzie pozostawienie na jej obrzeżach kępy chwastów, których nasionami mogą się odżywiać szczygły i inne drobne ptaki, a także posadzenie takich krzewów jak ligustr, jarzębina czy kruszyna, które mogą być dla ptaków schronieniem i źródłem pokarmu. Nie zaszkodzi także umieszczenie w ogrodzie płaskiego poidelka, a jeśli jesteśmy posiadaczami oczka wodnego – włożenie do niego kilku wystających nad wodę kamieni lub konarów, na których ptaki mogą wylądować i bezpiecznie się napić. Warto dodać, że istnieją także budki dla nietoperzy (te małe ssaki są niezwykle skuteczne w zwalczaniu uciążliwych komarów i ciem), w których mogą one znaleźć tymczasowe schronienie, a także różnego rodzaju „hotele” dla pożytecznych owadów takich jak pszczoły. Nietoperze niekiedy można spotkać także na strychach, w budynkach gospodarczych i piwnicach bądź w budkach przeznaczonych dla ptaków. Z kolei owady lubią chronić się w szczelinach w drewnie czy wiązkach gałązek lub słomy, które można umieścić dla nich w ogrodzie. Posiadanie w ogrodzie „własnych” ptaków w budce może być źródłem wielu ciekawych obserwacji, pamiętajmy jednak, aby nie niepokoić jej mieszkańców częstym zbliżaniem się. Nie zaglądamy też do budki, bo grozi to porzuceniem lęgu przez rodziców. Zamiast tego usiadźmy w zacisznym miejscu, najlepiej z lornetką lub aparatem fotograficznym i w ciszy delektujmy się obecnością skrzydlatych gości w naszych ogrodach.

Zofia Malinowska  
w imieniu Stowarzyszenia  
„Chojnicki Alarm dla Klimatu”



**S** SOFINA  
BIURO RACHUNKOWE

## Biuro Rachunkowe

Pełna obsługa firm  
Załatwiamy sprawy w US i ZUS

KPiR od 100 zł netto    Księgi handlowe od 400 zł netto

508 998 808

www.sofina.pl







**Kazimierz Jaruszewski**  
Prezes Chojnickiego Towarzystwa  
Przyjaciół Nauk

## Filomata z Kamienia Krajeńskiego

Zygmunt Rogala urodził się 14 października 1879 r. w Kamieniu Krajeńskim w rodzinie Franciszka, lekarza, i Anny z d. Heese. Początkowo kształcił się w Collegium Marianum w Pelplinie. W 1894 r. przeniósł się do gimnazjum chełmińskiego, a dwa lata później do gimnazjum w Chojnicach. W obu tych pomorskich miastach należał do tajnych organizacji filomackich.

### Opiekun młodych patriotów

Po maturze wstąpił do Seminarium Duchownego w Pelplinie, następnie kontynuował studia na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Wrocławskiego i Uniwersytetu w Münster. Święcenia kapłańskie otrzymał 24 lipca 1904 r. w Pelplinie. Pracował w duszpasterstwie w Czersku, a w latach 1905-1915 był wikarym katedralnym w Pelplinie oraz asystentem kancelarii biskupiej. W Münster uzyskał doktorat na podstawie rozprawy *Die Anfänge des arisanischen Streites*. Proponowano mu stanowisko docenta na UJ, lecz ks. Rogala oferty nie przyjął z powodu trudności stawianych przez władze pruskie.

Jako proboszcz w Chełmnie w latach 1915-1927 był cenionym duszpasterzem. Opiekował się filomatami chełmińskimi, oddając im do dyspozycji pokój w plebanii na zebrania konspiracyjne (wspierał zatem młodzież patriotyczną podobnie jak dr Hipolit Ostoja-Lniski w Chojnicach).

### Działacz narodowy

Ks. dr Rogala należał do polskich organizacji rozwijających działalność na wielu polach. W latach 1900-1932 był członkiem Towarzystwa Naukowego w Toruniu; pełnił funkcję prezesa komitetu powiatowego Towarzystwa Czytelni Ludowych. Należał do współorganizatorów Powiatowej Rady Ludowej w Chełmnie i został delegatem na Polski Sejm Dzielnicowy w Poznaniu (3-5 XII 1918). Jako członek Komisji Oświatowej Powiatowej Rady Ludowej, Rogala organizował polskie szkolnictwo w po-

wiecie, rozprawdzał elementarze i podręczniki. Przemawiał na wiecach, podtrzymując ducha polskości. Prześladowany był przez Grenzschutz, który zorganizował napad na jego mieszkanie.

### Honorowy obywatel

Wspólnie z miejscowymi działaczami założył w lipcu 1919 r. lokalną gazetę „Nadwiślanin”, do której pisywał artykuły. Przyczynił się do założenia w 1921 r. Związku Obrony Kresów Zachodnich w Chełmnie, pełniąc w nim obowiązki wiceprzewodniczącego Rady Powiatowej.

Był członkiem Rady Miejskiej w Chełmnie. Uczestniczył w życiu politycznym i społecznym miasta i powiatu, zasiadając w komitetach obchodów świąt państwowych. Władze miejskie Chełmna obdarzyły go godnością honorowego obywatela (1929).

### Polonia Restituta

W latach 1922-1927 był dziekanem dekanatu chełmińskiego. W 1926 r. został prałatem domowym Ojca św. Po uprzedniej konsultacji z konserwatorem wojewódzkim dzięki ks. Rogali rozpoczęto w 1925 r. odnawianie fary chełmińskiej. Dnia 22 lutego 1927 r. bp S.W. Okoniewski powołał go do kapituły katedralnej, mianowany został też wikariuszem generalnym (1927). Ks. Rogala wszedł w skład komisji mieszanej ds. sztuki kościelnej, był redaktorem „Miesięcznika Diecezji Chełmińskiej” (1929-1932). W 1930 r. należał do sygnatariuszy zbiorowego protestu społeczeństwa pomorskiego w sprawie brzeskiej. Ogłosił drukiem artykuł „Z historii muzyki kościelnej” w Chełmnie („Miesięcznik Diecezji Chełmińskiej” 1930). Odznaczony był orderem Polonia Restituta.

Zmarł w Pelplinie 11 marca 1932 roku. Pochowany został w podziemiach katedry.

# PIELGRZYM

**Kronika kościelna**  
**Diecezja chełmińska**  
Ś. p. X. prałat Dr. Zygmunt Rogala,  
kanonik katedralny i Wikariusz Generalny, zmarł niespodzianie w piątek, 11 b. m. w nocy o godz. 2,30. Ciężka to strata, nad którą boleje cała diecezja! Obszerny nekrolog poświęcimy ś. p. zmarłemu w jednym z następnych numerów. Nieboszczyk umarł na udar mózgu, rażony w czwartek przed południem w domu (nie na drodze do kościoła, ani z kościoła, jak donosiły różne gazety) i potem, opatrzony Sakramentami św., żył jeszcze przez 18 godzin. Nie udało się niestety, mimo usilnych zabiegów, utrzymać go przy życiu, gdyż paraliż był ciężki. W ostatnim czasie nie domagał nieco na zdrowiu, lecz nic nie zapowiadało katastrofy, tak bliskiej. R. i. p.!

„PIELGRZYM” - z dnia 15 marca 1932



**CIEPŁO... I BEZPIECZNIE**

<b>449 zł/szt.</b> PIEC STALOWY EWA MAX 8,6 kW wym. 40x38x47 cm	<b>549 zł/szt.</b> PIEC STALOWY BARBARA 10,7 kW wym. 46,5x38x47 cm	<b>599 zł/szt.</b> PIEC STALOWY LUZA 8,6 kW wym. 46,5x38x47 cm	<b>599 zł/szt.</b> PIEC STALOWY BEATA 10,7 kW wym. 46,5x38x47 cm	<b>949 zł/szt.</b> PIEC STALOWY MASTER MEDDA 10,5 kW wym. 47,5x40x47 cm
<b>209 zł/szt.</b> PIECYK GAZOWY moc 4,2 kW	<b>od 149 zł/szt.</b> PIEC SZAMOT miki 149 zł wycena 179 zł	<b>319 zł/szt.</b> PIEC STALOWY LUZA 8,6 kW wym. 33x36x43 cm	<b>849 zł/szt.</b> PIEC STALOWY BEATA 10 kW wym. 46,5x38x47 cm	

**1 LISTOPADA PAMIĘĆ I ZADUMA**

ZNACZE BOGALIS od 1,59 zł/szt.	LAMPION ELEKTRONICZNY od 33,99 zł
<b>WIĄZANKI NA CMENTARZ 25,69 zł/szt.</b>	LAWKA CMENTARNA LAURA ZE SKRZYŃKĄ od 99 zł

od 6,99 zł  
od 2,99 zł

**(52) 395 11 04**  
[www.duetchojnice.pl](http://www.duetchojnice.pl)

**Chojnice, ul. Kaszubska 2**

**Zakupy na telefon!**  
**506 633 523 lub 506 633 542**





Plac św. Jerzego - ostatnia dekada XIX wieku. Poczтівka z obiegu - 24.09.1900 r. Nakładem: Max Heyn, Kunstanstalt, Konitz.



Plac św. Jerzego 6. Z prawej strony początek ówczesnej ulicy Dworcowej. Poczтівka z obiegu (Feldpost 1914-1918). Nakładem: M.Voltz, Kgl. Neukirch.





## ZAMEK MARIENBURG – ZABYTKI DOLNEJ SAKSONII



**Neogotycki zamek Marienburg stoi na szczycie góry w miejscowości Nordstemmen w Dolnej Saksonii. Kraj związkowy Dolna Saksonia leży w północnej części Republiki Federalnej Niemiec, przy granicy z Holandią. Znaleźliśmy się tam przy okazji spotkania z dawno niewidzianymi przyjaciółmi. To właśnie oni opowiedzieli nam o atrakcjach tej części Niemiec i muszę przyznać, że bardzo nam się tam podobało.**

Jednym z miejsc, które szczególnie przypadło nam do gustu, jest romantyczny zamek Marienburg stojący na wzniesieniu, majestatycznie górującym nad okolicą. Dlaczego romantyczny? Cóż zbudowano go właśnie w tym celu. Zadbano, by przypominał średniowieczny zamek ze wszystkimi fikuśnymi detalami, ozdobami i całą otoczką, mającą na celu uczynić z budowli miejsce tak często opisywane przez bajkopisarzy.



Zamysł udał się znakomicie, zamek Marienburg wygląda bardzo atrakcyjnie. Gdy stoi się w lesie, pod górą zamkową, aż chce się rozejrzeć z niepokojem w poszukiwaniu smoka, trolla czy innego stwora, mającego chrapkę na piękną, zamkniętą w jednej z czterech wież, księżniczkę.

Zameczek został zbudowany w stylu neogotyckim w roku 1886 i dziś uważany jest za jeden z najładniejszych obiektów tego stylu w Niemczech. Poza tym jest to miejsce najczęściej odwiedzane przez turystów w całej Dolnej Saksonii. Czy zamek Marienburg wart jest tego szczytnego miana? Już za chwilę to sprawdzimy.

### Zwiedzanie zamku Marienburg w Dolnej Saksonii

Jeżeli mamy nieco więcej czasu, który możemy poświęcić na zwiedzanie, proponuję na początek pojechać w kierunku miejscowości Adensen i zatrzymać się na którejś z lokalnych dróg. Można wówczas obejrzeć zamek w pełnej okazałości. Wygląda to naprawdę uroczo i łatwo zrozumieć, patrząc z tej perspektywy, o co chodziło architektom i pomysłodawcom projektu. Całe wzgórze porośnięte jest gęstym lasem, a zamek wyrasta z tej gęstwy sięgając strzelistymi wieżami w nieba. Wygląda to naprawdę magicznie i pobudza wyobraźnię. Gdy uznacie, że widzieliście już dość, możecie ruszać w kierunku wzgórz, by zwiedzić zamek.

### Parking przy zamku Marienburg

Jest kilka sposobów na to, by dojechać do zamku Marienburg. Pierwszym i zarazem najprostszym, jest zatrzymać się na leśnym parkingu nieopodal zamku. Jeżeli macie status



VIP'a możecie nawet wjechać na dziedziniec i z klasą zaparkować przy głównym wejściu. Jeżeli nie jesteście sławni ani ważni, tak jak i my wciąż jeszcze nie jesteśmy, pozostaje zostawić auto w lesie. Innym sposobem na wyprawę do zamku, jest zaparkowanie auta przy jezdni u podnóża zamkowej góry i bardzo przyjemny spacer przez las na sam szczyt góry. Pamiętać jednak należy, że te okolice to kraina rolników, a więc drogami poruszają się wielkie i ciężkie maszyny. Ustawcie auto tak, by nikomu nie przeszkadzało. Ganiecie z widłami za turystami, należy tu wciąż do popularnych rozrywek.

### Dolna Saksonia – Rowerowa stolica Niemiec

Jeżeli jesteśmy już przy transporcie powinniście wiedzieć, że Dolna Saksonia posiada najlepiej rozwiniętą sieć dróg rowerowych w całych Niemczech, a w Europie miejsc bardziej przyjaznych rowerzystom jest naprawdę niewiele. W Polsce sytuacja zaczyna się powoli zmieniać. Po Kaszubach można już bezpiecznie jeździć na dwóch kółkach, ale są rejony, gdzie organizacja ruchu rowerowego to wciąż średniowiecze.

Dolna Saksonia może pochwalić się 13 tysiącami kilometrów szlaków rowerowych, które biegną w pobliżu większości dróg i można dojechać nimi niemal w każde miejsce. Ruch na ścieżkach rowerowych organizowany jest przez sygnalizację świetlną, specjalne ronda i mosty. Są tam też prawdziwe rowerowe autostrady, łączące większe miasta. Prawdziwy wzór do naśladowania. Wracajmy jednak do zamku.



### Dziedziniec i brama zamku Marienburg

Jak w każdym zamku, tak i w Marienburgu, pierwszym co zobaczycie będzie wielka brama, broniąca dostępu do wnętrza budowli. Poza wejściem z zębata kratą, dostępu do zamku broniła dawniej fosa, dziś zupełnie jednak pozbawiona wody. Wszystkie te zabezpieczenia są jedynie atrapami mającymi stworzyć atmosferę średniowiecznego zamczyska. W czasach gdy powstawał zamek, zwykły oddział piechoty wsparty kilkoma armatami, mógłby roznieść twierdzę w pył. Po minięciu bramy, wejdziecie na obszerny zamkowy dziedziniec. Od środka zamek wygląda nieco inaczej niż z zewnątrz. Budynki są nowocześniejsze, a podjazdy i pomieszczenia zostały pomyślane tak, by były funkcjonalne i wygodne dla mieszkańców. To tutaj w krużgankach rozmieszczono kasy biletowe, restaurację z całkiem dobrą kawą oraz wejście do sali bankietowej, na której można urządzać wesela w stylu średniowiecznego przepychu. To tutaj też znajduje się wejście do zamkowej kaplicy, no i oczywiście główne wejście do muzeum funkcjonującego wewnątrz zamku.

### Co zobaczymy w muzeum zamkowym Marienburg

Marienburg wciąż znajduje się w posiadaniu rodziny książęcej, a dla zwiedzających udostępniono tylko część jego pomieszczeń. Reszta służy właścicielom jako mieszkanie podczas pobytu na zamku. O obecności rodziny książęcej informuje flaga z herbem książąt Hanoweru wywieszona na najwyższej z wież.

Zamek mieści w swym wnętrzu ponad 130 pokoi, różnych komnat i pomieszczeń gospodarczych. Powstał on jako letnia rezydencja dla rodziny Wolfów, starej i zacnej

dynastii władającej od wieków księstwem Hanoweru. Musiał więc spełniać wszystkie wymogi i oczekiwania przywykłych do luksusu arystokratów.

Jest tu więc ogromny hol ze stanowiskami dla służby, piękna jadalnia mogąca pomieścić dziesiątki gości oraz przepiękna biblioteka, podobno ulubione miejsce królowej Marii. Poza tym sypialnie dziecięce oraz ta najokazalsza – alkowa należąca do królowej. Jest też oczywiście sala balowa, galerie pełne obrazów i rzeźb, a także piękna i w pełni wyposażona kuchnia z wieloma pomieszczeniami gospodarczymi. Za budynkiem głównym stoją stajnie i inne takie.



### Wnętrze zamku Marienburg w Dolnej Saksonii.

To właśnie wśród przedmiotów użytku codziennego można poznać życie na dworze, zwyczaje i obowiązujące wówczas zasady. W kuchni znajdują się dawne naczynia, formy i dziesiątki garnków, rondli i patelni. Jeżeli będziecie wystarczająco uważnie to znajdziecie dawne przepisy i notatki zostawiane dla służby. Na jednej ze ścian wisi duża tablica, na której mieszkańcy zamku wieszali swoje życzenia dotyczące posiłków na najbliższe dni. Gdy któryś z domowników miał ochotę na Brühwürste z piwem, nie ma problemu, wieszal kartkę z zamówieniem i tyle.

Duże wrażenie zrobiła na nas sala rycerska. Pełna tam broni, dawnych strojów i stalowych zbroi rycerskich. Sąsiaduje ona ze wspomnianym wyżej dziedzińcem, na którym urządzało się turnieje, mające przypominać te średniowieczne. Dziś na dziedzińcu organizowane są koncerty i przedstawienia teatralne, a w sali rycerskiej urządza się wystawy poświęcone historii księstwa Hanoweru, rodu książąt hanowerskich oraz samego zamku Marienburg. Wszystkie udostępnione dla turystów pomieszczenia są w pełni wyposażone. Większość mebli i sprzętów jest oryginalna lub zastąpiona dokładnymi kopiami oryginałów.

### Zwiedzanie zamku podczas pandemii

Pandemia spowodowana koronawirusem zmieniła wiele zasad i wprowadziła sporo procedur, które teoretycznie mają chronić nas przed zarażeniem. I chociaż Marienburg otwarty jest dla zwiedzających, należy pamiętać o nowych wymogach i obostrzeniach, gdy chcemy spacerować po zamkowym muzeum.

Pierwsze to maseczka, bez niej nie dostaniemy się do środka. Zabawne jest to jednak, że chodząc po zamku trzeba zasłaniać twarz, ale do restauracji, znajdującej się na dziedzińcu, możemy wejść bez jakiegokolwiek osłony. Dziesiątki ludzi siedzą obok siebie, mijają i ocierają się, stojąc w kolejce po kawę czy bilety do muzeum. Absolutny bezsens i zwracanie głowy.

Nie tylko maska na twarzy utrudni wam zwiedzanie zamku Marienburga. Do muzeum wpuszcza się tylko ograniczoną liczbę turystów. Zdarzyć się więc może, że przyjdzie Wam poczekać na swoją kolej w mniejszej lub większej kolejce. Poza tym wiele komnat i pomieszczeń zostało zamkniętych. Nie organizuje się też słynnych w całej okolicy koncertów i średniowiecznych imprez. Szkoda, fajnie byłoby posłuchać muzyki na obszernym dziedzińcu albo popatrzeć na rycerzy stojących w szranki. Cóż na normalność przyjdzie nam jeszcze poczekać.



**Historia zamku Marienburg w Dolnej Saksonii**

No i w końcu przechodzimy do mojego ulubionego działu – Historia zamku Marienburg. Zamek Marienburg zbudowany został tak, by pasował do romantycznych, średniowiecznych opowieści i legend. Jednak jego romantyzm nie wynika jedynie z kształtu murów czy uroczych wież wystających ponad gęsty, otaczający zamek las. Powstanie zamku i jego historia są równie romantyczne jak jak wygląd.

Król Jerzy V Hanowerski bezgranicznie kochał swoją żonę Marię. Ludzie mawiali, że nie było takiej rzeczy, której by dla niej nie zrobił. Gdy więc królowa wspomniała mu pewnego wieczoru o tym, że marzy jej się zamek jak z powieści, które namiętnie czytywała, król wziął sobie to do serca. Na czterdzieste urodziny królowa otrzymała w podarunku od męża ziemie leżące na wzgórzu, które na jej cześć nazwano Marienburg. Na szczycie góry miał powstać zamek, dokładnie taki jak wymarzyła sobie Maria. Zamek ten, stać się miał letnią rezydencją dla królowej, a także spektakularnym dworem rodziny królewskiej.

Budowa ruszyła w roku 1858 i zakończyła się po ośmiu latach. Prace na zamku powierzono architektom, którzy całkiem sprawnie poradzi sobie z budową. Niestety nigdy nie udało się dokończyć przedsięwzięcia. Na przeszkodzie stanął konflikt księstwa Hanoweru z Prusami, których wojska zajęły okoliczne ziemie i sam zamek. Król emigrował do Austrii, a niebawem dołączyła do niego cała rodzina.

Zamek Marienburg wrócił w ręce książąt hanowerskich dopiero po zakończeniu II Wojny Światowej. Dziś jego właścicielem jest tytułarny król Hanoweru Ernest August V Hanowerski i Jego żona, księżna Hanoweru, która z domu jest także księżniczką Monako. To właśnie Ernest August przekazał część zamku na muzeum i udostępnił je turystom. W pomieszczeniach zebrano pamiątki po rodzinie oraz historię księstwa. Oficjalnie mówi się, że zamek zmieniono w muzeum, by promować historię rodu i księstwa Hanoweru.

Jednak plotka głosi, że stary ród Welfów, do którego należy rodzina królewska, boryka się ze sporymi problemami finansowymi. Pogłoski te może potwierdzać fakt, że w 2005 roku zorganizowano aukcję dzieł sztuki pochodzących z zamku Marienburg. Sprzedano wówczas wiele dzieł takich jak obrazy, historyczne mundury i stroje dworskie. Na aukcję wystawiono też biżuterię, broń i zabytkowe meble. Do końca nie wiadomo jaką kwotę uzyskano podczas aukcji, gdyż część z niej odbywała się w tajemnicy gdzieś w piwnicach zamku. Mówi się o kwocie ponad 40 milionów euro, ale suma ta mogła być wiele większa. Rodzina twierdziła, że sprzedano jedynie niepotrzebne nikomu szpargały zalegające na strychach zamku, lecz znawcy sztuki nie do końca się z tym zgadzają.

Oliwy do ognia dołączył obecny książę Hanoweru, proponując władzom kraju związkowego Dolna Saksonia, sprzedaż zamku za symboliczną kwotę 1 euro. Powodem jest konieczność wykonania wielu bardzo skomplikowanych napraw i remontów wnętrza zamku. Okazało się, że pomimo okazałego wyglądu i niezłej prezencji, budynek jest w bardzo złym stanie technicznym. Rodzina wydała na najpotrzebniejsze prace wiele milionów, a potrzeby są znacznie większe.

Nie wiadomo jednak czy sprzedaż zamku Marienburg dojdzie do skutku. Mentor rodu Ernest August V, który w roku 2004 przekazał zamek w podarunku synowi, teraz darowiznę wycofał, gdyż nie zgadza się na sprzedaż siedziby rodowej. Pozostaje mieć nadzieję, że sprzeczki i niesnaski w rodzinie książęcej nie zaszkodzą tej niezwykłej i pięknej budowli, dumnie zdobiącej pełną pól i lasów Dolną Saksonie.

**Ciekawostki z zamku Marienburg**

· Ród Welfów, do których należy obecnie zamek Marienburg, jest gałęzią rodziny książąt hanowerskich. Jest to najstarszy ród książęcy w Europie.

- Dynastia Welfów przez wieki rządziła nie tylko księstwem Hanoweru. Aż do początku XX wieku jej przedstawiciel władał Wielką Brytanią.
- Księstwo Hanoweru wchodziło w skład Świętego Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego.
- Zamek Marienburg jest jednym z niewielu zamków, który nie powstał na fundamentach starszej budowli. Zbudowano go dosłownie od zera.
- Budowę zamku rozpoczęto w roku 1858, a zakończono w roku 1867. Zaprojektowano go w popularnym wówczas stylu neogotyckim. Dziś zamek Marienburg uważany jest za najważniejszy zabytek neogotycki w Niemczech.
- Nazwa zamku Marienburg nadana została na cześć małżonki króla Jerzego V Hanowerskiego.
- Budowa zamku szybko przekroczyła przewidziane koszty i coraz bardziej się przeciągała. W trakcie budowy wprowadzano wiele zmian i poprawek. Dochodziło do tego, że rozbierano części budowli, by przystosować ją do nowych pomysłów. Również ukształtowanie terenu nie pomogło w utrzymaniu przewidywanych kosztów.
- Ostatecznie budowlę ukończył architekt żydowskiego pochodzenia, wywodzący się z Wrocławia Edwin Oppler.
- Przez konflikt z Prusami zamek nie został dokończony. Brakuje części jednego ze skrzydeł, a wieża, która wieńczy owo skrzydło, pozbawiona jest dachu.
- Konflikt zbrojny doprowadził również do tego, że jego właściciele w zasadzie nie mieli okazji w nim pomieszkać. Król Hanoweru został wygnany do Austrii, a królowa spędziła w zamku Marienburg zaledwie kilka miesięcy.
- Zwiedzając Dolną Saksonię warto pomyśleć o wycieczkach rowerowych. Przez okolicę przebiega wiele wygodnych szlaków dla jednośladów. W całej Dolnej Saksoni jest ich aż 13 tysięcy kilometrów.





## ZIOŁOWA BROŃ W WALCE Z INFEKcjAMI JESIENNYMI

**Wszyscy chcielibyśmy jak najlepiej zadbać o siebie i swoją rodzinę. Aby utrzymać ciało w dobrej kondycji i zachować zdrowie najlepiej troszczyć się o nie cały czas, nie tylko w przyływie noworocznych postanowień czy w wiosennym zapale do zdrowego trybu życia. Jednak każdy moment jest dobry żeby spróbować przyłożyć większą wagę do tego jak się mamy. Aby poprawić odporność organizmu szczególnie w czesnie okresu ołogrypowego warto zastosować się do kilku rad.**

**Wspomóż się ziołami.** Zioła mają wielką moc. Wiedziały o tym nasze babcie, a skoro ich przepisy na ciasto drożdżowe dalej nie mają sobie równych, to i wiedza o ziołolecznictwie się nie zdezaktualizowała. Jak się jednak odnaleźć w gąszczu listków i wybrać te najodpowiedniejsze na obecną sytuację? Mamy dla Was kilka propozycji.

**Lukrecja** - Znana głównie z anyżowych cukierków i żelków, które można kochać albo nienawidzić. Jeśli należycie raczej do grupy antyfanów nie bójcie się, napar nie ma tak intensywnego smaku jak żelki w kolorze opon. Jest za to wyraźnie słodki i odrobinę orzeźwiający. Skąd ta słodycz? Z zawartej w korzeniu lukrecji glicyryzyny, która jest kilkadziesiąt razy słodsza od sacharozy. I choć możemy dodać odrobinę lukrecji do innych naparów herbacianych czy ziołowych, aby wzbogacić ich smak, to jednak nie tylko dla słodyczy ją pijemy. Lukrecja, a dokładniej jej korzeń, posiada szereg właściwości, które dobroczynnie działają na zdrowie. Podziemna część lukrecji wykazuje właściwości łagodzące podrażnienia, nawilżające, przeciwłojotokowe i antyalergiczne, dzięki czemu może korzystnie oddziaływać na stan skóry. Nie brakuje jej również mocy wspomagających cały organizm poprzez działanie przeciwzapalne, immunostymulujące czy antybakteryjne i antywirusowe. Ponadto lukrecja posiada również właściwości wykrztuśne i rozkurczowe, pomocne przy części infekcji górnych dróg oddechowych oraz moczopędne, pozwalające na szybsze pozbywanie się toksyn z organizmu. Jak parzyć lukrecję? Łyżeczkę suszu należy zalać wrzątkiem i parzyć pod przykryciem przez około 5 minut, odcedzić. Jak długo stosować lukrecję? Należy uważać z długością stosowania naparu z lukrecji i nie robić tego dłużej niż cztery tygodnie, ponieważ może to negatywnie wpływać na wahania ciśnienia i pracę serca.

**Czystek** - Niepozorne zioło, które jest niezwykle bogatym źródłem polifenoli, czyli związków o działaniu antyoksydacyjnym oraz wspierającym nasz układ immunologiczny. Polifenole posiadają też szereg właściwości pomagających bronić organizm przed szkodliwymi drobnoustrojami. Dzięki nim czystek działa antybiotyczne, przeciwzapalnie, przeciwwirusowo, przeciwbakteryjnie i przeciwgrzybiczo. Polecany jest również przy boreliozie – zlepia bakterie, przez co nie mogą przylgnąć do błony komórki, którą chcą zaatakować. Ze względu na właściwości antyhistaminowe doskonale sprawdza się przy leczeniu chorób skóry takich jak egzemy i alergię.

Jak parzyć czystek? Łyżeczkę suszu należy zalać wrzątkiem i parzyć pod przykryciem przez 5-10 minut, odcedzić. Susz można zalewać wodą nawet do trzech razy.

Jak długo stosować czystek? Czystek jest ziołem, z którego dobroczynnego działania skorzystamy przy regularnym i dłuższym stosowaniu. Poleca się picie 2-3 filiżanek czystka dziennie.

**Aronia** - Do ziół wzmacniających organizm zaliczyć można także aronię, a dokładniej aronię czarnoowocową. Ze świeżych owoców tej rośliny przygotowuje się m.in. soki, syropy oraz dżemy. Na rynku dostępnych jest również wiele preparatów wzmacniających odporność z dodatkiem wyciągu z aronii. Jej niesamowite właściwości wzmacniające organizm wynikają z zawartości antocyjanów, kwasów fenolowych i flawonoidów. Co więcej aronia to prawdziwa bomba witaminowa i mineralna – dostarcza ona m.in. witaminy A, B, C, PP, E oraz miedzi, manganu, wapnia i żelaza. Dorzućmy do tego garbniki oraz kwasy organiczne i mamy prawdziwą mieszankę wzmacniającą.

**Aronia** działa przeciwnowotworowo, przeciwzapalnie, przeciwwirusowo i antybakteryjnie. Dodatkowo wykazuje właściwości chroniące wątrobę przed uszkodzeniem. Aronia pomaga również obniżyć ciśnienie krwi oraz wzmacniać naczynia krwionośne. Aronię najczęściej podaje się w postaci soku 100%. Należy jednak pamiętać, aby przyjmować go w odpowiednich, zalecanych przez producenta dawkach.



Chojnica, ul. Kościuszki 1, tel. 52 515 65 03

**Bez czarny** - Bez czarny stosowany jest głównie jako środek napotny, przeciwgorączkowy i uszczelniający naczynia krwionośne. Bogaty jest on bowiem w flawonoidy, antocyjany, kwasy organiczne. Bez czarny posiada również właściwości przeciwwirusowe i wzmacniające układ odpornościowy. W większości sklepów zielarskich można nabyć soki oraz syropy z bzu czarnego, a także suszone owoce do zaparzania. Warto jeszcze pamiętać o innych ziołach króte wspierając naszą odporność.

**Jeżówkę purpurową** - od lat stoi ona niezmiennie na czele ziół wspierających odporność. Jest immunostymulatorem,

czyli środkiem, który ma zdolność pobudzania do pracy limfocytów, granulocytów oraz makrofagów. Badania dowiodły, że ta wspaniała roślina zwiększa ilość białych krwinek oraz komórek śledziony. Podnosi również aktywność limfocytów B do wytwarzania przeciwciał.

**Pokrzywę** - działa przeciwwirusowo, wzmacniająco, przeciwzapalnie, krwiotwórczo. Pijemy po 3 szklanki codziennie aby wzmocnić i oczyścić organizm.

**Herbatę z dzikiej róży** – jej owoce to jedno z najlepszych źródeł witaminy C, niezastąpione przy wszelakich przeziębieniach. Działa wybitnie wzmacniająco i przeciwzapalnie. Warto je połączyć z suszem z czarnej porzeczki, pokrzywą oraz liśćmi maliny. Taka mieszanka świetnie sprawdzi się dla dzieciaczek i rekonwalescentów powracających do zdrowia. Herbata z malin (owoc i liść) - podnosi odporność i wzmacnia siły vitalne organizmu. Jest polecana przy wszelkich infekcjach przebiegających z gorączką jako środek napotny i przeciwgorączkowy. Bardzo dobrze połączyć jest suszone owoce maliny z czarnym bzem i lipą.

**Rokitnik** – jest uznawany za znakomity środek uodparniający, źródło witamin – szczególnie C, prowitamin A oraz witamin z grupy B a także wit. E znanej wszystkim jako witamina młodości. Wspiera organizm w walce z wszelakimi infekcjami oraz stanami zapalnymi różnych narządów.

### Działaj holistycznie

Niestety, wypicie kilku filiżanek ziółek nie jest magicznym remedium, które uchroni nas przed całym złem tego świata. Aby dodatkowo wzmocnić organizm i zadbać o jego odporność warto działać na wielu frontach. Jeśli tylko możesz to się wyspij. Wyspany organizm szybciej się regeneruje i ma więcej siły na walkę z atakami z zewnątrz. Złap trochę promieni słonecznych i naturalnej witaminy D, oczywiście jeśli słońca jest coraz mniej warto sięgnąć po suplementy z witaminą D3 w protokole z witaminą K2Mk7. Nadmienię, iż dawki zalecane na opakowaniach często są zbyt małe aby mogły nas uchronić przed zachorowaniem dlatego zalecam przyjmowanie większych ilości jednostek tych witamin. Przy okazji raz lub 2 razy do roku należy wykonać badanie na zawartość we krwi witaminy D3.

### Dbaj o to czym napędzasz swoje ciało.

Sięgaj po pełnowartościowe, niskoprzetworzone produkty, które dostarczą Ci wszystkich potrzebnych składników odżywczych. Myj ręce. Rób to często, zarówno po przyjeździe do domu jak i regularnie w ciągu dnia, nawet jeśli nigdzie nie wychodzisz. I niech to nie będzie tylko ochłapanie dłoni wodą. Umyj dłonie porządnie, zgodnie z zaleceniami. Najlepiej nie odchodź od umywalki, póki nie odśpiewasz przynajmniej zwrotki i refrenu swojej ulubionej piosenki.

Oczywiście wszystkie opisane wyżej zioła są dostępne w Waszym ulubionym sklepie zielarsko-medycznym na ulicy Kościuszki 1.

Zapraszamy.

## KUCHNIA

**SKLEP RYBNY WOJTAL**  
CZYNNY: PON. - SOBOTA 9:00 - 17:00  
DNI WOLNE: 10:00 - 17:00  
Tel. sklepu 885 529 000

**SKLEP RYBNY MYŁOŃ**  
CZYNNY: PON. - PIĄTEK 7:00 - 19:00  
DNI WOLNE: 10:00 - 19:00  
Tel. sklepu 52 39 59 312  
663 029 888

### Pstrąg tęczowy pieczony z masłem koperkowo-czosnkowym

#### Składniki

Pstrąg - 2 szt, 2 łyżki masła, 1/2 pęczka koperku, tymianek, 6 plasterków cytryny, 3 ząbki czosnku, pieprz cytrynowy mielony, pieprz biały mielony.

#### Sposób przygotowania

- Koperek i tymianek umyć, osuszyć i posiekać. Ząbki czosnku obrać i przecisnąć przez praskę, dodać do miseczki z koperkiem. Dodać masło w temperaturze pokojowej i przyprawy, wszystko razem za pomocą widelca bardzo dobrze wymieszać.

- Pstrągi oczyścić z tusek i wnętrzności, odciąć łby, umyć i osuszyć ręcznikiem papierowym. Całą rybę obsypać solą i pieprzem. Następnie na każdej z ryb zrobić po ok. 5 nacięć ostrym nożem z obu stron. W każde nacięcie natożyć delikatnie masło.

- Pozostałe masło natożyć do środka ryb. Do środka ryb włożyć również po 2 plasterki cytryny i po jednym na wierzchu każdej ryby. Ryby zawinąć w folię aluminiową. Piec w nagrzanym do 200 st C piekarniku przez 35-40 minut. Smacznego!





## 83. Błękitna Wstęga Jeziora Charzykowskiego

W dniu 20 września 2020 r. odbyła się 83. edycja regat o „Błękitną Wstęgę Jeziora Charzykowskiego”. Każdego roku przyciąga na start wielu żeglarzy i tak też było w tym roku. Pomimo słabych warunków wietrznych w regatach startowało 239 uczestników na 119 jednostkach. Na starcie stanęli zarówno regatowcy, kajakarze jak i turyści.

Rywalizacja była zacięta, a zwycięzcy zdobyli tradycyjne błękitne wstęgi oraz puchary.

Regaty zostały dofinansowane przez Urząd Miejski w Chojnicach, Powiat Chojnicki i Gminę Chojnice.

Dokładne wyniki regat dostępne są na stronie klubu.



## Zwycięstwo w Kieler Woche!

Rewelacyjne wieści dotarły do nas z Niemiec! Patryk Kosmański i Tomek Lewandowski po raz drugi wygrali regaty Kieler Woche w klasie 420 !! W pierwszej dziesiątce regaty ukończyły też załogi Agnieszka Pawłowska i Dominika Ołowiak zajmując 9-te miejsce.

Na starcie stanęło 83 zawodników z Niemiec, z Francji, z Czech i z Polski. Rozegrano 11 wyścigów.

W klasie Laser Radial Kobiet rywalizowała Magdalena Kwaśna, która zajęła w klasyfikacji końcowej 11 miejsce (na 46 zawodniczek). Zwyciężyła Dunka Anne-Marie Rindom.

Piękny występ naszych żeglarzy!

Gratulujemy wszystkim zawodnikom i trenerom!



## Medaliści Mistrzostw Polski w klasie 420

**4 medale w klasie 420 dla Chojnickiego Klubu Żeglarskiego podczas Mistrzostw Polski klas nieolimpijskich. 2 złote zdobyli Patryk Kosmański CHKŻ z Tomaszem Lewandowskim OKŻ, 2 srebrne medale zdobyły Agnieszka Pawłowska CHKŻ z Dominiką Ołowiak OKŻ.**

### relacja Patryka:

W Mistrzostwach Polski w Górkach Zachodnich po raz trzeci z rzędu wywalczyliśmy złoty medal mistrzostw Polski i potwierdziliśmy naszą dobrą formę przed zbliżającymi się Mistrzostwami Europy i Świata w San Remo we Włoszech. Warunki wiatrowe nie były naszymi wymarzonymi, mały wiatr i duża fala, ale nie przeszkodziło nam to w plasowaniu się wysoko w każdym wyścigu. Skończyliśmy regaty na pierwszym miejscu w kategorii mężczyzn i juniorów.

### relacja Agnieszki:

Pomimo, że kolor medalu na tegorocznych mistrzostwach był dla nas spodziewanym wynikiem, regaty zaskoczyły nas pod wieloma względami. Byliśmy rozpostarte pomiędzy próbą zaatakowania pierwszego miejsca a obroną aktualnie zajmowanego przed naszymi młodszymi rywalkami. Małe różnice punktowe zarówno z jednej jak i z drugiej strony a przy okazji zmienny wiatr zdecydowanie nie ułatwiały podejmowania decyzji.

Oprócz tego istniało ryzyko falstartu, ponieważ czarna flaga wisiła na statku komisji dużo częściej niż zwykle. Niemniej jednak po każdym gorszym wyścigu przychodził lepszy, a wicemistrzyni Polski w klasie 420 to tytuł z którego jesteśmy zadowolone.

W tych samych regatach rywalizowali także nasi pozostali zawodnicy.

### W klasie 420:

24 m. Zofia Prądyńska i Michał Trafalski (YKP Gdynia) w kat. Junior (20 m. w kat. Junior Młodszy, 41 m. ogółem), 27 m. Adam Chamier Ciemiński i Wiktor Pawłowski w kat. Junior (23 m. w kat. Junior Młodszy, 46 m. ogółem), 28 m. Tymon Wiatrowski i Paweł Werochowski w kat. Junior (24 m. w kat. Junior Młodszy, 48 m. ogółem).

### W klasie Laser Radial Gold

9 m. Klara Sobczak (1 m. w kat. Kobiet), 12 m. Laura Szulc (2 m. w kat. Kobiet), 18 m. Jan Krawczyk (3 m. w kat. Junior Młodszy), 35 m. Kacper Żywiczka (12 m. w kat. Junior).

### W klasie Laser Radial Silver

22 m. Mateusz Balicki (17 m. w kat. Junior Młodszy), 26 m. Maciej Panaś (20 m. w kat. Junior Młodszy).

fot: Dariusz Montrymowicz



## Chojnicki TUR 2020

W dniu 26.09.2020 na strzelnicy sportowej w Niezychowicach zostały przeprowadzone zawody strzeleckie ze strzelby pod nazwą „Chojnicki TUR 2020”. Organizatorem zawodów i fundatorem nagród był Klub Strzelecki „Chojnice LOK”. W zawodach brało udział 30 zawodników reprezentujących różne kluby strzeleckie z kraju. Główną nagrodę

wygrał reprezentant klubu z Chojnic Maciej Siuda wyprzedzając zawodnika Zawiszy Bydgoszcz Wojtka Gołębiowskiego oraz Daniela Knuta reprezentanta Człuchowa.

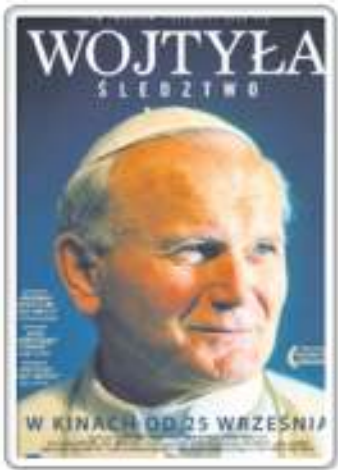
Wszystkich miłośników strzelectwa zapraszamy w miesiącu październiku na zawody strzeleckie.

Jarosław Frączek





# KINO



DATA	GODZ.	TYTUŁ FILMU	CZAS	WIEK
2.10. PT.	17:00	TARAPATY 2	1h 27min	6
	19:15	PĘTLA	1h 45min	15
3.10. SOB.	20:00	PĘTLA	1h 45min	15
4.10. ND.	14:30	WOJTYŁA. ŚLEDZTWO <i>lektor</i>	1h 19min	12
	16:30	TARAPATY 2	1h 27min	6
	18:45	PĘTLA	1h 45min	15
5.10. PON.	12:30	WOJTYŁA. ŚLEDZTWO <i>lektor</i> <i>KINO DLA SENIORA</i>	1h 19min	12
	16:45	TARAPATY 2	1h 27min	6
	19:00	DKF BABYTEETH	1h 56min	15
6 - 7.10. WT. - ŚR.	17:00	TARAPATY 2	1h 27min	6
	19:15	PĘTLA	1h 45min	15
<b>8 - 11.10.2020 XXII CHOJNICKIE FILMOBRANIE</b>				
12.10. PON.	19:00	DKF JEGO OCZAMI	1h 40min	12
13 - 14.10. WT. - ŚR.	16:45	25 LAT NIEWINNOŚCI. SPRAWA TOMKA KOMENDY	1h 58min	15
	19:30	PĘTLA	1h 45min	15
16.10. PT.	17:00	WALECZNE RYBKI	1h 15min	b/o
	19:00	BANKSTERZY <i>PREMIERA</i>	1h 46min	15
17 - 18.10. SOB. - ND.	15:00	WALECZNE RYBKI	1h 15min	b/o
	17:15	JAK NAJDALEJ STĄD	1h 38min	15
	19:30	BANKSTERZY <i>PREMIERA</i>	1h 46min	15
19.10. PON.	12:30	JAK NAJDALEJ STĄD <i>KINO DLA SENIORA</i>	1h 38min	15
	16:30	BANKSTERZY <i>PREMIERA</i>	1h 46min	15
	19:00	DKF OBJAZDOWA ETIUDA ANIMA	1h 40min	15
20 - 21.10. WT. - ŚR.	17:00	WALECZNE RYBKI	1h 15min	b/o
	19:00	BANKSTERZY <i>PREMIERA</i>	1h 46min	15
23.10. PT.	16:30	PINOKIO	2h 05min	8
	19:30	TENET	2h 30min	15
24.10. SOB.	20:30	TENET	2h 30min	15
25.10. ND.	16:00	PINOKIO	2h 05min	8
	19:00	TENET	2h 30min	15
26.10. PON.	16:15	PINOKIO	2h 05min	8
	19:00	DKF WŁOSKIE WAKACJE	1h 34min	15
27 - 28.10. WT. - ŚR.	16:30	PINOKIO	2h 05min	8
	19:30	TENET	2h 30min	15
30.10. PT.	16:45	GREENLAND	2h 00min	15
	19:30	COME PLAY <i>PREMIERA</i>	1h 45min	13
31.10.	15:00	GREENLAND	2h 00min	15
	17:45	FURIE HALLOWEEN <i>W KINIE</i>	1h 22min	15
	20:00	COME PLAY <i>PREMIERA</i> <i>HALLOWEEN W KINIE</i>	1h 45min	13
2.11. PON.	12:30	GREENLAND <i>KINO DLA SENIORA</i>	2h 00min	15
	16:30	COME PLAY <i>PREMIERA</i>	1h 45min	13
	19:00	DKF		
3 - 4.11. WT. - ŚR.	17:00	GREENLAND	2h 00min	15
	19:45	COME PLAY <i>PREMIERA</i>	1h 45min	13

**CENY BILETÓW NA FILMY 2D:**  
od poniedziałku do czwartku:  
normalny - 18 zł  
ulgowy - 15 zł  
od piątku do niedzieli:  
normalny - 20 zł  
ulgowy - 17 zł  
Kino dla seniora - 12 zł  
Dyskusyjny Klub Filmowy - 15 zł

kup bilet  
przez internet  
[www.ckchojnice.pl](http://www.ckchojnice.pl)

KINO ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO ZMIANY REPERTUARU ZAWSZE AKTUALNE INFORMACJE NA STRONIE [WWW.CKCHOJNICE.PL](http://WWW.CKCHOJNICE.PL)





# Dlaczego telegrafia? Dlaczego królowa?

**Przekorna odpowiedź brzmi – DLATEGO. Oczywiście niczego nie tłumaczy, więc za mądrą odpowiedzią też nie jest. DLATEGO postaram się dzisiaj wyjaśnić, DLACZEGO telegrafia jest uważana za królową emisji w łączności radiowej.**

O używaniu emisji telegraficznej mówi się również „pracuję morsem”, „zrobiłem łączność na kluczu”, „nawiązałem QSO na CW”. Język polski jest jednak bogaty swoją wieloznacznością i możliwością wyrażania tego samego na różne sposoby. Owo „pracuję morsem” wzięło się od nazwiska Amerykanina, twórcy alfabetu używanego w łączności telegraficznej, Samuela Morse'a (1792-1872). To ciekawa postać, charakterystyczna dla czasów w których żył. Początki nauki i rozwoju techniki dawały szerokie pole do „wykazania się” ludziom o wielorakich zainteresowaniach, pasjonatom. Często łączyli zainteresowania dziedzinami wręcz przeciwnymi. Sam Morse od wczesnych lat uczył się malarstwa, nawet zdobył w tej dziedzinie dyplom na Uniwersytecie Yale. I tam studiując, chodził na wykłady z elektryczności. Już w czasie studiów rozpoczął prace nad urządzeniem rejestrującym sygnały na papierowej taśmie. To były początki jego prac nad telegrafem. Potem już tylko rozwijał pomysł, najpierw sam, potem współpracując z Alfredem Vailem, stworzył alfabet złożony z kresek i kropek zastępujący litery alfabetu nazwany jego nazwiskiem. W lutym 1839 roku przedstawił telegraf naukowcom w Instytucie Franklina w Filadelfii, a kilka dni później prezydentowi Martinowi van Burenowi.

Początkowo sygnały telegraficzne były przesyłane liniami napowietrznymi. Przypominały nasze linie telefoniczne z końca XX w., rozpięte na słupach przy drogach między miastami, tylko ta telegraficzna linia miała dwa druty. W nich płynął prąd elektryczny, przerywany w takt znaków alfabetu Morse'a. Z jednej strony nadający kluczem telegraficznym nadawał komunikat. Klucz telegraficzny tak naprawdę pełnił rolę włącznika, który załączał do linii prąd zgodnie z kombinacją kresek i kropek zastępujących litery. Po drugiej stronie załączany był elektromagnes, który pisakiem na papierowej taśmie te kropki i kreski rysował. I tak wiadomość docierała w najodleglesze rejony USA. Kraj opasała sieć linii telegraficznych. A tak na marginesie? Czy szanowni czytelnicy pamiętają, jak na westernach bandyci przecinali linie telegraficzne? No właśnie po to, by nie można było wezwać np. z napadanego banku pomocy.

Kiedy powstały pod koniec XIX w. pierwsze radiostacje, nie potrafiono jeszcze nadawać głosu. Taka możliwość pojawiła się na początku XX w., ale szybko okazało się, że sygnały telegraficzne są łatwiejsze do nadawania i odbioru.



**Samuel Morse.** Źródło zdjęcia <http://victorian-era.org/samuel-finley-breese-morse.html/samuel-fb-morse>

Proszę zauważyć, ile dźwięków i różnych tonów mają wypowiedane słowa. Trzeba je dobrze słyszeć, by wszystko zrozumieć. Słabe sygnały foniczne są trudne lub wręcz niemożliwe do odczytania. W telegrafii trzeba tylko odebrać sygnał, który albo jest, albo go nie ma. Nic (teoretycznie) prostszego. Telegrafista, odbierając znaki, tak naprawdę nie liczy, ile jest w literze kresek i kropek. Dla niego układają się one w „melodię” ti-ti-ti to „s” – trzy sygnały krótkie. Ta-ta-ta to trzy sygnały długie, czyli „o”. A melodia ti-ti-ta-ti to litera „f”. Bardzo wprawny telegrafista potrafi nadawać i odbierać 120 liter w ciągu minuty. Czyli dwie litery na sekundę!

Na początku tekstu użyłem skrótu CW. To skrót od angielskich słów continuous wave – fala ciągła. Nadajnik włącza się na stałe, a kluczem telegraficznym załącza się generator, który nadaje na tej fali dźwięk zgodny z kropkami i kreskami alfabetu Morse'a. Pozostałe określenia dotyczące emisji telegraficznej też już chyba są zrozumiałe.

A dlaczego królowa emisji radiowych? Fakt, że telegrafii trzeba się nauczyć. Ale jest najbardziej zrozumiała. Nadajniki telegraficzne mogą mieć niewielkie moce, a sygnały będą czytelne. Są proste do wykonania. Przy obecnych emisjach cyfrowych, z użyciem komputerów, satelitów, wystarczy, że nam prąd wyłączy i się nie dogadamy. Jak to mówią, „będziemy w czarnej... dziurze”. A sygnał telegraficzny człowiek jest w stanie odebrać zawsze i go odczytać. No i ta skuteczność. Kiedyś robiłem z kolegą z Łodzi próby, jaką mocą trzeba nadawać, aby się dogadać. By wypadło to dla czytelników zrozumiałe, powiem tak. Na telegrafii dogadaliśmy się mocą taką, jakbyśmy używali latarki. Takiej starej z baterijką płaską i żaróweczką. Aby dogadać się fonią, nadajnik musiał być o mocy nocnej lampki. Prawda, że jest różnica między światłem latarki i lampki nocnej? Więc jest jak królowa, ponad wszystkimi sposobami nawiązywania łączności. Moja koleżanka z warszawskiego oddziału Polskiego Związku Krótkofalowców mówi „Królowa jest tylko jedna!”. Cokolwiek to znaczy. Może mówi tak o sobie? A może o telegrafii? Bo królowa jest tylko jedna...

Piotr Eichler  
SP2LQP,  
sp2kfq@gmail.com  
www.sp2kfq.pl



**Klucz telegraficzny z 1845 r.** Źródło zdjęcia: <https://wyznalezki.andrej.edu.pl/index.php/wyznalezcy/53-m/944-morse>

## KRZYŻÓWKI

maga- zyn oia pań	oświe- dzenie jednost- ka maszy	bedane pisma i podpi- sów	opiekun synago- gi	Manion, sprinter- ka	estrada	dzier- zawca kiosku	przyje- cie bez tańców	cesarz, był w Greez- nie	jedna z indy- skich herbat
				Jan, znany prezenter	pomaga przy kościółce			pokrew- na mecha- tronice	okres snu niecz- wielci
muzycz- ny po- spiech	w niej złomierz na polu walki				nerwica				
patron stadionu w Ma- drycie	modrak	ogłosze- nie na slupie			wyraz przeciw- stawny				
			wystro- gany bul	powstał z Orla i Energi	dobra lub zła seria	drąg z hakiem i szpicem	śladki owoc tropikal- ny	firma fotogra- ficzna	
bunkier	grymas	piersi- stek, aktywno- wiec	wizazka światła			kuzyn wiewiór- ki			
naczy- nie sta- rożytne				nieuda- ny utwór literacki				druga żona Mieszka I	
może być współ- czesny			wódka- lódka			zjazd ducho- wiel- stwa			
Ferri, fizyk				szosa na słupach					
siódma wiele- nie Wisznu			siłownia miara			sznur perła			

zadanie udostępnił serwis krzyżówkowy szarada.net

## TWOJE UBEZPIECZENIA

501 481 877  
52 397 90 70  
twojeubezpieczenia7@gmail.com  
www.ubezpieczeniachojnice.pl



**Alicja Plata**

Chojnice ul. Drzymały 10 (baza PKS)  
89-620 CHOJNICE

Tanie OC,  
ubezpieczenia majątkowe i na Życie.



## 05 października

Dyskusyjny klub filmowy „Cisza” zaprasza o godz. 19:00 na projekcję filmu „BABYTEETH”. Bilety: 15 zł (do nabycia w ChCK, ul. Swarożyca 1 lub przez Internet). Karnet na 4 filmy: 48 zł (do nabycia tylko w kasie kina)

## 06 października

Uwaga! Zawyją syreny. Od 6 do 9 października organizowane będzie ćwiczenie RENEGADE z wykorzystaniem systemów alarmowania ludności. W związku z tym na obszarze powiatu chojnickiego będą uruchamiane syreny alarmowe.

## 08 października

Centrum Kultury Podziemia zaprasza do podziemi kościoła gimnazjalnego na wystawę malarstwa Barbary Żmuda Trzebiatowskiej „Baletnice w Kociewskim pejzażu”. Wystawa potrwa do 14 października.

## 08 października

W ramach "Chojnickiego Filmobrania" Chojnickie Centrum Kultury zaprasza na koncert muzyki filmowej, podczas którego usłyszymy przeboje muzyki światowej nagrodzone statuetką Oscara. Koncert „My Heart Will Go On” to spotkanie na żywo z ponadczasową klasyką piosenki filmowej. Warszawscy artyści wykonają dla Państwa kompozycje ozłoczone statuetką Akademii Filmowej - Oscarem, które podbiły serca milionów ludzi na całym świecie. Koncert przepełniony piękną muzyką, prawdziwymi emocjami i wyjątkowymi głosami. Wokalistom będzie towarzyszył znakomity pianista, usłyszymy także dźwięki gitary basowej i perkusji.

kursie na komiks pt. „Kłamstwo ma krótkie nogi”. Jest on adresowany do uczniów w wieku od 7 do 15 lat i podzielony na dwie kategorie. Zadaniem uczestników jest stworzenie własnej historyjki interpretującej przysłowie „Kłamstwo ma krótkie nogi” i przedstawienie jej w formie komiksu. Praca powinna być wykonana w formacie A4 i mieć od 3 do 6 stron. Szczegóły i niezbędne załączniki znajdują się w regulaminie. Prace należy dostarczyć osobiście do Miejskiej Biblioteki Publicznej w Chojnicach (wszystkie działy) lub wysłać pocztą pod adres Miejska Biblioteka Publiczna w Chojnicach, ul. Wysoka 3, 89-600 Chojnice, z dopiskiem „Konkurs w ramach Nocy w Bibliotece” do 4 października 2020 roku. Konkursy są dofinansowane przez Starostwo Powiatowe w Chojnicach i Urząd Miejski w Chojnicach. Wyniki konkursu pojawią się na stronie internetowej biblioteki, a ich laureaci zostaną poinformowani telefonicznie. Ze względów bezpieczeństwa odbieranie nagród odbędzie się indywidualnie.

## 12 października

Dyskusyjny klub filmowy „Cisza” zaprasza o godz. 19:00 na projekcję filmu „JEGO OCZAMI”.

## 10-11 października

Chojnicki Klub Żeglarski serdecznie zaprasza do Charzykowskiej na regaty „Puchar Jesieni w kl. Optimist Gr. B i B, Laser, 420”.

## 15 października

Centrum Kultury Podziemia zaprasza do podziemi kościoła gimnazjalnego na wystawę Jerzego i Małgorzaty Radczuk -

## 17 października

Centrum Kultury Podziemia zaprasza do podziemi kościoła gimnazjalnego na koncert fortepianowy w wykonaniu Michała Tyczyńskiego, który przedstawi "Mistrzów Chopina".

## 19 października

Dyskusyjny klub filmowy „Cisza” zaprasza o godz. 19:00 na pokaz filmów nagrodzonych i wyróżnionych podczas Festiwalu Filmowego Etiuda&Anima w Krakowie. Filmy: Oblężenie, Życ pełnią życia, Obiecanki cacanki, Krzyżówka i Papierowy samolot.

## 23 października

Chojnickie Centrum Kultury zaprasza dzieci i młodzież ze szkół oraz placówek kulturalnych powiatu chojnickiego do udziału w Powiatowym Konkursie Recytatorskim EKO-ART 2020. Odbędzie się on w dwóch odsłonach: w języku kaszubskim i w języku polskim. Konkurs organizowany jest w ramach Dni Kultury Kaszubsko-Pomorskiej. Myślą przewodnią kolejnej edycji konkursu jest przyroda i dbałość o jej nieskazitelną piękno. Wybrane wiersze lub fragmenty prozy można recytować w języku polskim lub kaszubskim. Szczegółowych informacji udziela Ewa Kerplik: tel. 52 397 22 15 (w godz. 8:00-15:00), e-mail: e.kerplik@ckchojnice.pl

## 23 października

Uniwersytet Trzeciego Wieku przy PWSH „Pomerania” w Chojnicach wznowia działalność w nowym roku akademickim 2020/21 pod hasłem: Babcia wraca na studia i stosuje

**Organizujesz wydarzenie społeczne, kulturalne lub sportowe. Wernisaż, koncert, zawody, promocję lub inne wydarzenie. Powiadom nas - my powiadomimy mieszkańców Chojnic.**



**chojniczanie.pl**  
Gazeta LOKALNA

Na scenie zabrzmiały takie przeboje jak m.in. „I will always love you”, „She's like a wind” czy „Skyfall”. Wystąpią soliści: Weronika Stawska, Aleksandra Gotowicka, Bartłomiej Wiater. Fortepian: Krzysztof Brzeziński. Gitara basowa: Marcin Markuszewski. Perkusja: Adam Zgrajka. Chojnickie Centrum Kultury, godz. 18:00. Bilety: 50 zł (do kupienia w kasie kina i przez internet).

## 09 października

Uniwersytet Trzeciego Wieku przy PWSH „Pomerania” w Chojnicach wznowia działalność w nowym roku akademickim 2020/21 pod hasłem: Babcia wraca na studia i stosuje zasady bezpieczeństwa-zakłada maseczkę i dezynfekuje ręce. Wykłady będą odbywały się sali wykładowej nr 209. Godz. 14.30 - dr Dawid Kobiak z Instytutu Archeologii i Etnologii PAN w temacie „Diabeł pali tam złoto: archeologia Doliny Śmierci”. Wykład ten jest pokłosiem dotychczasowych badań archeologicznych w Dolinie Śmierci. Wzbogacony będzie prezentacją multimedialną dokumentującą odkrycia. Informacje o UTW dostępne są na stronie [www.pomeraniachojnice.edu.pl](http://www.pomeraniachojnice.edu.pl) w zakładce UTW.

## 10 października

Odbędzie się ogólnopolska Noc Bibliotek. Miejska Biblioteka Publiczna w Chojnicach i Stowarzyszenie LekTURA już po raz siódmy organizują tę akcję. Tym razem tematem przewodnim chojnickiej edycji jest „Spotkanie z kryminałem”. W związku z epidemią COVID-19 i panującymi obostrzeniami sanitarnymi tegoroczna Noc w Bibliotece nie będzie przebiegała tak jak w latach poprzednich. Organizatorzy zmuszeni zostali do rezygnacji z niektórych punktów programu ze względu na bezpieczeństwo uczestników. Pomimo obostrzeń zaplanowano:

- Spotkanie z autorem kryminałów Robertem Małeckim, które odbędzie się w Czytelnii 10 października o godz. 18.00. Liczba miejsc ograniczona.
- Wystawy o tematyce kryminalnej przygotowane we wszystkich działach MBP, które oglądać będzie można od 12 października w godzinach otwarcia biblioteki.
- Facebookowy konkurs „Poszukiwany, poszukiwana”. Od 5 do 9 października na fanpage'u MBP pojawiać się będą fragmenty książek kryminalnych, których tytuły trzeba będzie odgadnąć.
- Grę „Jaka to książka”, która odbędzie się 13 października o godz. 17.00 w Czytelnii. Liczba uczestników ograniczona.

## 10 października

Stowarzyszenie LekTURA i Miejska Biblioteka Publiczna w Chojnicach ogłaszają konkursy na komiks i historyjkę kryminalną. Konkurs „Opowiadanie kryminalne z Chojnicami w tle” jest adresowany do młodzieży powyżej 16 lat i osób dorosłych. Zadaniem uczestników jest napisanie historyjki kryminalnej, której akcja rozgrywa się w Chojnicach. Praca powinna mieć od 5 do 10 stron formatu A4 wydruku komputerowego. Młodszy czytelnicy mogą wziąć udział w kon-

„Kulturalne Chojnice za sztuką nieprofesjonalną”. Wystawa potrwa do 24 października.

## 15 października

Burmistrz Miasta Chojnice zaprasza do Centrum Edukacyjno Wdrożeniowego, ul. Piłsudskiego 30, na promocję II tomu albumu Jacka Klajny „Chojnice na starych fotografiach”. Początek promocji godz. 17:00.

## 15 października

Na scenie Chojnickiego Centrum Kultury będzie można obejrzeć komedię małżeńską, „Cudowna terapia”, którą powinni zobaczyć wszyscy, którzy są, byli lub planują być w związku. Czekają was błyskotliwe dialogi, zabawne życiowe sytuacje i trzy wspaniałe kreacje aktorskie. Obsada spektaklu w Chojnicach: Edyta Jungowska / Dominika Ostalońska, Dariusz Kordek, Artur Pontek. Reżyseria: Dariusz Taraszkiewicz. ChCK, godz. 20:00. Bilety: 90 zł.

## 16 października

Centrum Kultury i Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie Oddział Chojnice zaprasza do wzięcia udziału w konkursie Barwy Jesieni, który w tym roku nosi tytuł „Kolorowa jesień na Kaszubach”. Konkurs organizowany jest w ramach Dni Kultury Kaszubsko-Pomorskiej. Regulamin konkursu: Tematyka nadsyłanych prac może obejmować szeroko pojętą twórczość plastyczną związaną z tematem konkursu. Dozwolone są różne techniki plastyczne (np. malarstwo, rysunek, pastele), format A3. Prace należy składać w Chojnickim Centrum Kultury, ul. Swarożyca 1, do 16 października 2020 r. Prace konkursowe oceniane będą w grupach wiekowych: szkoły podstawowe: kl. I - III (A); kl. IV - VI (B); kl. VII - VIII (C), szkoły ponadpodstawowe, dorośli (D). Na odwrocie pracy należy umieścić: imię i nazwisko autora, wiek, klasę, nazwę szkoły, tel./e-mail. Jeden twórca może nadesłać na konkurs jedną pracę plastyczną. Warunkiem przystąpienia do konkursu jest dołączenie do pracy czytelnie wypełniona i podpisana Karta Uczestnika Konkursu. Nadesłanie prac oznacza akceptację warunków konkursu i regulaminu, którego ostateczna interpretacja należy do jury konkursu. Żadne odwołania nie zostaną uwzględnione. Udział w konkursie jest równoznaczny z wyrażeniem przez osoby uczestniczące zgody na przetwarzanie przez organizatora ich danych osobowych na potrzeby konkursu oraz w celach marketingowych organizatora /RODO/. Oceny prac dokona komisja, wyłoniona spośród organizatorów i honorowych gości. Wyniki konkursu zostaną ogłoszone na stronie [www.ckchojnice.pl](http://www.ckchojnice.pl).

## 16 października

Centrum Kultury Podziemia zaprasza do podziemi kościoła gimnazjalnego na spotkanie poetyckie z Eligiuszem Dymowskim z Krakowa. Artysta występował na Nocy Poetów - poeta, krytyk literacki, jezuita o wspaniałej barwie głosu, godz. 17:00.

zasady bezpieczeństwa-zakłada maseczkę i dezynfekuje ręce. Wykłady będą odbywały się sali wykładowej nr 209. Godz. 14.30 - Grzegorz Szlanga założyciel i reżyser Chojnickiego Studia Rapsodycznego w temacie „Teatr jako forma sztuki” przybliży kulisy twórczej pracy w teatrze i nad teatrem. Informacje o UTW dostępne są na stronie [www.pomeraniachojnice.edu.pl](http://www.pomeraniachojnice.edu.pl) w zakładce UTW.

## 23 października

Centrum Kultury Podziemia zaprasza do podziemi kościoła gimnazjalnego na spotkanie poetyckie z Barbarą Jędrzejewską z Bydgoszczy. Godz. 17:00.

## 23 - 25 października

Centrum Kultury Podziemia zaprasza do podziemi kościoła gimnazjalnego na „Akademię młodego kompozytora i producenta”. Zajęcia dla dzieci i młodzieży szkół podstawowych i ponadpodstawowych.

## 25 października

Centrum Kultury Podziemia zaprasza do podziemi kościoła gimnazjalnego na - wystawę Leny Kolopatora - „Kulturalne Chojnice za sztuką nieprofesjonalną”. Wystawa potrwa do 30 października.

## 25 października

Chojnicki Klub Strzelecki organizuje zawody strzeleckie z pistoletu centralnego zapłonu „ZŁOTY STRZAŁ 2020”. Miejsce: Strzelnica w Podlesie.

## 26 października

Dyskusyjny klub filmowy „Cisza” zaprasza o godz. 19:00 na projekcję filmu „WŁOSKIE WAKACJE”.

## 30 października

Chojnickie Centrum Kultury i Stowarzyszenie Sabat Szefowych serdecznie zapraszają seniorów z regionu do udziału w Akcji „Kulturalny Senior”. Celem Akcji „Kulturalny Senior” jest promowanie aktywności artystycznej seniorów, których serdecznie zachęcamy do zaprezentowania swojej twórczości w Chojnickim Centrum Kultury. Zbliżający się Światowy Dzień Seniora będzie okazją do wspólnego świętowania oraz dzielenia się talentem, pasją i pozytywną energią. Jeśli ktoś z Państwa maluje, haftuje, fotografuje, pisze, tańczy lub śpiewa i chciałby zaprezentować swoją twórczość, prosimy o kontakt telefoniczny lub mailowy. Wspólnie ustalimy sposób dostarczenia prac i prezentacji w Chojnickim Centrum Kultury. Seniorzy zainteresowani uczestnictwem w Akcji mogą zgłaszać własną twórczość w następujących kategoriach: poezja, malarstwo, rękodzieło, fotografia, muzyka (soliści, duety), taniec. Kontakt: Bogumiła Trapp, e-mail: b.trapp@ckchojnice.pl, Ewa Kerplik, e-mail: e.kerplik@ckchojnice.pl, tel. 52 397 22 15. Prosimy o kontakt do 30 października 2020 r.”



**chojniczanie.pl**  
MIESIĘCZNIK  
SPOŁECZNO-HISTORYCZNY

Adres redakcji: Chojnice, Stary Rynek 9-10 (III piętro)

**REDAKTOR NACZELNY**

Jacek Klajna [naczelnny@chojniczanie.pl](mailto:naczelnny@chojniczanie.pl)  
Biuro czynne w czwartki od 09:00 - 12:00, tel. 601 533 588  
Redakcja: [redakcja@chojniczanie.pl](mailto:redakcja@chojniczanie.pl)  
Dział reklamy: [reklama@chojniczanie.pl](mailto:reklama@chojniczanie.pl)

Wydawca:  
Inpero.pl sp. z o.o.  
Rydzkowskiego 2  
89-600 Chojnice

**inpero.pl**  
agencja interaktywna

Redakcja zastrzega sobie prawo do zmiany i skracania tekstów. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Anonimów nie publikujemy.  
Druk: Polska Press Bydgoszcz **Nakład: 6600 egz.**